



**UPRAWY  
EKOLOGICZNE,  
A MLEKO  
KONWENCJONALNE**

s. 27-28



**HODOWLI  
ALPAK  
UCZYLI SIĘ  
OD INDIAN**

s. 31-32



**DWA ŹRÓDŁA  
DOCHODU TO  
STABILNOŚĆ  
FINANSOWA**

s. 29-30

Nr 10 (154) październik 2023



# WIEŚCI [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl) **ROLNICZE**

## **CO Z OPŁACALNOŚCIĄ KUKURYDZY?**

s. 10-12

## **ODCHWASZCZANIE PÓŹNOJESIENNE**

s. 14

## **BEZ EKOSCHEMATÓW DOPLATY MNIEJSZE**

s. 8-9



Alicja i Michał Wojtuszkiewiczowie z dziećmi na gospodarstwie w Ludmińówce na Lubelszczyźnie

REKLAMA

**AgroTom**  
Producent Maszyn Rolniczych

**ZAPRASZAMY**  
IV POKAZY POŁOWE  
20 PAŹDZIERNIKA 2023  
GOLA, GM. JARACZEWO



Odpowiedni  
wybór  
stanowiska



właściwe  
przygotowanie  
pola do siewu



to klucz do  
ograniczenia  
strat podczas  
zbioru soi

AUTOR: dr inż. Krzysztof Gawęcki

Soja posiada  
niezaprzeczalne walory:

- przyrodnicze,
- agrotechniczne
- żywieniowe.

Dużym wyzwaniem w gospodarstwie pozostaje jednak odpowiednia technika zbioru. Jedną z niepożądanych cech soi jest niskie osadzanie pierwszych strąków na pędzie. Brak właściwego sprzętu może powodować ogromne straty w plonie, które w skrajnych warunkach mogą sięgać nawet 30%. Producenci kombajnów i przyrządów żniwnych (hederów) oferują coraz nowocześniejsze urządzenia, dzięki którym możliwe jest kopiowanie terenu i bardzo niskie koszenie roślin, ale dostępność tych narzędzi, zwłaszcza dla małych gospodarstw i niewielkich areatów jest ciągle ograniczona.

Dlatego, aby ograniczyć straty podczas zbioru, należy podejmować działania dużo wcześniej, czyli już w momencie wyboru pola pod uprawę soi. Nie należy uprawiać soi na polach zakamienionych, gdzie wielkość i ilość kamieni uniemożliwia prowadzenie hederu „po ziemi”. Ponadto bardzo ważne jest odpowiednie wyrównanie powierzchni pola, a to się wiąże z bardzo dobrym wykonaniem wszystkich zabiegów uprawowych, zaczynając od zabiegów na ściernisku, po zbiorze rośliny przedplonowej. Istotną kwestią jest dokładna dystrybucja słomy tzn. odpowiednie rozdrobnienie i równomierne rozrzucenie na całej szerokości roboczej

kombajnu, odpowiednio głęboka kultywacja ścieżek technologicznych i ewentualnych kolein spowodowanych przez transport w czasie zbioru rośliny przedplonowej.

Wysiew nawozów P i K oraz wapnowanie należy wykonać w odpowiednich warunkach wilgotnościowych i koniecznie przed orką lub głęboką uprawą. Orka MUSI być wykonana perfekcyjnie, prostoliniowo, na równą, stałą głębokość, bez bruzd i niedorzecznych skib. To się tyczy również uwroci! Wiosną z racji na późniejszy termin siewu soi w stosunku do innych gatunków jarych, nie należy wykonywać zabiegów uprawowych zbyt wcześnie w niekorzystnych warunkach wilgotnościowych.

Po dobrze wykonanych zabiegach jesiennej uprawa przedsewna powinna być ograniczona do minimum, zwłaszcza w warunkach suchej wiosny; należy pamiętać o oszczędzaniu zmagazynowanej w glebie wody i niepotrzebnie nie przesuszać gleby nadmierną intensywnością uprawy. W przypadku suchej wiosny należy rozważyć wiatowanie posiewne w celu zwiększenia podsiąkania i dodatkowego wyrównania powierzchni pola, również ze względu na skuteczność doglebowych herbicydów stosowanych posiewnie.



Tzw. odziomki – najniższe części rośliny pozostawione po zbiorze kombajnem wraz z najcenniejszymi strąkami (zdj. własne autora)



Ściernisko po zbiorze kombajnem na nieodpowiednio przygotowanym fragmencie pola (zdj. własne autora)

Dowiedz się więcej:



[www.siejmysoje.pl](http://www.siejmysoje.pl)





**Aleksandra Pilarczyk**  
redaktor naczelna

## Co wiemy o rolnikach?

Czy da się zarządzać firmą, jeśli nie zna się liczby pracowników? I tego, jakie są ich zarobki? Czy da się kreować skuteczną politykę rolną, nie znając liczby aktywnych rolników i ich sytuacji finansowej?

Przez lata opinia publiczna karmiona była informacją, że rolników mamy 1,3 - 1,2 miliona, bo tyle osób występowało o dopłaty bezpośrednie. Oczywiście środowisko zdawało sobie sprawę z szarej strefy dzierżaw i bezprawnego pobierania dopłat przez właścicieli gruntów, którzy ich nie uprawiali. Nikomu jednak nie udało się oszacować skali tego zjawiska. W zeszłym roku przy okazji składania wniosków o dopłaty do nawozów, okazało się, że wpłynęło ich tylko 426 tysięcy. To jedna trzecia tych, którzy korzystają z pieniędzy I filaru. Nikt nie wierzył, że reszta uprawia ziemię i nie sieje ani grama nawozu. Więc może jej po prostu nie uprawia? Czy aktywnych rolników jest więc 426 tysięcy? Nie wiadomo. Przy okazji naboru wniosków o ekoschematy pojawiła się kolejna liczba - 470 tysięcy właścicieli gospodarstw. Tylko tyłu ubiega się o środki. Przyczyny tak niskiej aktywności są różne, ale znów pojawia się opinia (na str. 6) - tym razem szefa Krajowej Izby Rolniczej - według której część właścicieli gruntów nie korzysta z ekoschematów, bo nie prowadzi upraw. A ci, którzy uprawiają, nie mają tytułu do ziemi i o pieniądze nie mogą występować.

GUS starał się ostatnio oszacować dochody rolników. Wyszło, że to 5549 zł z hektara przeliczeniowego - za rok 2022. Nie trzeba być ekspertem, żeby wiedzieć, że przy tak różnicowanej sytuacji w polskim rolnictwie takie dane są funta klaków warte. Nic więc dziwnego, że po ich opublikowaniu, na naszym profilu facebookowym pojawiło się 259 komentarzy oburzonych czytelników. Niektórzy adresowali niemiłe uwagi do redakcji, jakbyśmy to my przeprowadzali wyliczenia. W sprawę zaangażowała się Wielkopolska Izba Rolnicza, apelując, aby do obliczeń stosować bardziej nowoczesne metodologie.

I słusna koncepcja. Bez bardziej nowoczesnych metodologii badań - o rolnictwie niewiele będziemy wiedzieć. A na ślepo nie da się dobrze zarządzać ani przedsiębiorstwem, ani krajową gospodarką.

## Spis treści

### Informacje

Jest więcej czasu dla młodych rolników	
- nabór przedłużony do 16 października	4
Interwencyjny skup kukurydzy	4
Przekazano już ponad 2 mld zł na dopłaty, a nawozów brakuje	4
Kukurydza - ceny niższe o połowę	5
Lista importerów zboża - koniec spekulacji.	
Nikt się nie dowie	5
Wrzesień z tąpnięciem cen bydła	6
Nawet 120 tys. do wzięcia - nabór wystartował!	6
Konkurs dożynkowy rozstrzygnięty.	
Przyznano kolejne nagrody!	7
Ekoschematy - ilu rolników z nich skorzystało?	8-9
Za nami	46-47
Felieton	50

### Uprawy

Kukurydza 2023. Jakie plony?	
Jakie perspektywy?	10-12
Wizytówki uprawowe	12
Późnojesienne odchwaszczanie - tak czy nie?	14
Kampania cukrownicza 2023/2024	
- najważniejsze informacje	16-17
Ziemiaki 2023 - plony, jakość, cena	18
Prawdziwe warzywa dla świadomych konsumentów	20
Rolnictwo ekologiczne bez lobbingu	22-23

### Hodowla

Zakłady mięsne coraz bardziej interesują się rasami prymitywnych świń	24-25
Pasjonuje ich praca i życie na wsi	26
40 ekologicznych hektarów i krowy	27-28
Uprawia 36 ha, hoduje świnię i opasy.	
Szalejących cen się nie boi	29-30
Największa hodowla alpaka w Polsce.	
Biznes się kręci	31-32

### Technika rolnicza

Jak wybrać waf do maszyny uprawowej?	33-35
Z czego się składa i ile kosztuje nawigacja do ciągnika	36-37
Kolejna edycja Agro Show za nami.	
Co przykuło naszą uwagę?	38-39
Techniczne wizytówki	40

### Więści regionalne

140 hektarów, gabinet kosmetyczny, softysowanie i...	41-43
Jesienny Agromarsz 2023. Pogoda dopisała	44

### Więści dla domu

Czas na rogale	48-49
Krzyżówka	51

wiescirolnicze.pl



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

www.youtube.com/wiescirolnicze

## Polecamy



s. 8-9



s. 10-12



s. 22-23

WIĘŚCI  
**ROLNICZE**

ADRES REDAKCJI:  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:  
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:  
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

SKŁAD GRAFICZNY:  
Piotr Budnik, Barbara Dzierła



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk  
Piotr Piotrowicz, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski,  
Anetta Przespolewska, Honorata Dmyterko, Dorota  
Andrzejewska, Anna Malinowski, Romana Antczak,  
Mateusz Ermanowicz, Marcin Bartzczak

Korekta: Jacek Kaliszyn

PROJEKTY REKLAM:  
Barbara Dzierła, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,  
materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Beata Kruk (Gostyń) - tel. 511-830-995  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Anna Kaczmarek - tel. 668-894-018

# Jest więcej czasu dla młodych rolników - nabór przedłużony do 16 października!

**Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała, że wnioski o przyznanie premii dla młodych rolników w wysokości 200 tys. zł będzie można składać do 16 października, a nie do 29 września. To wsparcie pochodzi z budżetu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.**

**W**nioski o przyznanie wsparcia w ramach naboru, który rozpoczął się 30 sierpnia 2023 r., można składać wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- Z bieżących statystyk wynika, że o premie z PS WPR 2023-2027 stara się blisko stu młodych rolników, niewiele więcej z województwa mazowieckiego - informuje Agencja.

Jak podaje ARiMR, o tę pomoc finansową może wystąpić osoba w wieku od 18 do 40 lat (nieukończona 41 lat na dzień składania wniosku), która albo rozpoczyna działalność rolniczą, albo prowadzi ją nie dłużej niż 24 miesiące przed złożeniem wniosku. - Ko-

lejny wymóg to posiadanie numeru identyfikacyjnego gospodarstwa oraz odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub uzupełnienie ich w ciągu 3 lat od wypłaty pierwszej raty premii. Oprócz tego należy złożyć w ARiMR biznesplan z zobowiązaniem do jego realizacji w terminie nie dłuższym niż 3 pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został dostarczony wniosek o wsparcie - zaznacza Agencja.

Dofinansowanie ma charakter ryczałtu i wynosi 200 tys. zł. Środki są wypłacane w dwóch ratach. - Pierwszą w wysokości 140 tys. zł otrzymuje się po spełnieniu warunków do przyznania pomocy, a druga - 60 tys. zł - trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz i może

ją otrzymać wyłącznie jedno z małżonków - podkreśla Agencja.

Przyznane środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. - Minimum 70 proc. otrzymanej kwoty należy zainwestować w środki trwałe. Wsparcie finansowe można wykorzystać na zakup m.in.: gruntów rolnych; nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia - w tym sprzętu komputerowego - niezbędnych do wytwarzania produktów rolnych lub do przygotowania ich do sprzedaży; zwierząt gospodarskich. Można je także wydać na budowę czy modernizację budynków gospodarczych. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć na przykład na zakup środków do produkcji rolnej, m.in.

paszy dla zwierząt; środków ochrony roślin; paliwa rolniczego; nawozów sztucznych i organicznych - informuje ARiMR.

Warto wiedzieć, że to wsparcie nie przysługuje gospodarstwom, które prowadzą plantację roślin wieloletnich na cele energetyczne czy hodowlę m.in. zwierząt laboratoryjnych, ryb akwariowych, psów i kotów rasowych, zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika utrzymywanego w celu produkcji surowca mięsnego). - Pieniądzy nie będzie można otrzymać także na zakup gruntu od m.in. rodziców, małżonka, dzieci, a także na budowę na gruncie, który nie należy do wnioskodawcy lub nie stanowi przedmiotu małżeńskiej wspólności majątkowej - podkreśla Agencja. (mb)

## Interwencyjny skup kukurydzy

**Resort rolnictwa poinformował o decyzji w sprawie utworzenia rezerw kukurydzy.**

Fakt ten potwierdził prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski. - Rozpoczynamy kontraktowanie. Naszym priorytetem jest jak najszybsza budowa rezerwy, która mogłaby być wykorzystana w planowaniu działań podczas kryzysu - poinformował prezes Kuczmierowski.

Elewarr sp. z o.o. również poinformował, że uruchamia skup kukurydzy mokrej w sezonie 2023. - Uprzejmie informujemy, że od dnia 2 października w ramach prowadzonego przez Elewarr sp. z o.o. skupu kukurydzy mokrej trwają zapisy na listy harmonogramowe prowadzone przez magazyny Spółki - brzmi komunikat Elewarru.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad skupu kukurydzy mokrej można uzyskać w poszczególnych magazynach Elewarr. Ważne jest również to, że rolnicy mogą skorzystać z możliwości zapewnienia przez oddział spółki usługi transportu „z pola do elewatora” na koszt zainteresowanego rolnika.

(mb)

## Przekazano już ponad 2 mld zł na dopłaty, a nawozów brakuje!

**Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje, że w ramach naboru wniosków o przyznanie dofinansowania do nawozów mineralnych (innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez) kupionych między 16 maja 2022 r. a 15 maja 2023 r. złożono blisko 351 tys. wniosków.**

11 września 2023 r. wykonane zostały pierwsze przelewy, a do tej pory na konta rolników przekazano ponad 2 mld zł.

Rolnicy, którzy otrzymali już pieniądze, chcieli je zainwestować np. w zakup nawozów, których to jednak - jak podaje Krajowa Rada Izb Rolniczych - brakuje na rynku.

KRIR informuje, w związku z informacjami napływającymi od rolników o brakach nawozów wieloskładniko-

wych na rynku Zarząd Izby wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zainteresowanie się sytuacją i wpłynięcie na polskich producentów, aby zapewnili dostawy do dystrybutorów i punktów handlowych w ilości wystarczającej na potrzeby rolników. - Wielu rolników, zwłaszcza posiadających małe i średnie gospodarstwa, nie mogło wcześniej zaopatrzyć się w nawozy niezbędne do jesiennego zastosowania przedsiwonego, ponieważ oczekiwali na obiecane dopłaty do nawozów zakupionych w poprzednim sezonie. Obecnie, kiedy ruszyły wypłaty, coraz więcej rolników zgłasza się do składów nawozów po stosunkowo niewielkie partie nawozów typu polifoska, jednak coraz częściej brakuje towaru. Dystrybutorzy tłumaczą się ograniczonymi dostawami - wyjaśnia Zarząd KRIR. (mb)

# Kukurydza - ceny niższe o połowę

Niskie ceny kukurydzy wiążą się z nadpodażą pszenicy paszowej - oceniają skupujący. Czy interwencja rządu spowoduje podwyższenie stawek?

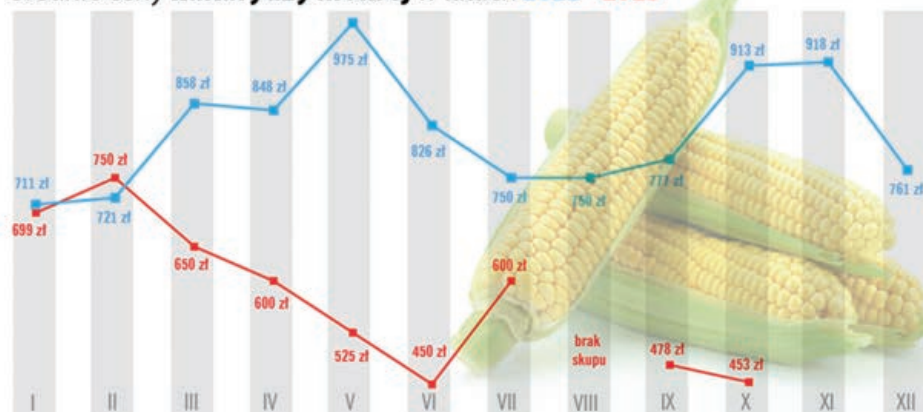
TEKST ■ Romana Antczak

Ceny zbóż spadają już od dłuższego czasu. Aktualnie ich poziom zbliżony jest do tych sprzed dwóch lat, a w porównaniu do ubiegłego roku - stawki są o połowę niższe. Nieopłacalne wręcz stawki za kukurydzę nie zachęcają rolników do sprzedaży ziarna. W skupach pośrednicy mówią zarówno o braku podaży, jak i popytu. Handel jest znikomy. Nie ma się co dziwić. - *Na razie jest sondowanie cen i orientowanie się, na jakim są poziomie. O kontraktach nie ma mowy. Aczkolwiek uważam, że już powinni się za tym oglądać i blokować sobie ceny, ale liczą, że będzie lepiej. A ja tego nie widzę* - stwierdził przedstawiciel firmy Agrito, skupujący zboża. Rolnicy chętnie natomiast sprzedają jeszcze pszenicę. W tym roku znaczna jej część nie spełnia odpowiednich parametrów, głównie ze względu na warunki pogodowe. Przełożyło się to na występowanie dużej ilości pszenicy paszowej. A to z kolei ma znaczne przełożenie na ceny kukurydzy.

## Zależność między kukurydzą a pszenicą paszową

O przyczynach niskich cen kukurydzy w tym roku mówi Zbigniew Konarowski z firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. k., który zajmuje się skupem zbóż już od ponad 20 lat. Jednym z czynników, na który zwraca on uwagę, jest z pewnością spora ilość zalegającej kukurydzy z ubiegłorocznych zbiorów. Innym, równie istotnym elementem przekładającym się na słabe ceny ziarna jest występowanie dużej ilości pszenicy paszowej. Jaka jest zatem zależność między kukurydzą a pszenicą paszową? Wyjaśnia to Zbigniew Konarowski. - *Jest dużo pszenicy paszowej na rynku. Do tego została kukurydza z zeszłego roku. Ceny, które podałem - zwłaszcza pszenicy paszowej i kukurydzy - są*

Srednie ceny kukurydzy mokrej w latach 2022 - 2023



porównywalne. W związku z tym cena kukurydzy nie może odskoczyć do góry, ponieważ w recepturach zastępczych wycofają kukurydzę i będą stosowali pszenicę paszową, bo jest jej dużo. I to jest ta zasada i właściwa relacja. Gdyby nie było zapasów kukurydzy i cena pszenicy paszowej byłaby wyższa, to na pewno byłaby wyższa cena kukurydzy świeżej. Ta zależność między pszenicą paszową a kukurydzą paszową jest, bo zmienia się receptury. To już stosuje się od 15 lat. Współpracowałem z firmami, które już wtedy wycofały się w ogóle z kukurydzy i stosowały tylko pszenicę. Stwierdzili wówczas, że wyniki mają lepsze i do kukurydzy już nie wrócili. Wiele firm właśnie na takiej zasadzie działa. Pszenica paszowa jest bardziej białkowa, natomiast kukurydza jest paszą bardziej energetyczną. Wytwórnice mają pewne kalkulacje i potrafią wyregulować poziom białka i wartość energetyczną, żeby jakość paszy była na odpowiednim poziomie. Regulują to w zależności, jaka jest podaż i cena trzech głównych zbóż, czyli pszenicy, kukurydzy i pszenżyta.

## Czy wzrosną ceny kukurydzy?

Pośrednicy nie mają optymistycznych informacji. Wręcz przeciwnie. - *Dostajemy ceny*

na kukurydzę suchą, to jedyne zmiany, jakie się szykują, to takie, że będzie jeszcze taniej, a ceny suchej pociągną za sobą ceny kukurydzy mokrej - sądzi przedstawiciel Agrito. Sytuacja być może się zmieni po tym, jak rząd wyszedł z inicjatywą utworzenia rezerw kukurydzy. Ma to działać na podobnych zasadach, jak wcześniej utworzona rezerwa pszenicy, masła i mleka w proszku. - *Naszym priorytetem jest jak najszybsza budowa rezerwy, która mogłaby być wykorzystana w planowaniu działań podczas kryzysu* - poinformował prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski.

## Ceny kukurydzy w skupach

Na podstawie informacji pozyskanych ze skupów współpracujących z portalem wieścirolnicze.pl, ceny kukurydzy mokrej na dzień 2 października wynosiły od 400 do 480 zł/t, przy średniej 453 zł. Stawki za kukurydzę suchą natomiast wahały się tego dnia między 700 a 790 zł/t. Średnia ze wszystkich skupów wyniosła z kolei 740 zł/t. Powyżej przedstawiony został wykres ze średnimi cenami kukurydzy mokrej od początku 2022 roku.

## Lista importerów zboża - koniec spekulacji. Nikt się nie dowie

Ujawnienie listy importerów sprowadzających złej jakości zboże mogłoby pomóc w ochronie zdrowia i interesów nie tylko rolników, ale i konsumentów. Tymczasem jest inaczej.

Pod przewodnictwem ministra rolnictwa Roberta Telusa odbyła się narada z udziałem

przedstawicieli Krajowej Administracji Skarbowej i służb kontrolnych podległych resortowi rolnictwa. Jak donosi resort rolnictwa, jednym z tematów spotkania była kwestia opublikowania list importerów zboża. Minister Robert Telus podkreślił, że jest zwolennikiem opublikowa-

nia takiej listy, jednak sekretarz stanu, szef Krajowej Administracji Skarbowej Bartosz Zbaraszcuk jednoznacznie stwierdził, że nie może przekazać takiej listy, gdyż zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem byłoby to równoznaczne ze złamaniem tajemnicy skarbowej, za co grozi odpowie-

dzialność karna w wysokości trzech lat pozbawienia wolności.

Jednocześnie - jak donosi resort rolnictwa - zwrócono uwagę, że prokuratura prowadzi postępowania dotyczące fałszerstw przy sprowadzaniu tzw. zboża technicznego.

(mb)

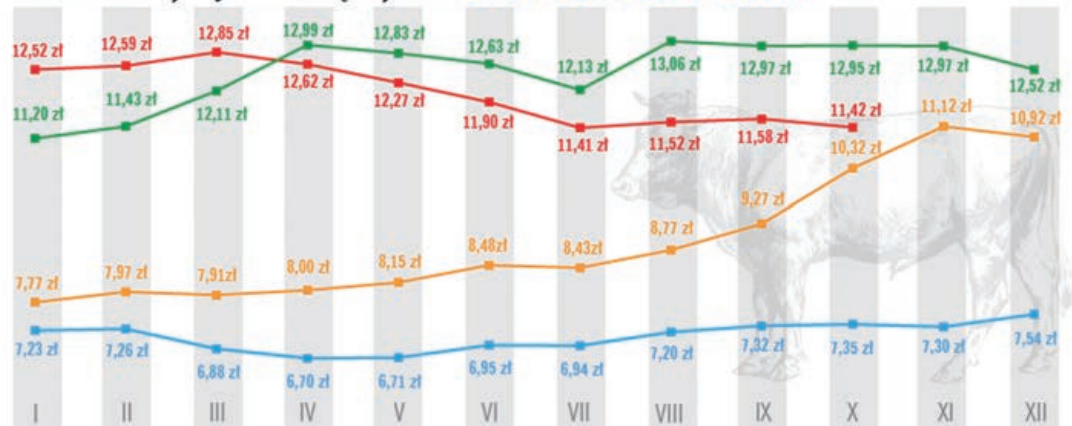
# Wrzesień z tąpnięciem cen bydła

**Spośród rynków bydła, trzody i zbóż - ten pierwszy wydają się być najbardziej stabilnym. We wrześniu jednak obserwowaliśmy duże spadki.**

TEKST ■ Romana Antczak

Zmiany w stawkach oferowanych przez firmy skupujące bydło obserwujemy naprawdę rzadko. Tym bardziej że niekiedy zmiany są tak niewielkie, że pośrednicy decydują się ich nie podawać. We wrześniu jednak nastąpiło tąpnięcie i stawki obniżono około kilkudziesięciu groszy, a w niektórych skupach o blisko złotówkę. Ostatni raz taką sytuację mogliśmy obserwować w maju oraz na przełomie czerwca i lipca. Z czego tym razem wyniknęły obniżki cen bydła? - Zapotrzebowanie duże, a ceny w dół. Nielogiczna sytuacja. Ubojnie niby się tłumaczą, że w Hiszpanii susza, a stamtąd ściągają towar i są niższe ceny. Dlatego u nas musi spaść, bo nie będą konkurencyjni, ale, na ile w tym prawdy, ciężko powiedzieć. Trudny jest okres, bo nie idzie pozyskać żadnych informacji, żeby zrozumieć tę politykę cenową - mówił w połowie września Paweł Sworowski z firmy Martrans, skupujący bydło i trzodę chlewną. O zdanie na temat wrześniowych obniżek zapytaliśmy również innego przedsiębiorcę z tej samej branży. - Spadki cen bydła wynikały głównie z ubojów rytual-

Srednie ceny **byków** mięsnych w 2020, 2021, 2022 i 2023 r.



nych. I rolnicy też już się nauczyli, że jak jest ten ubój, jest zapotrzebowanie i zakłady same dzwonią, żeby coś kupić, to ludzie po prostu sprzedają. Gdy kończy się ubój rytualny, oczywiście jest to, żeby zaraz próbować obniżyć dość mocno cenę. Ale jeżeli się okazuje, że towaru jest mniej, bo rolnicy się wyprzedali wcześniej, to automatycznie trzeba wyhamować obniżki albo stawki podnieść. Do tego kurs waluty euro znacznie się zmienił, a jeżeli mięso nie wyjeżdża poza Europę, to to, co zostanie, jest rozliczane właśnie w walucie euro - wyjaśnia Andrzej Podgajny z firmy Jędrak. Dodaje on również, że w przypadku bydła sytuacja ze sprzedażą wygląda zupełnie

inaczej niż trzody. - Jeżeli ktoś ma większą partię towaru, który nie musi być już sprzedany, to czeka aż znowu będzie ubój rytualny, będzie lepsza cena i to wykorzysta. Tym bardziej że w przypadku bydła, czy ktoś sprzedaje dziś, czy za trzy miesiące, nie ma to większego znaczenia. Ludzie nauczyli się do tego, że trzeba sprzedać wtedy, kiedy się oplaci, a nie wtedy, kiedy by się chciało - kończy pan Andrzej.

Powyżej zamieszczamy wykres ze średnimi stawkami za byki mięsne, przygotowany na podstawie informacji pozyskanych od firm skupujących żywiec wołowy, znajdujących się w bazie wiescirolnicze.pl, na przestrzeni kilku lat. I choć średnie stawki

nie wykazały aż tak dużych obniżek, to one jednak miały miejsce. U niektórych pośredników spadły o kilkadziesiąt groszy. Na koniec września i początku października spadki wyhamowały, a w niektórych skupach pojawiły się pierwsze podwyżki. 2 października ceny w skupach przedstawiały się następująco: z kilogram byka mięsnego stawki wahały się od 10,80 do 12,00 zł, średnia natomiast wyniosła 10,80 - 11,42 zł/kg. W przypadku jałówek mięsnym oscylowały one w granicach 11,00 - 12,00 zł/kg, przy średniej 11,00 - 11,32 zł/kg.

Aktualne ceny rolnicze na wiescirolnicze.pl

## Nawet 120 tys. zł do wzięcia - nabór wystartował!

**Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że można się już ubiegać o przyznanie wsparcia na rozwój małych gospodarstw w ramach interwencji z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.**

Wnioski będą przyjmowane do 27 października 2023 r. wyłącznie za pośrednictwem PUE ARiMR.

- O pomoc finansową mogą się starać rolnicy, którzy prowadzą mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwa. Powierzchnia posiadanej przez nich gospodarstwa nie może być większą niż 300 ha, a jego wielkość ekonomiczna w roku wyjściowym nie powinna przekraczać 25 tys. euro - informuje Agencja.

Od ubiegających się o to wsparcie wymaga się również wykazania przychodu ze

sprzedaży produktów rolnych w wysokości co najmniej 5 tys. zł. Trzeba też przedłożyć biznesplan, w którym przedstawiona zostanie koncepcja zmian w gospodarstwie służących zwiększeniu jego orientacji rynkowej.

- Standardowe wsparcie wynosi 100 tys. zł, a w przypadku gospodarstw ekologicznych - 120 tys. zł. Płatność ma formę ryczałtu i będzie realizowana w dwóch ratach. Najpierw na konto beneficjenta trafi 80 proc. kwoty, a później reszta, czyli 20 proc. Co istotne, pomoc ta

w okresie realizacji Planu Strategicznego może być przyznana tylko raz na osobę i gospodarstwo - zaznacza Agencja.

W ramach interwencji Rozwój małych gospodarstw wspierane są przedsięwzięcia służące prowadzeniu produkcji rolnej i przygotowaniu do sprzedaży wytwarzanych przez rolnika towarów. Dofinansowaniem mogą być objęte np. inwestycje w budynki, ich wyposażenie, ale także zakup nowych maszyn i sprzętu komputerowego.

(mb)

# Konkurs dożynkowy rozstrzygnięty. Przyznano kolejne nagrody!

Vouchery na paliwo od firmy Shell były głównymi nagrodami w trwającym do 25 września konkursie na zdjęcie z dożynek.

Zakończył się już II etap konkursu. Jury przyznało następujące nagrody uczestnikom:

- I miejsce: voucher na paliwo do wykorzystania na stacji Shell o wartości 1000 zł - Elżbieta Mossoń.

- II miejsce: voucher na paliwo do wykorzystania na stacji Shell o wartości 500 zł - Tomasz Radowicz

- III miejsce: zabawka oraz mini głośnik - Justyna Rosińska.

Wyróżnienia: gadżety od sponsorów konkursu - Anna Regulska, Alina Wolna, Sylwia Czapla.

Wyróżnienie dodatkowe za materiał filmowy: Wiktoria Michalska.

W sumie - zarówno w I, jak w II etapie konkursu - wpłynęło blisko 100 zgłoszeń. Najciekawsze fotografie nagrodzono **voucherami od firmy Shell** oraz gadżetami od firm, które objęły patronat nad naszym przedsięwzięciem. Wszystkie nadesłane zdjęcia zostały opublikowane na naszym portalu. Zachęcamy do ich oglądania. Naprawdę warto! (red)



Nadesłała: Sylwia Czapla



I miejsce

Nadesłała: Elżbieta Mossoń



II miejsce

Nadesłał: Tomasz Radowicz



III miejsce

Nadesłała: Justyna Rosińska



Wyróżnienie

Nadesłała: Anna Regulska



Wyróżnienie

Nadesłała: Alina Wolna

# Ekoschematy - ilu rolników z nich skorzystało?

**W tym roku po raz pierwszy nabór wniosków o dopłaty przebiegał według nowych zasad. Na ponad 1,2 mln wniosków tylko 470 tys. rolników zdecydowało się na ekoschematy. Dlaczego reszta postanowiła tego nie robić? - W wielu przypadkach wnioski o dopłaty składają właściciele ziemi, a uprawia ją ktoś inny. Rolnicy tacy nie wiedzą, jakie uprawy planuje uprawiający - wyjaśnia Wiktor Szmulewicz.**

TEKST ■ Marcin Bartczak

**C**zy warto było skorzystać z nowych rodzajów płatności wynikających z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027? Zmieniające się w trakcie trwania kampanii wytyczne oraz pojawiające się co rusz nowe interpretacje prawne powodowały, że było trudno policzyć koszty i oszacować potencjalne korzyści z danego ekoschematu. Dlatego większość rolników korzystała z doradców, którzy pomagali w doborze rozwiązań. Jedno było pewne - brak realizacji ekoschematów skutkowało otrzymaniem niższej płatności na każdym hektarze niż w ubiegłorocznej kampanii.

## Ile złożono wniosków o płatności, a ile o ekoschematy?

Według informacji uzyskanej przez naszą redakcję, w bazie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (według stanu na dzień 19 września 2023 r.) znajduje się blisko 1,240 mln wniosków o płatności bezpośrednio.

- Każdy producent rolny może złożyć jeden wniosek o przyznanie płatności bezpośrednich i obszarowych w roku, którego dotyczy prowadzona kampania - informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czy możemy zatem założyć, że liczba złożonych wniosków jest równoznaczna z liczbą gospodarstw rolnych w Polsce? - Uważam, że liczba ok. 1,24 mln wniosków złożonych do ARiMR nie odzwierciedla liczby gospodarstw. W wielu przypadkach wnioski o dopłaty składają właściciele ziemi, a uprawia ją ktoś inny. Rolnicy tacy nie wiedzą, jakie uprawy planuje uprawiający i nie składają wniosków o ekoschematy, jedynie wnioski o podstawowe wsparcie dochodów. Z drugiej strony, rolnik uprawiający ziemię nie ma w takiej sytuacji możliwości złożenia wniosku o płatności w ramach ekoschematów do tej ziemi - mówi Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Znacznie mniej, bo około 516.600 wniosków złożono o realizację ekoschematów.



Fot. Adobe Stock

- Zgodnie z aktualnym stanem bazy danych można stwierdzić, że w 2023 roku wnioski o przyznanie wsparcia w ramach ekoschematów złożyło blisko 470 tys. (rolników - przyp.red.), a nie 516,5 tys. (ta liczba uwzględnia wszystkie pojedyncze deklaracje realizacji ekoschematów) - wyjaśnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wśród wniosków o ekoschematy, najczęściej aplikacji, bo blisko 394.000, rolnicy złożyli w ramach ekoschematu „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”. Ta praktyka cieszyła się największym zainteresowaniem - nieco ponad 76,2% złożonych wniosków dotyczyło właśnie tej formy wsparcia. Skąd wzięło się tak duże zainteresowanie tym ekoschematem?

- Ekoschemat „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi” składa się z kilku podwariantów m.in. międzyplony, przyoranie słomy, wymieszanie obornika z glebą itp. Pozostałe ekoschematy mają tylko 1 wariant. Ponadto o wiele łatwiej przyorać obornik czy słomę niż stosować zasady integrowanej produkcji. Stąd duża dysproporcja między ekoschematami - zauważa Magdalena Świątkowska, główny specjalista ds. rolnictwa ekologicznego i ochrony środo-

wiska Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Daleko za pierwszym miejscem znalazły się zasady ekoschematu „Dobrostan zwierząt”, na realizację którego złożono około 94.000 wniosków, co stanowi 18,2% zainteresowanych.

Ostatnie miejsce na podium z liczbą 15.600 wniosków zajął ekoschemat „Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych”, co daje nieco ponad 3,0% wśród złożonych aplikacji.

Daleko za podium z liczbą wniosków 6.500, czyli około 1,2% są rolnicy, którzy zgłosili swoją chęć do przestrzegania zasad ekoschematu „Integrowana Produkcja Roślin”. Nieco mniej gospodarzy, poniżej 1,0%, z liczbą wniosków 5.100 to wnioski, w których zadeklarowano realizację ekoschematu „Obszary z roślinami miododajnymi”. Ostatnią praktyką, o którą deklarowali we wnioskach rolnicy, jest „Biologiczna ochrona upraw” z liczbą aplikacji 1.400, czyli mniej niż 0,3% ogólnej liczby złożonych wniosków o ekoschematy.

## Czy wystarczy pieniędzy?

Duża liczba złożonych wniosków o reali-



zając tego ekoschematu może spowodować, że stawki wsparcia zostaną obniżone, aby objąć większą liczbę rolników. Dysponujemy przecież ograniczoną pulą środków na wszystkie ekoschematy.

Resort rolnictwa przypomina, że zgodnie z przepisami unijnymi tj. art. 97 rozporządzenia 2021/2115, państwa członkowskie przeznaczają co najmniej 25% koperty dedykowanej płatnościom bezpośrednim na ekoschematy. Ponadto, państwa członkowskie są zobowiązane do określenia w swoim planie strategicznym Wspólnej Polityki Rolnej orientacyjnego przydziału środków na każdą interwencję i na każdy rok. Ten orientacyjny przydział środków odzwierciedla oczekiwany poziom płatności w ramach planu strategicznego WPR na interwencje w danym roku finansowym. Dlatego też w PS WPR 2023-2027 przy każdym ekoschemacie została określona planowana kwota jednostkowa.

- Mając na uwadze możliwość przesuwania środków finansowych między praktykami i ekoschematami, MRiRW będzie dążyło do utrzymania stawek na poziomie zaplanowanym w PS WPR - informuje ministerstwo rolnictwa.

Wkrótce dowiemy się, czy zostanie zapewniony sprawiedliwy i zrównoważony podział dostępnych środków. Czy rolnicy, którym stawka zostanie jednak obniżona, będą w stanie pokryć koszty realizacji danego ekoschematu? To są pytania, na które w tej chwili nikt nie potrafi jeszcze odpowiedzieć.

## Co z rolnikami, którzy nie skorzystali z ekoschematów?

Realizacja ekoschematów jest obowiązkiem dla państwa członkowskiego, ale dobrowolna dla rolnika, dlatego nie wszyscy gospodarze skorzystali z tej możliwości. Dodatkowo od 1 sierpnia mali rolnicy mogli zrezygnować z ekoschematów i ubiegać się o płatności dla małych gospodarstw do 5 ha (tzw. płatności ryczałtowe), które wyniosły 225 euro/ha.

Zatem jeśli rolnicy złożyli wniosek łącznie o dopłaty bezpośrednie, otrzymają je bez dodatkowych opcji. Czy stracą? Jest takie ryzyko, ponieważ stawki dopłat bezpośred-

nich 2023 są zależne od kursu euro, a ten spadł. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi właśnie opublikowało projektowane stawki płatności bezpośrednich za 2023 r., z których wynika kurs do wyliczenia tegorocznych stawek. - 29 września 2023 r. Europejski Bank Centralny opublikował kurs wymiany, po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie oraz przejściowe wsparcie krajowe (PWK) za 2023 r. Kurs wynosi 4,6283 zł za 1 EUR - brzmi komunikat resortu rolnictwa.

## Kurs ten jest niższy od kursu z roku ubiegłego.

- W tej kampanii kurs euro zdecyduje o wysokości dopłat bezpośrednich. Stawki płatności za dany rok są określane w rozporządzeniach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie kursu euro z 30 września, ogłaszanego przez Europejski Bank Centralny. W poprzednich latach kurs z 30 września wynosił w 2022 - 4,8483 zł za 1 EUR. Wiadomo, że dopłaty w tym roku będą niższe o 30 % niż w roku ubiegłym - informuje Ewelina Raczyńska z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

## Ekoschematy zostały zbyt szybko wprowadzone?

Wprowadzenie ekoschematów w ostatniej chwili budziło wiele obaw co do ich przygotowania i wdrożenia, zarówno ze strony rolników, jak i doradców rolnych. Jeszcze w trakcie trwania kampanii zmieniano przepisy, wytyczne, publikowano szereg interpretacji prawnych. Nie tylko rolnicy, ale również doradcy potrzebowali czasu na zrozumienie i dostosowanie się do nowych przepisów, którego - wydaje się - nie mieli wystarczająco.

Niemniej jednak ekoschematy są częścią szerszego wysiłku Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rolnictwa i ochrony środowiska. Dają rolnikom możliwość otrzymania dodatkowego wsparcia finansowego za wdrażanie praktyk proekologicznych. Kluczowe jest, aby zapewnić rolnikom wsparcie i edukację, żeby mogli dalej właściwie korzystać z ekoschematów w sposób efektywny

i przyczyniający się do ochrony środowiska.

- Ekoschematy są niedoskonałe, delikatnie mówiąc, są czasem sprzeczne z zasadami dobrej agrotechniki i z przyzwyczajeniami rolników. Np. z dopłat za dobrostan zwierząt nie może skorzystać wielu rolników z tego względu, że prowadzą wiewiórzę tryb hodowli. Innym przykładem w produkcji zwierzęcej jest zmniejszenie obsady - jest to niemożliwe lub nieuzasadnione ekonomicznie, ponieważ należy zlikwidować część zwierząt, żeby spełnić wymóg rozrzedzonej obsady lub powiększyć budynki. Często również wprowadzenie ekoschematów zmniejsza dochodowość z hektara, a rekompensaty za ekoschematy nie pokrywają ponoszonych kosztów - zauważa Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych.

Wdrożenie ekoschematów to proces, który wymaga współpracy i zaangażowania wszystkich stron, w tym rolników, aby osiągnąć cele zrównoważonego rolnictwa. - Szkoda, że nikt z wysokich urzędników nie chce spotkać się z rolnikami przy jednym stole i pogadać o problemach. Jest ich bardzo wiele - zauważa Konrad Wiśniewski, rolnik z woj. łódzkiego.

Opinie rolników na temat ekoschematów są zróżnicowane. Niektórzy widzą w nich szansę na dodatkowe wsparcie finansowe za wdrażanie praktyk proekologicznych, niektórzy obawiają się, że ekoschematy mogą być skomplikowane we wdrożeniu i nie tylko administracyjnie uciążliwe. - W ekoschemacie dotyczącym nawożenia obornikiem jest tak, że jest czas 12 h na zaoranie pola. To jest zdecydowanie za mało czasu dla małych rolników, którzy dodatkowo pracują na etacie, żeby się utrzymać. Wracając z pracy po 8 h jest ciężko, by wywieźć obornik na pole i zaorać w ciągu 12 h. Dodajmy, że w marcu czy kwietniu dzień nie jest dość długi, by pozwolić na to - zauważa Konrad Wiśniewski.

Obawy dotyczą również dostępności środków finansowych oraz warunków przyznawania wsparcia. Niektórzy martwią się, że ekoschematy mogą wprowadzić dodatkową biurokrację i presję na rolników. Warto podkreślić, że opinie rolników na ten temat zależą od indywidualnej sytuacji gospodarstwa, rodzaju produkcji i lokalnych warunków. ■

— OGŁOSZENIE —



# MetalERG

POSTAW NA EKOLOGIE!



## KOTŁY I NAGRZEWNICE OPALANE SŁOMĄ




TEL. +48 71 72 15 200  
FAX +48 71 31 34 990

E-MAIL: METALERG@METALERG.PL

WWW.KOTLYNASLOME.PL

WWW.METALERG.PL

# Kukurydza 2023. Jakie plony? Jakie perspektywy?

**Wiele wskazuje na to, że plony kukurydzy w tym roku będą na przyzwoitym poziomie, choć w niektórych regionach dała o sobie znać - i to dość mocno - susza. Sytuacja na rynku nie należy jednak, delikatnie rzecz ujmując, do kolorowych. Czy interwencja rządu w tej sprawie, choć w niewielkim stopniu, rozwiąże problem producentów?**

**S**prawdziliśmy, co w polu piszczy. Zajrzeliśmy również "na rynek".

## Polski Związek Producentów Kukurydzy

### Plony kukurydzy

W tym roku, według szacunków Polskiego Związku Producentów Kukurydzy, areal uprawy kukurydzy w Polsce przekroczył 1,8 mln ha. Dominuje - oczywiście - uprawa na ziarno, choć sukcesywnie - z roku na roku - zwiększa się powierzchnia uprawy kukurydzy na kiszonkę. Aktualnie „ziarnówki” mamy nieco powyżej 1 mln ha. - *Ta sytuacja, przynajmniej w tym roku, ma wydzźwięk pozytywny, po-*

*nieważ zmniejsza nam troszeczkę parcie na rynek ziarna - tłumaczy prof. Tadeusz Michalski, prezes PZPK. Zaznacza jednocześnie, że w tym roku zbierzemy prawdopodobnie ok. 6,5-7 mln t kukurydzy. - Wszystko oczywiście zależy od tego, jak kukurydza „wybroniła się” ze stresu suszowego w zachodniej części Polski, który był bardzo poważny. Na szczęście, jak wiadomo, kukurydza należy do roślin, które potrafią się znakomicie przystosować (do panujących warunków - przyp.red.) - nieco opóźnić fazy rozwojowe (i w późniejszym czasie nadrobić deficyt wody - przyp.red.) - opowiada ekspert. Jego zdaniem, w zachodniej części kraju w związku z powyższym średnie plony kukurydzy na ziarno powinny oscylować w granicach od 4 do*

*7 t/ha. Sytuacja pod względem opadów - i to znacznie lepsza - jest i była na wschodzie Polski. - Tam po pierwsze - sporo zasiano tej kukurydzy, a po drugie - stan plantacji jest bardzo dobry. Na ten moment nie ma jeszcze stamtąd klarownych informacji o tym, jakie te plony będą, bo zbiór się dopiero zaczyna ze względu opóźnienia spowodowane perturbacjami pogodowymi. Już można jednak powiedzieć, że te plony powinny być niezłe - czyli w granicach - 7-8 t/ha - przypuszcza nasz rozmówca.*

### Sytuacja na rynku kukurydzy

Tegoroczne zbiory kukurydzy na ziarno, według prof. dra hab. Tadeusza Michalskiego,

pokrywają krajowe zapotrzebowanie na ten surowiec. - *Potrzebujemy, tak w ogóle, ok. 4,5 mln t kukurydzy. Zbierzemy jednak, jak mówiłem wcześniej, ok. 6,5 - 7 mln t. Z tego wynika, że ok. 2-2,5 mln t, powinniśmy wyeksportować, żeby ten rynek „wyczyścić” z kukurydzy. Pod uwagę w tym aspekcie należy jeszcze wziąć to, że mamy wciąż zapasy kukurydzy z roku ubiegłego, zważywszy na to, co wpłynęło do Polski z Ukrainy. Dlatego w dalszym ciągu nasz rynek jest niestabilny i trudny do przewidzenia - komentuje ekspert.*

Świadectwem tego, co się ostatnio dzieje się na rynku zbóż, są bardzo niskie ceny kukurydzy na ziarno mokre w skupach. Aktualnie jest to,



jak wynika z rozeznania PZPK, ok. 350 zł/t, w porywach - przy optymistycznych wiatrach - 450 zł/t. - *To jest naprawdę nie za dużo, zwłaszcza jeśli to porównamy z cenami, jakie były w roku ubiegłym. Wówczas przecież ceny za mokre ziarno dochodziły do 1000 zł/t. Aktualne ceny są takie, jak przed trzema laty, z kolei koszty produkcji mocno poszły w górę - komentuje prof. Tadeusz Michalski. Wszystko to powoduje, że opłacalność kukurydzy maleje. I to drastycznie. - Żeby uspokoić rynek, potrzebne było utworzenie strategicznych rezerw - uważa ekspert. Zapowiedzi w tej materii już się pojawiły. - Premier Mateusz Morawiecki i minister Robert Telus podjęli decyzję o utworzeniu rezerwy kukurydzy, którą będziemy w najbliższych dniach skupować. Rozpoczynamy kontraktowanie. Najszym priorytetem jest jak najszybsza budowa rezerwy, która mogłaby być wykorzystana w planowaniu działań podczas kryzysu - poinformował o tym prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski podczas spotkania w siedzibie Łódzkiego*

*Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach, które zorganizowano na początku października. W jego trakcie odbyła się konferencja podsumowująca konsultacje publiczne Strategii zrównoważonego rozwoju wsi rolnictwa i rybactwa 2030. - Takie działanie, jeśli będą na nie środki i zostanie ono sprawnie przeprowadzone, powinno przynajmniej jeden problem w tej materii rozwiązać - przynajmniej to ziarno zostanie zebrane w terminie i nie będzie trzeba oczekiwać na możliwość zbioru i sprzedaży aż do nowego roku - komentuje prof. Tadeusz Michalski.*

### Ośrodek Hodowli Zarodkowej Przerzeczyn Zdrój

#### Plony kukurydzy

Zbiory kukurydzy na kiszonce w OHZ Przerzeczyn Zdrój w miejscowości Gilów (woj. dolnośląskie) rozpoczęły się 14 września. - Do zbioru łącznie mamy około 150 ha. Średni plon na chwilę obecną wynosi około 45

*t/ha, uwzględniając w tym plantacje zasiane jako plon drugi, w okolicach 20 maja, po zbiorze mieszanek traw - informuje Piotr Zarzycki, główny agronom OHZ Przerzeczyn Zdrój. Zaznacza jednocześnie, że jakość plonu jest dobra - zarówno pod względem zawartości suchej masy oraz poziomu skrobi.*

*Ze względu na relatywnie dużą sumę opadów w okresie wegetacyjnym oraz uprawę odmian o klasie wczesności FAO 260-280 zbiory kukurydzy ziarnowej (450 ha) w Gilowie nie zostaną raczej rozpoczęte wcześniej niż w okolicach 13-15 października. - Wszystko warunkować będzie jednak przebieg temperatur, prognozy na ten moment pokazują bowiem ciepłą i bardzo ciepłą jesień - tłumaczy agronom.*

#### Sytuacja na rynku kukurydzy

*Plony kukurydzy na ziarno w OHZ Gilów zapowiadają się dość dobrze. - Niemniej jednak rokowania na chwilę obecną są słabsze niż uzyskane w ubiegłym roku. Dzieje się tak z powodu wystąpienia*

*w okresie kwitnienia niektórych odmian bardzo wysokich temperatur powietrza, które wpłynęły negatywnie na zapylenie - tłumaczy Piotr Zarzycki.*

*Agronom OHZ Przerzeczyn Zdrój przyznaje, że na rynku kukurydzy nie jest różowo. - Wobec aktualnej sytuacji geopolitycznej - zarówno poziom opłacalności uprawy kukurydzy, jak również większości pozostałych gatunków uprawnych rodzi wiele obaw i pozostaje niewiadomą - stwierdza agronom.*

*Rokowania co do wysokości zbiorów, zdaniem Piotra Zarzyckiego, w dużej części kraju są pozytywne. - Duża podaż zbóż paszowych na rynku będzie miała również znaczący wpływ na ceny kukurydzy. Wszystko wskazuje na to, że w trudnej sytuacji będą producenci kukurydzy, którzy nie mają możliwości jej wysuszenia i będą zmuszeni do sprzedaży mokrego ziarna prosto z pola. Przewidywane koszty suszenia kukurydzy będą również wyższe, w zależności od stosowanej technologii, od kilkudziesięciu procent niż w latach ubiegłych - komentuje*

— OGŁOSZENIA —



 **Generali, z myślą o Rolnikach**

**ZIMA BEZ NIESPODZIANEK**

Ubezpiecz Uprawy i **zyskaj e-kod o wartości 150 zł na zakupy** oraz szansę na drugi za zakup ubezpieczenia Generali Gospodarstwo Rolne.

Więcej na [generaliagro.pl](http://generaliagro.pl) oraz [i-rolnik.pl](http://i-rolnik.pl)

Materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Akcja promocyjna, w ramach której można otrzymać e-kody na zakupy, jest skierowana do osób fizycznych i trwa od 25.09.2023 do 31.12.2023 r. lub do wyczerpania puli e-kodów. Szczegółowe warunki akcji znajdują się w regulaminie „Jesienne uprawy z e-kodem 2023”, dostępnym na [generaliagro.pl/regulamin](http://generaliagro.pl/regulamin) i [i-rolnik.pl](http://i-rolnik.pl). Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia zamieszczonych na [www.generaliagro.pl](http://www.generaliagro.pl).

agronom. - Niemniej jednak, mając możliwość wysuszenia kukurydzy w oparciu o własne zasoby, może dać szansę uzyskania lepszego wyniku ekonomicznego uprawy kukurydzy, przy sprzedaży w okresie późniejszym - dodaje.

## Wielkopolska Izba Rolnicza

### Plony kukurydzy

10 t/ha - tyle, według szacunków WIR-u, w tym roku wyniesie średni plon kukurydzy na ziarno (kukurydza mokra) w woj. wielkopolskim. Wpływ na to ma oczywiście przebieg pogody w sezonie wegetacyjnym. W wielu częściach tego regionu dała o sobie znać susza. Szkody z tego tytułu sięgają tam nawet rzędu 30%.

### Sytuacja na rynku kukurydzy

Sprzedawać kukurydżę moką czy suszyć ziarno? - która z tych opcji jest właściwsza? Eksperti WIR-u - Andrzej Poznański i Aleksander Przepióra - zrobili rozeznanie w tym temacie. - Przeprowadziliśmy symulację dla 4 rolników, posiadających odpowiednio: 20, 50, 80 i 100 ton kukurydzy. Do założeń przyjęliśmy, iż średnia cena kukurydzy mokrej kształtuje się na poziomie 420 zł/t, a suchej 750 zł/t. W przypadku kukurydzy na sucho przyjęto 30% wilgotności, a w celu prawidłowego składowania osuszono ją do 14%. Cenę usługi przyjęto na poziomie 13 zł/t% - opisują specjaliści WIR-u: i przedstawiają dane w tabelach obok.

- Z tabeli powyżej wynika, że praktycznie nie ma różnicy, jaką kukurydżę sprzedamy - komentują

KUKURYDZA NA MOKRO				
Ilość (t)	20	50	80	100
Cena (zł/t)	420	420	420	420
Przychód	8400	21000	33600	42000

KUKURYDZA NA SUCHO				
Ilość (t)	20	50	80	100
Cena (zł/t)	750	750	750	750
Koszty suszenia (zł)	4160	10400	16640	20800
Ilość ziarna po osuszeniu (t)	16,8	42	67,2	84
Przychód	8440	21100	33760	42200

źródło WIR

eksperti. Dodają jednocześnie, że do powyższych kalkulacji trzeba jeszcze wziąć pod uwagę koszty logistyczne dowozu kukurydzy do firmy usługowej i przeładunków. To dodatkowo angażuje nasz czas i środki obrotowe. Zwracają przy tym uwagę na inną sprawę. Więk-

szym problemem jest brak rentowności tej uprawy. Według naszych kalkulacji z początku września, uprawa 1 ha kukurydzy generuje straty na poziomie około 2 000 zł (szczegółowa kalkulacja na portalu wiescirolnicze.pl i stronie WIR-u).

Marianna Kula

## WIZYTÓWKI UPRAWOWE

### CEZARO 574 SC - herbicyd selektywny o działaniu układowym

CEZARO 574 SC składa się z trzech substancji czynnych o różnych mechanizmach działania - flufenacet, diflufenikan florasulam, dzięki czemu zwalcza zarówno chwasty jednoliścienne, jak i dwuliścienne.

Oprysk na chwasty w zbożach z CEZARO 574 SC zwalcza takie chwasty jak: bodziszek drobny, fiołek polny, gwiazdnica pospolita, mak polny, maruna nadmorska, miotła zbożowa, tasznik pospolity, przetacznik bluszczykowy, przytulia czepna, rumian polny i samosiewy rzepaku. Produkt przeznaczony jest do zwalczania chwastów w uprawach: pszenicy ozimej, pszenżyta ozimego, jęczmienia ozimego i żyta ozimego.

Maksymalna/zalecana dawka środka dla jednorazowego zastosowania to: 0,4 l/ha. Środek należy stosować jesienią, od fazy 1. liścia do połowy fazy krzewienia. Zalecana ilość wody to 200-300 l/ha. Najlepiej zastosować opryskiwanie średnio-kropliste.

**Produkt poleca firma CHEMIROL**



### Canvil S<sup>®</sup> z siarką, nawóz azotowy

Nawóz, który jest mieszaniną azotanu amonu z drobno zmielonym wypełniaczem anhydrytowym z dodatkiem substancji antyzbrylających, które zabezpieczają granule przed zlepianiem. Ze względu na uniwersalny charakter nawozu można go stosować w uprawie wszystkich roślin (szczególnie rzepaku, kapusty, cebuli), na wszystkich rodzajach gleb (zwłaszcza kwaśnych). Może być aplikowany przedsiwnie i pogłównie (po wymieszaniu nawozu z glebą).

Siarka zawarta w CANVILU S<sup>®</sup> zwiększa efektywność nawożenia azotem oraz ma korzystny wpływ na zawartość i jakość białka w roślinie. Wapń z kolei korzystnie wpływa na odczyn gleby oraz poprawia stosunki powietrzno-wodne w glebie.

Skład nawozu: - azot jako suma azotu amonowego i azotanowego: 27,0%, - siarka w przeliczeniu na S: 4,8%, - wapń (w postaci siarczanu wapnia) w przeliczeniu na CaO: ok. 7,5%.

**Nawóz dostępny w opakowaniach BB (500 kg) w firmie BLENDING Sp. z o.o.**

# Dołącz do grona naszych Klientów!

Sprawdź dlaczego warto.  
[oferta.wiescirolnicze.pl](http://oferta.wiescirolnicze.pl)



**WIEŚCI**  
**ROLNICZE**  
[wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

# Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - ZIELONA INFRASTRUKTURA

Produkcja ekologiczna charakteryzuje się znacznym ograniczeniem stosowania środków ochrony roślin, a mimo to zdarza się, że próbki materiału roślinnego zawierają pozostałości pestycydów, które mogą pochodzić z kilku źródeł zanieczyszczeń. Jednym z nich jest świadome zastosowanie przez rolnika ekologicznego substancji niedozwolonych (złamanie zasad produkcji ekologicznej). Inne źródła zanieczyszczenia to pozostałości środków ochrony roślin zalegające w glebie (np. DDT) czy tzw. dryft, czyli znoszenie środków ochrony stosowanych na polach i sadach konwencjonalnych. Problemem jest wówczas sąsiedztwo działek, na których dokonywane są zabiegi ochrony chemicznej.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/848 z 30 maja 2018 r. na każdym etapie produkcji, przygotowania i dystrybucji ekologicznych produktów rolnych podejmuje się środki zapobiegawcze i środki ostrożności zabezpieczające je przed zanieczyszczeniem niedozwolonymi środkami produkcji.

Działania zapobiegające znoszeniu środków ochrony roślin z działek konwencjonalnych na ekologiczne w głównej mierze opierają się na działaniach podejmowanych przez rolnika i mogą polegać na wytyczeniu strefy buforowej, poszerzeniu międzyśródpolnej i traktowaniu zbiorów z fragmentu działki ekologicznej przylegającej do działki konwencjonalnej jako produktów konwencjonalnych. Efektywne mogą okazać się nasadzenia nowe lub już istniejące (np. żywopłoty, najlepiej iglaste), zadrzewienia śródpolne, pasy kwietne o szer. min. 6-10 m, umieszczenie stelaży z rozpostartą siatką sadowniczą, wykorzystanie pergoli, roślin pnących, wprowadzenie w rzędach bocznych



Różne formy ograniczenia dryftu - naturalna skarpa, ustawiony stelaż z siatką ogrodniczą, żywopłot

w uprawach sadowniczych innych roślin, które tworzą zwartą barierę, np. leszczyna, etc. Wprowadzenie na granicach pól nasadzeń, żywopłotów, nawet tylko na kilku fragmentach działki granicznej, już może spełnić funkcje zabezpieczające. Należy jednak pamiętać, że kwestie prawne nie precyzują jasno, czy możliwe jest wprowadzenie takiego nasadzenia na granicy działki, czy jedynie na własnym gruncie. Należy także pamiętać o przycinaniu krzewów zbyt mocno rozrastających się, aby nie stwarzać miejsc zbyt zacienionych, które będą utrudniały wzrost roślin na działce przylegającej (należącej do sąsiada) lub będą utrudniały wykonywanie tam prac rolniczych.

Istotą działań demonstracji będącej tytułem artykułu, jest ocena przydatności ustawionych konstrukcji, zadrzewień oraz właściwej szerokości ustanowionej strefy buforowej do minimalizowania ryzyka wystąpienia zanieczyszczeń plantacji i produktów ekologicznych z tytułu sąsiedztwa pól konwencjonalnych. Właściwy dobór działań zabezpieczających (np. zwiększenie szerokości strefy buforowej, wybór stanowiska posiadającego naturalne bariery ochronne, np. różnica poziomów gruntu pola ekologicznego w stosunku do pola konwencjonalnego) lub nasadze-

nie żywopłotu jest traktowane jako podjęcie środków ostrożności w celu ograniczenia ryzyka zanieczyszczeń produktu ekologicznego.

W ramach demonstracji przygotowano dwa tematyczne bloki. Jeden realizowany jest we wsi Piliiki, woj. podlaskie i dotyczy: *Określenie przydatności sztucznych barier, roślinności znajdującej się w okolicy pola oraz ustanowienia stref buforowych do ograniczenia ryzyka zanieczyszczenia plantacji ekologicznej konwencjonalnymi środkami ochrony roślin*. Przeprowadzono demonstrację na gruncie ornym, który graniczy z użytkiem zielonym. Na granicy obu działek znajduje się wcześniej postawiony płot, na jego części umieszczono siatkę ogrodniczą o małych oczkach i o wys. 2 m. Przejazd opryskiwaczem wykonano wzdłuż płotu z umieszczoną siatką lub bez niej, a na powierzchni gruntu ornego po drugiej stronie płotu ustawiono paliki z papierkami wodoczułymi. Symulowanie opryskiwania wykonano czystą wodą. Paliki z papierkami umieszczono w rzędzie, równoległe do płotu, w odległości od płotu 1,5, 3, 5 oraz 10 m. Zaplanowano różne odległości, aby określić, jaka szerokość strefy buforowej może spełnić funkcję zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem plonów ekologicznych.

Druga demonstracja realizowana jest we wsi Godki, woj. warmińsko-mazurskie i dotyczy: *Wykorzystanie ukształtowania pola, między oraz wprowadzenie elementów konstrukcyjnych celem ograniczenia znoszenia cieczy użytkowej z sąsiednich działek rolnych*. Demonstrację także wykonano na gruncie ornym i zaplanowano w taki sposób, aby wykorzystać lokalizację pola, uwzględniając ukształtowanie terenu (skarpy, wypłaszczenia, istniejący żywopłot). Z uwagi na brak istniejących już elementów, na których można byłoby umieścić siatkę ogrodniczą, w demonstracji zaplanowano nowe elementy konstrukcyjne (stępki), na których umieszczono siatki o wys. 1,5 i 2 m (zdjęcie).

Grupy beneficjentów w trakcie dwóch wizyt w gospodarstwie oceniały możliwości ograniczenia dryftu w zależności od wysokości siatki, a nawet samej jej obecności, ulistnienia żywopłotu, odległości od przejazdu opryskiwacza. Każdorazowo monitorowano prędkość wiatru z uwagi, na to że ochronny zabieg opryskiwania roślin w warunkach polowych może być wykonywany jedynie, kiedy prędkość wiatru nie przekracza 4 m/s. Stwierdzono, że obecność siatki bardzo znacząco ogranicza dryft. Na papierkach umieszczonych w odległości 1,5 m od siatki zanotowano pojedyncze wybarwienia świadczące o naniesieniu cieczy roboczej. Natomiast począwszy od 3 metrów papierki praktycznie nie wykazywały śladów zmian wodoczułych. W przypadku braku siatki, silne ograniczenie dryftu cieczy roboczej zanotowano na papierkach umieszczonych dopiero w odległości 10 m od siatki.

**prof. dr hab. Jolanta Kowalska,**  
Instytut Ochrony Roślin - PIB  
w Poznaniu



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Operacja realizowana w ramach Konsorcjum, którego liderem jest Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu

# Późnojesienne odchwaszczanie - tak czy nie?

**Nawet spóźniony jesienny zabieg odchwaszczania zbóż ozimych jest lepszy niż czekanie do wiosny. Tak czy nie?**

Z powyższym stwierdzeniem zgadza się Krzysztof Bzdęga, dyrektor ds. zarządzania wiedzą, PUH „Chemiroł” Sp. z o.o. - *Zwalczanie chwastów już jesienią w zbożach ozimych jest bardzo ważne i absolutnie nie powinniśmy zostawiać tego zabiegu na wiosnę z kilku przyczyn. Przede wszystkim łatwiej jest znaleźć nam optymalne okno pogodowe do wykonania zabiegu jesienią - jest to zdecydowanie łatwiejszy czas w przeciwieństwie do wiosny, gdzie często mamy do czynienia z pojawiającymi się przymrozkami i uciekającą znacznie szybciej fazą rozwojową, zarówno rośliny uprawnej, jak i chwastów - tłumaczy ekspert. Na tym nie kończy: - Ponadto pamiętajmy, że chwasty stanowią silną konkurencję dla zbóż o takie podstawowe zasoby jak: woda, światło czy składniki pokarmowe. Jest to istotne chociażby z ekonomicznego punktu widzenia. Dlaczego? - Jeżeli dostarczamy składniki pokarmowe, przygotowujemy stanowisko dla zbóż, to ważne jest po prostu to, aby miały one komfortowe warunki do rozwoju i żeby wykorzystywały to, co im dostarczamy. Jest jeszcze jedna istotna kwestia w tej materii, o której wspomina Krzysztof Bzdęga. - Jesień to również ważny okres w rozwoju zbóż, w którym powinniśmy przygotować rośliny do zimowego spoczynku - im roślina będzie miała łatwiejszy rozwój, tym lepiej przygotowana wejdzie w jesienny spoczynek, a wiosną z kolei, w momencie wznowienia wegetacji, ten start będzie dynamiczniejszy niż w przypadku, gdy rośliny są „zmęczone” po jesiennym walce z chwastami - wskazuje specjalista.*

Na „tak” dla późnojesiennego odchwasz-

czania jest również Małgorzata Hereda, doradca agrotechniczny w firmie Osadkowski. Uczula na te same aspekty, co jej przedmówca. - *Nawet późny zabieg odchwaszczania zbóż jest lepszy niż czekanie do wiosny. Chwasty nie tylko konkurują o wodę i składniki pokarmowe, ale wiosną po ruszeniu wegetacji również o światło. Wiele gatunków chwastów takich jak: rumianowate, taszniki, tobołki czy wyczyniec kielkują w temperaturach 2-5 °C (miotła zbożowa nawet w temp. 0°C), wschodzą w sprzyjających warunkach nawet całą zimę, a wiosną rozpoczynają wegetację szybciej niż zboża - argumentuje specjalistka.*

Paweł Talbierz, specjalista ds. ochrony roślin, Corteva Agriscience, do tematu późnojesiennego odchwaszczania podchodzi z kolei następująco: - *Wykonanie jesiennego zabiegu herbicydowego w późniejszym terminie nie zawsze jest uzasadnione. W sytuacji, gdy siew zbóż wykonujemy późno, po zbiorze buraków cukrowych czy kukurydzy np. na przełomie października i listopada, to również dobrym rozwiązaniem jest przesunięcie odchwaszczania plantacji na wiosnę. Zaznacza jednocześnie, że wiąże się to z warunkami pogodowymi, które panują późną jesienią. - W późnym terminie bowiem chwasty gorzej kielkują w glebie (niższe temperatury), gorzej też mogą działać herbicydy (wiele produktów skutecznie zwalczą chwasty dopiero od 8°C). Paweł Talbierz podkreśla jednak: - W przypadku terminowych siewów zbóż odchwaszczanie jesienne zazwyczaj przeważa nad przesunięciem tego zabiegu na wiosnę.*

Marianna Kula

## KOMENTARZE EKSPERTÓW

### JAKIE PREPARATY CHWASTOBÓJCZE ZASTOSOWAĆ PÓŹNĄ JESIENIĄ NA PLANTACJACH ZBÓŻ I DLACZEGO?

**Krzysztof Bzdęga, dyrektor ds. zarządzania wiedzą, PUH „Chemiroł” Sp. z o.o.**

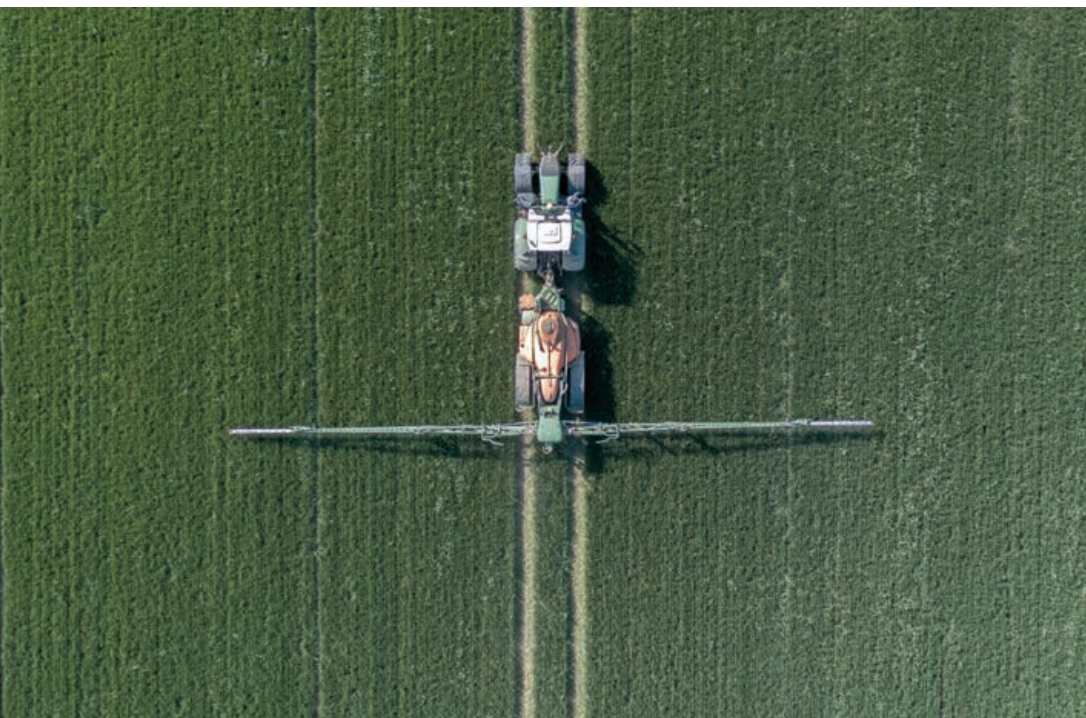
Kluczowe w doborze produktu jest kilka kwestii: szerokie spektrum zwalczanych chwastów, różnorodność mechanizmów działania czy bezpieczeństwo rośliny uprawnej. Przykładem takiego rozwiązania jest tegoroczna nowość: Cezaro 574 SC, który zawiera 3 substancje aktywne: diflufenikan, flufenacet i florasulam o 3 mechanizmach działania. Jest to rozwiązanie o szerokim spektrum zwalczanych chwastów, zarówno jedno-, jak i dwuliściennych. Drugą propozycją jest technologia składająca się z dwóch produktów: Cevino 500 SC (flufenacet) jest odpowiedzialny przede wszystkim za kontrolowanie chwastów jednoliściennych i Fundamentum 700 WG (tribenuron, metsulfuron, florasulam), którego celem jest zwalczanie chwastów dwuliściennych.

**Małgorzata Hereda, doradca agrotechniczny w firmie Osadkowski**

Flufenacet - (Fluent 500SC) 0,3 l/ha, stosowany głównie do zwalczania chwastów jednoliściennych takich jak miotła: zbożowa i prosowate, wspiera też zwalczanie chwastów dwuliściennych. Stosowany dogłębowo lub nalistnie od fazy szpilkowania do fazy 6 liści, działa na chwasty do 45 dni. Proponujemy połączenie z diflufenikanem - w glebie działa do 120 dni, zwalczą chwasty jedno- i dwuliściennych, zwłaszcza fiołka, gwiazdnicę, przetaczniki i przytulię. Zabieg stosujemy na wilgotną glebę i w temperaturze min. 8°C z dodatkiem preparatu Inex-A.

**Paweł Talbierz, specjalista ds. ochrony roślin, Corteva Agriscience**

Późną jesienią trzeba stosować przede wszystkim preparaty, których substancje czynne będą działały także w niższych temperaturach. Ważne jest też, aby działały zarówno dogłębowo, jak i nalistnie. W ten schemat wpisują się dwa rozwiązania z Cortevy: herbicyd Elipris oraz pakiet handlowy Quelex Complex Pak. Elipris zawiera w swoim składzie trzy substancje czynne: flufenacet, diflufenikan oraz Arylex, wykazując tym samym działanie dogłębowe i nalistne. Arylex active działa już od 2 stopni C, poszerzając spektrum zwalczanych chwastów także w niższych temperaturach. Elipris najlepiej stosować od fazy szpilkowania do początku krzewienia. Zwalczą najważniejsze chwasty zbóż - tj.: miotła zbożowa, chaber bławatek, mak polny, przytulia czepna, fiołka czy przetaczniki. Quelex Complex Pak to rozwiązanie już doskonale znane, które łączy w swoim składzie 4 substancje czynne (flufenacet, diflufenikan, florasulam i Arylex), reprezentujące 4 różne mechanizmy działania. Skutecznie zwalczą miotłę i chwasty dwuliściennych. Można go stosować między fazą 1. a 3. liścia zbóż.





574 SC  
**CEZARO**

— KOMPLEKSOWY HERBICYD —

SIŁA AŻ TRZECH SUBSTANCJI  
CZYNNYCH W JEDNYM,  
GOTOWYM DO UŻYCIA  
PREPARACIE TO ROZWIĄZANIE,  
KTÓREGO POTRZEBUJESZ!

**KOMPLEKSOWY  
JESIENNY HERBICYD**

ZWALCZA MIOTŁĘ ZBOŻOWĄ  
I CHWASTY DWULIŚCIENNE  
W ZBOŻACH OZIMYCH

**WALCZ Z CHWASTAMI  
Z NAJLEPSZYM PRZYWÓDCĄ**

**innvigo**  
Better chemistry

**CHEMIROL**

**PARTNER I DORADCA W ROLNICTWIE**

# Kampania cukrownicza 2023/2024 - najważniejsze informacje

Jak przebiega kampania cukrownicza? Jakie plony są notowane? Jakie problemy wystąpiły w sezonie wegetacyjnym 2023?

TEKST ■ Marianna Kula

**S**prawdziliśmy, co na ten temat mówią przedstawiciele koncernów i związku producentckiego.

## Krajowy Związek Producentów Buraka Cukrowego

W tym roku burakami obsianych zostało przeszło 265 tys. ha. - Jest to największa powierzchnia od 2005 r. (więcej o ponad 40 tys. ha niż w 2022 r.). Był to trudny rok. Ze względu na warunki pogodowe siewy były długie, rozpoczęły się w połowie marca, a zakończyły na początku maja. Średnio opóźnienie wynosiło ok. 2 tygodnie. Mimo tego wschody były równomierne, a obsada lepsza niż w latach ubiegłych. Niestety susza w czerwcu i lipcu bardzo negatywnie wpłynęła na wegetację roślin. Nie wszędzie sierpniowe opady pozwoliły na „nadrobienie” strat” - relacjonuje Rafał Strachota, dyrektor biura Krajowego Związku Producentów Buraka Cukrowego. Zwraca jednocześnie uwagę na to, że w tym roku mieliśmy ponownie do czynienia z nasilonym żerowaniem szkodników wschodów, w szczególności mszyc. W późniejszym okresie z kolei plantacjom zagrażał skóśnik buraczak. Co z chorobami? - Chwościk burakowy pojawił się na plantacjach dosyć późno, jednakże obecnie obserwujemy szybki rozwój tej choroby - mówi dyrektor biura

KZPBC.

Kampania przerobu buraków, jak wynika z rozeznania Związku, rozpoczęła się bardzo wcześnie. Pierwsze cukrownie zaczęły bowiem krojenie pod koniec sierpnia. - Plony są zróżnicowane - najwyższe w Polsce południowej i południowo-wschodniej, najniższe w rejonach, gdzie występowała największa susza (środkowa część Polski od zachodniej do wschodniej granicy państwa) - podaje Rafał Strachota. Zawartość cukru w burakach jest zróżnicowana - średnia od początku kampanii nie przekracza 16%. - Jednakże oba parametry poprawiają się. Powinniśmy uzyskać w skali kraju plony korzeni na poziomie ok. 63 t/ha i dostarczyć ok. 16,7 mln t buraków do cukrowni - wskazuje dyrektor biura KZPBC.

## Pfeifer & Langen Polska

Kampania cukrownicza w zakładach P&L Polska rozpoczęła się w dniach 28-30 sierpnia. Wszystko idzie zgodnie z planem. - Zakłady obecnie przerabiają buraki według planowanych ilości. Przerób przebiega sprawnie i bez większych zakłóceń - relacjonuje Mirosław Paluch, dyrektor ds. surowcowych P&L Polska. W związku z tym kampania powinna się zakończyć na przełomie pierwszej i drugiej dekady stycznia.

W wielu gospodarstwach zrzeszonych w P&L Polska plony buraka cukrowego przekraczają 60, a nawet 70 t/ha, średnio jednak

utrzymują się na poziomie od 52 do 60 t/ha. - Obserwujemy duże zróżnicowanie plonów w poszczególnych gospodarstwach. Upatrujemy przyczyny tych różnic zarówno w zastosowanych technologiach uprawy, rozkładzie opadów, jak i zasobów glebowych - wylicza Mirosław Paluch. Średni poziom zanieczyszczeń z kolei jest obecnie niższy niż obserwowaliśmy w niektórych wcześniejszych kampaniach buraczanych. Jest to m.in. efekt: jakości pracy rolników w trakcie uprawy buraków - ich ochrony herbicydowej i fungicydowej.

Plantatorzy P&L Polska siew buraków w tym roku rozpoczęli w warunkach z dużo większą ilością wilgoci na polach niż w ostatnich kilku latach. Te z kolei opóźniały wjazd na pola. Wschody na szczęście były wyrównane. Co dalej? - Warunki do przeprowadzenia skutecznej ochrony przed chwastami na początku sezonu były sprzyjające, jednakże w gospodarstwach, w których siew był opóźniony z powodu braku opadów, skuteczność była ograniczona - relacjonuje Mirosław Paluch. Porusza również temat dot. pozostałych agrofagów: - W tym roku obserwowaliśmy duże nasilenie występowania mszycy oraz skóśnika buraczaka. Monitorowaliśmy również rozwój chorób grzybowych i na bazie tych monitoringów na bieżąco informowaliśmy plantatorów o występujących ryzykach w uprawie oraz możliwościach zabezpieczenia plantacji przed ich negatywnymi skutkami.

Dyrektor ds. surowcowych P&L Polska zwraca również uwagę na rozkład opadów w sezonie wegetacyjnym 2023. - W czerwcu i w lipcu w rejonie Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza oraz Warmii i Mazur obserwowaliśmy duży deficyt opadów deszczu. Opady sierpniowe znacznie tę sytuację poprawiły, jednak ilość opadów w poszczególnych rejonach uprawy była zróżnicowana. Na deficyt wody duży wpływ miały również wysokie temperatury, które notowaliśmy zarówno w lipcu, sierpniu, jak i wrześniu. Obecnie, również we wrześniu, obserwujemy bardzo małe ilości opadów, co przekłada się na ograniczony przyrost plonów oraz utrudnienia w zbiorze buraków, zwłaszcza na plantacjach na tzw. „ciężkich” glebach - komentuje Mirosław Paluch.

## Südzucker Polska S.A.

- Firma Südzucker Polska S.A. zakontraktowała, a plantatorzy obsiali taką powierzchnię, która zabezpiecza surowiec dla ponad 130-dniowej kampanii - informuje Magdalena Budzyńska, marketing & corporate communication Manager w Südzucker Polska S.A. Zaznacza jednocześnie, że w naszych warunkach klimatycznych, biorąc pod uwagę efektywność zakładów produkcyjnych, jest to optymalny wynik.

Kampania w Südzucker Polska S.A. prowadzona jest w czterech zakładach produkcyjnych. Jako pierwsze - 5 września - krojenie bu-





raków rozpoczęły zakłady produkcyjne Cukrownia Cerekiew oraz Cukrownia Strzelin. Następnie do pracy przystąpiły: Cukrownia Świdnica oraz Cukrownia Ropczyce.

Korzystny przebieg pogody i lepsza - w porównaniu do roku ubiegłego - zdrowotność liści, jak podkreśla Magdalena Budzyńska, sprawiają, że buraki nadal przyrastają i gromadzą cukier.

## Krajowa Grupa Spożywcza S.A.

Kampania cukrownicza w KGS S.A. rozpoczęła się 7 września w Oddziale „Cukrownia Werbkowice.” Jej zakończenie z kolei jest planowane na przełomie I i II dekady stycznia. - *Kampania przebiega bez zakłóceń, a skup buraków odbywa się zgodnie z harmonogramami. Wszystkie oddziały pracują, a jako ostatnia kampanię rozpoczęła Cukrownia Dobrzelin - 14 września br.* - informuje Kalina Brzozowska, starszy specjalista ds. PR w KGS S.A. Zaznacza jednocześnie, że do 19 września Spółka skupiła ponad 598 tys. ton buraków. Średnie plony korzeni w kampanii na ten moment kształtują się na poziomie 59,7 t/ha. Z kolei średnia zawartość cukru w burakach oscyluje w granicach około 16%. Zanieczyszczenia utrzymują się natomiast na poziomie 8,2%.

Kalina Brzozowska zaznacza, że warunki atmosferyczne panujące wiosną tego roku nie sprzyjały wczesnym siewom buraka cukrowego. - *Niskie temperatury spowalniały wschody roślin, a występujące lokalnie zjawiska atmosferyczne niszczyły zasiewy i przyczyniały się do konieczności wykonania przesiewów plantacji. Plantacje znajdujące się w południowo-wschodnim rejonie*

*nie narażone były na zniszczenia powodowane przez nasilone żerowanie szkodnika szarka kmośnika - opisuje specjalista ds. PR w KGS S.A. Informuje także o tym, że wiosną na plantacjach buraka cukrowego na obszarze kontraktacyjnym Spółki, poza żerowaniem szarka kmośnika, obserwowano również: występowanie pchełki oraz kilkukrotne naloty mszyc. Wszystko to utrudniało prowadzenie skutecznej ochrony plantacji. - W późniejszym czasie duży wpływ na rozwój buraków cukrowych miały występujące lokalnie wysokie temperatury oraz brak opadów, które powodowały suszę - relacjonuje Kalina Brzozowska. - Aktualnie pogoda sprzyja wykopkom i zbiorom buraków - dodaje.*

Podczas posiedzenia negocjacyjnego, które odbyło się 24 sierpnia tego roku, Rada Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przy KGS S.A. uzgodniła z zarządem spółki zmiany warunków zakupu buraków cukrowych w roku gospodarczym 2023/2024. Ustalenia są następujące:

Plantatorzy, dostarczający buraki do Krajowej Grupy Spożywczej S.A. w 2023 roku, otrzymają zapłatę za buraki kontraktowane o zawartości cukru 16% w kwocie netto nie mniejszej niż 46,5 euro za 1 tonę. Na tę kwotę składa się cena podstawowa 45 €/t i świadczenie gwarantowane w kwocie 1,5 €/t (zaliczka na poczet świadczenia dodatkowego).

Podwyższone zostały stawki za dostawy wczesne buraków. Podwyższona została również premia za okrywy przyzmy buraków cukrowych.

## Nordzucker Polska S.A.

Pierwsze buraki w tegorocznej kampanii dostarczone zostały do

Cukrowni Chełmża, która rozpoczęła produkcję 12 września. Dwa dni później - 14 września - na pełnych obrotach zaczął pracować zakład w Opalenicy. Produkcja cukru trwać będzie około 130 dni, a jej zakończenie planowane jest na trzecią dekadę stycznia. - *W pierwszych tygodniach kampanii zarówno plon, jak i zawartość cukru w korzeniach są niższe, aniżeli w późniejszych miesiącach. Obecnie średnia polaryzacja z zakończonych dostaw kształtuje się na poziomie poniżej 16%, plon natomiast wynosi około 60 t/ha - relacjonuje Natalia Mioduszevska, dyrektor ds. surowcowych Nordzucker Polska S.A. Zwraca jednocześnie uwagę na to, że ze względu na bardzo dobre warunki zarówno do zbioru buraków, jak i ich załadunku oraz doczyszczania, w tym bezdeszczowe dni, zanieczyszczenie korzeni ziemią jest na niższym poziomie w porównaniu do średnich zanieczyszczeń korzeni zebranych w mniej korzystnych warunkach, które częściej występują w okresie późnojesiennym i wczesnozimowym. - Widoczne jest natomiast dużo wyższe zanieczyszczenie chwastami, których odzielenie od korzeni stanowi istotny problem już na etapie zbioru buraków - zaznacza ekspertka.*

Szacunki wskazują, że plon w rejonach plantacyjnych Nordzucker Polska powinien być wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym. - *Szczególnie w rejonie kontraktacyjnym Cukrowni Opalenica spodziewamy się wyższych plonów, głównie ze względu na korzystny rozkład opadów w sierpniu w rejonie Wielkopolski, który sprzyjał przyrostowi masy korzeni - informuje dyrektor ds. surowcowych Nordzucker Polska S.A. Zaznacza*

przy tym, że obecnie panujące warunki pogodowe - duża liczba słonecznych dni oraz chłodne noce - sprzyjają gromadzeniu się cukru w korzeniach. - *Dzięki temu należy spodziewać się wzrostu zawartości cukru w burakach, a tym samym polaryzacji na poziomie zbliżonym do średniej pięcioletniej, uzyskiwanej przez plantatorów dostarczających surowiec do Nordzucker Polska - uważa Natalia Mioduszevska. Dokonuje również podsumowania sezonu wegetacyjnego 2023: - Warunki atmosferyczne na początku wegetacji nie sprzyjały wschodom, a same siewy były w wielu przypadkach opóźniane. Dłuższy okres kiełkowania nasion sprzyjał również rozwojowi zgorzeli siewek, które można było zauważyć na polach. Późniejszy napływ ciepła poprawił tę sytuację - buraki przyspieszyły rozwój, choć lokalnie ilość opadów była poniżej średniej z wielolecia. W lipcu na plantacjach widoczny był deficyt wody, a buraki traciły turgor. Opady, które wystąpiły w sierpniu, znacznie poprawiły stan plantacji i wpłynęły korzystnie na rozwój roślin.*

Dyrektor ds. surowcowych Nordzucker Polska S.A. zwraca uwagę na to, że w tym sezonie plantatorzy mieli możliwość skutecznej walki ze skośnikiem buraczakiem dzięki zarejestrowaniu dwóch insektycydów oraz prowadzeniu precyzyjnych obserwacji monitoringowych tego szkodnika. - *Nie zmienia to jednak faktu, że skuteczna ochrona herbicydowa i insektycydowa plantacji przy jednoczesnym wycofywaniu środków ochrony roślin staje się coraz większym wyzwaniem dla plantatorów, co można było obserwować również w minionym sezonie - podkreśla Natalia Mioduszevska.* ■



# Ziemniaki 2023 - plony, jakość, cena

Jakie plony ziemniaków zapowiadają się w tym roku? Jak przebiegają zbiory? Czy będziemy mieć problem z przechowaniem bulw? Jakich cen można się spodziewać?

TEKST ■ Marianna Kula

**S**prawdziłiśmy prognozy na temat tegorocznych zbiorów ziemniaków i najważniejszych spraw z tym związanych.

## Plony ziemniaków 2023

Dr Wojciech Nowacki, prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak, zaznacza, że tegoroczne plony ziemniaków są zróżnicowane. Duży wpływ na tę sytuację ma oczywiście przebieg warunków atmosferycznych w okresie wegetacji. - *W południowych regionach kraju można powiedzieć, że mieliśmy dobrą pogodę, ponieważ opady były zbliżone do normy, dotyczy to chociażby: Podkarpacia, Małopolski, woj. świętokrzyskiego, woj. lubelskiego i południowej części Mazowsza. Z tego względu właśnie tam te plony są duże, choć do rekordowych nie należą - tłumaczy ekspert.* Najgorsza sytuacja - przez to, że wystąpiła susza, obniżająca potencjał plonowania - z kolei jest w Wielkopolsce, w północnej części Mazowsza, a także w województwach: kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, lubuskim i częściowo w warmińsko-mazurskim oraz podlaskim. - *Trzeba jednak mieć na uwadze to, że z jednej strony plon zależy od, jak mówiliśmy przed chwilą, przebiegu pogody, z drugiej zaś od agrotechniki i potencjału gospodarstwa. Właściciele dużych gospodarstw w większości przypadków zainwestowali w nawadnianie swoich plantacji. W takich gospodarstwach, jak wynika z moich obserwacji, bo dokładnych danych z GUS-u jeszcze nie mam, plony są średnio nawet o 30% wyższe od tych, jakie osiągają mniejsi producenci, którzy tego nawadniania nie mają - zauważa specjalista.*

Po wykonanych wykopkach ekspert szacował, że tegoroczne średnie plony ziemniaków z wszystkich grup wczesności mogą wynieść ok. 308 dt/ha.

Jeśli chodzi natomiast o po-



Fot. Adobe Stock

wierzchnię uprawy ziemniaka w Polsce, dane są rozbieżne. Według Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która prowadzi płatności obszarowe, wynosi ona ok. 182 tys. ha. Obserwacje prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny pokazują natomiast co innego. Ta liczba oscyluje w granicach 200 tys. ha. Wliczane są tu bowiem ogrody przydomowe - produkcja na własne potrzeby i tzw. "podziemie ziemniaczane" (wliczani są tu rolnicy, którzy sprzedają swoje zbiory bez rejestracji w Wojewódzkich Inspektoratach Ochrony Roślin i Nasiennictwa).

Na podstawie powyższych danych można obecnie szacować, że zbiory całkowite ziemniaka w tym sezonie wyniosą ok. 6,1 mln ton, co generalnie pokrywa potrzeby krajowego rynku na ten surowiec.

## Jakość ziemniaków 2023

Jeśli chodzi o jakość bulw, to w sezonie 2023 największy problem stanowi parch. - *Rynek tymczasem, jak powszechnie wiadomo, potrzebuje ładnego ziem-*

*niaka. W tym roku, niestety, pod tym względem, są "wpadki" nawet w przypadku tych większych, profesjonalnych producentów. To przede wszystkim związane jest oczywiście z suszą w okresie wiązania bulw. Ta susza inicjuje jak gdyby właśnie pracha, którego już w żaden sposób się nie zlikwiduje - tłumaczy dr Wojciech Nowacki. Dodatkowo w miejscach, gdzie wystąpiła susza z przeplataniem opadami, doszło do deformacji ziemniaków - mamy do czynienia z dziedziczkowością, a także pękaniem bulw. - To też, podobnie jak ziemniaki z parchem, stanowi plon odpadowy - mówi specjalista.*

Czy będzie problem z przechowaniem ziemniaków? - *Jakość przechowalnicza jest szacowana na całkiem dobrą. Nie ma zgniłych bulw. Zbiory pod tym względem są w tym roku niezakłócone. Pogoda sprzyja wykopkom. Znowu mamy letnią pogodę - wysokie temperatury, bez przymrozków. Pod tym kątem nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o przechowywanie. Straty przechowalnicze nie powinny być więc duże - opowiada dr Wojciech Nowacki. Kolorowo jednak nie jest.*

- *Pojawiają się jednak pytania - i to może niepokoić - dlaczego bulwy, w przypadku niektórych odmian, zwłaszcza średnio wczesnych, o tej porze są o niedojrzałe, ich skórka łuszczy się? Moim zdaniem, mogło tak być, że w czasie suszy nastąpił spoczynek bulw. Natomiast nieco później, po opadach deszczu, co miało miejsce w sierpniu, i to w całej Polsce, pojawiły się wtórne odrosty. W ten sposób możemy mieć dwa zbiory w jednym sezonie. W takich przypadkach zalecam sprzedaż ziemniaków prosto z pola. One nie nadają się do przechowywania - tłumaczy nasz rozmówca.*

## Cena ziemniaków 2023

Ceny za polskie ziemniaki na rynkach hurtowych oscylują aktualnie w granicach 1,50 zł/kg. W sklepach natomiast, nie licząc promocji, ich cena "zakreca się" w okolicach 3,00 zł/kg, a nawet 4,00 zł/kg. - *Epoka taniego warzywa, jak spojrzymy na cały ich koszyk, skończyła się. Można więc powiedzieć, że ten ziemniak jest doceniony w tym roku. (...). To warzywo jest po prostu drogie - podkreśla ekspert.*



Włocławek ●

# WZMACNIAMY BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE POLSKI

# Prawdziwe warzywa dla świadomych konsumentów

**- Tylko uprawiane bez nawozów i przekopywania ziemi mają prawdziwy smak, zapach i są na pewno zdrowe - nie ma co do tego wątpliwości Aneta Leszczyńska z Ostrożanki w gm. Mirzec, która stosuje naturalne metody uprawy warzyw. Jej Gospodarstwo „Prawdziwe warzywa” cieszy się uznaniem.**

**P**onad hektarowe gospodarstwo powstało rok temu i dominuje w nim wyłącznie uprawa warzyw. Wzięło się z umiłowania do natury, ale przede wszystkim ludzi, którzy będą je spożywać. - *Dziś tak naprawdę brakuje prawdziwych warzyw, prawdziwego chleba, prawdziwego mleka. Wszystko przetworzone, „wzbogacone”, by lepiej rosło, ładniej wyglądało, ale czy o to faktycznie chodzi w uprawach?* - ma co do tego poważne zastrzeżenia pani Aneta, która ostatnie 16 lat mieszkała z rodziną w Irlandii.

Oboje z mężem Marcinem pochodzą z rodzin wiejskich. Nauczeni od dziecka pracy w polu i obejściu, próbowali przed laty swoich sił w uprawie ziół. Ale koleżka lekarska, którego uprawy się podjęli, kompletnie się nie sprawdził w naszych warunkach. - *On potrzebuje ziemi wilgotnej, a tu piach, bez automatycznego nawodnienia uprawa skończyła się fiaskiem* - podsumowuje krótko pani Aneta, choć prowadzili wtedy certyfikowane gospodarstwo. - *Wyjechaliśmy za granicę, szukając innych możliwości na życie. Zasmakowaliśmy pracy w korporacji, robienia tzw. kariery, ja pracowałam m.in. w branży informatycznej, mąż w fabryce plastikowych butelek, ale to nie było to, czym chcieliśmy się zajmować do końca życia. U progu 50. stwierdziliśmy, że wracamy, bo jak nie teraz czerpać z życia pełnymi garściami, to kiedy?*

Wychowanie na wsi i praca w ziemi, żeby nie leżała odłogiem, chyba gdzieś wzięły górę. Postawili na uprawę warzyw, ale takich prawdziwych, bez nawozów. Póki co zajmuje się tym głównie pani Aneta, ale mają nadzieję, że da się kiedyś z tego żyć i utrzymać rodzinę. Po powrocie do Polski, szukając dobrych i sprawdzonych



produktów, gospodarze z przykrością odkryli, że to towar deficytowy. - *W okolicy nie ma ani jednego sklepu z dobrymi prawdziwymi warzywami, które nie byłyby przyskane. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy jest szansa, by robić coś dobrego i z tego się utrzymać. Chcieliśmy robić coś wartościowego i dlatego postawiliśmy na uprawę ziemi. Uprawiamy warzywa całym sercem w rodzinnym gospodarstwie w naturalny sposób. Aby rosły zdrowo i były odporne, używamy wyciągów ziołowych oraz naturalnych substancji, takich jak soda czy ocet jabłkowy. Uprawiamy w kompostie i kupujemy naturalny obornik - mówi pani Aneta. - W gospodarstwie stosujemy metodę uprawy „bez przeorywania” ziemi, naśladując sposób, w jaki funkcjonuje natura. To mało spotykana metoda zarówno w Polsce, jak i na świecie. Ale bazuje ona na cyklu czterech pór roku z zachowaniem naturalnego cyklu, działa*

*jako ekosystem. Dzięki temu, że nie przekopujemy ziemi, nie zabijamy żywych mikroorganizmów w glebie. One są bardzo pożyteczne, dostarczają substancji odżywczych dla nowych roślin. Przekopując ziemię, niszczy my jej strukturę, a to nie jest skala, w której nie ma życia. Przekopanie to swoistego rodzaju trzęsienie ziemi, podczas którego dochodzi do mieszania się mikroorganizmów tlenowych i beztlenowych. Przez to trzeba potem stosować nawozy. Przekop niszczy też grzyby, które łączą się z korzeniami roślin, pomagając i wspierając ich odżywianie. Tą mało powszechną metodę propagują amerykański ogrodnik Eliot Coleman i Francuz Jean Martin Fortier. Wiedzę na temat tej metody małżeństwo czerpie głównie z ich książek, jak również kanałów na youtube. - Osobiście bardzo chciałabym się dzielić też swoimi doświadczeniami z innymi, ale nie*

*mam na to czasu. A jest to naprawdę dobra i sprawdzona metoda, dzięki czemu rośliny, warzywa są zdrowe, mają smak i zapach, właściwą konsystencję, sięgają po nie świadomi klienci, niezadko osoby, które mają problemy zdrowotne, z trawieniem. Dobre efekty osiągamy dzięki temu, że nasze warzywa rosną wolno, niczego nie przyspieszamy. Poza tym przez to, że nie przekopujemy ziemi, ona się nie przesusza, nie stymulujemy też nasion chwastów, dzięki czemu jest mniej plewienia (chwasty wolniej rosną), ale jest ono nieuniknione. Dbamy, by ziemia była żywa i zdrowa w przeciwieństwie do tych, którzy chcą uzyskać szybki efekt. Rośliny same wiedzą, czego potrzebują, tylko musimy im to udostępnić. Wzruszanie ziemi jest na przekór naturze.*

W uprawie „Prawdziwe warzywa” są pomidory (160 odmian) od koktajlowych, przez malinowe, bawole serca, ogórek, marchew, pietruszka, seler, pory, cebula, czosnek, koper, sałata, papryka, szpinak, jarmuż, szczypiorek i fasolka szparagowa. Większość warzyw to stare odmiany, odporne na choroby i trudne warunki pogodowe. - *Nie uprawiamy roślin kapustnych, bo w uprawie naturalnej wymagałoby to dużych wydatków na zabezpieczenie przed zwierzyną. Warzywa zrywamy zaraz przed odbiorem, by jak najdłużej były świeże i wartościowe - mówi, dodając, że o ile są dobrzy w uprawie, mają problem ze sprzedażą swoich produktów.*

Prawdziwe warzywa można nabyć bezpośrednio u rolników w gospodarstwie lub na targu w Starachowicach, gdzie pani Aneta stoi w każdą sobotę. - *Nasze warzywa są dostępne sezonowo, ale będziemy chcieli mieć je również w zimę - mówi rolniczka. Czy i jak rozwinie się gospodarstwo, czas pokaże.*

**Ewelina Jamka**

Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak z powodzeniem wykorzystywać odnawialne źródła energii, weź udział w bezpłatnym seminarium on-line:

# OZE W ROLNICTWIE

## POLSKA WIEŚ STANIE SIĘ NIEZALEŻNA ENERGETYCZNIE?

**WTOREK, 10 PAŹDZIERNIKA 2023 r.**  
**GODZ. 10.00** PLATFORMA CLICKMEETING



**REJESTRACJA NA PORTALU WIESCIROLNICZE.PL**

#### HARMONOGRAM SPOTKANIA:

**10.00 - 10.30** – Jak odnawialne źródła energii mogą podnieść rentowność polskich gospodarstw? (czas trwania 30 min)

*Prof. Jacek Dach, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu*

**10.30 - 11.00** – Różne rodzaje urządzeń do pozyskiwania energii. Które w gospodarstwach rolnych sprawdzają się najlepiej? (czas trwania 30 min)

*dr Jacek Biskupski - długoletni wykładowca Politechniki Krakowskiej, biegły sądowy w zakresie pomp ciepła i fotowoltaiki*

**11.00 - 11.30** – Stosowanie różnych urządzeń do pozyskiwania energii odnawialnej jako sposób na tworzenie gospodarstw zeroemisyjnych (czas trwania 30 min)

*prof. Jarosław Knaga, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie*

**11.30 - 12:00** – Pytania ze strony uczestników seminarium, odpowiedzi prelegentów (czas trwania 30 min)



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”  
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej  
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020  
- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Instytucją odpowiedzialną za treść informacji jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Multimedialna kampania informacyjno-edukacyjna „I - eko, I - logicznie”

Odwiedź portal KSOW - <https://ksow.pl>. Zostań partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich



# Rolnictwo ekologiczne bez lobbingu

Znają się blisko 40 lat, darzą wzajemnym szacunkiem, a tym co ich łączy, jest umiłowanie rolnictwa ekologicznego. Dr inż. Urszula Sołtysiak i inż. Mieczysław Babalski - ona ekspert i kontroler z ramienia Demeter, założycielka pierwszej jednostki certyfikującej w Polsce Agro Bio Test; on rolnik z ekologicznym certyfikatem o numerze 1, współzałożyciel stowarzyszenia „Ekoland” i producent legendarnych makaronów Bio Babalscy. To właśnie z nimi mogłam porozmawiać o rolnictwie ekologicznym, jego roli oraz przyszłości.

**N**agranie filmu o rolnictwie ekologicznym u gospodarzy Dominiki i Macieja Mączkowskich, w miejscowości Kretki Małe w woj. kujawsko-pomorskim, było dla mnie nie tylko kolejną przygodą filmową, ale również możliwością spotkania na żywo dwóch polskich legend rolnictwa ekologicznego, jakimi są Urszula Sołtysiak i Mieczysław Babalski. Było gorące lipcowe przedpołudnie. Spora grupa pracowników zajętych zbiorami cukinii schodziła właśnie z pola po sąsiedzku na

zasłużoną przerwę, a my w cieniastym ogrodzie gospodarzy słuchaliśmy z zapartym tchem „ekologicznych” wspomnień i przemyśleń naszych dwojga ekspertów.

■ **Anna Malinowski:** - Znaczenie oboje, prawda?

■ **Urszula Sołtysiak:** - Tak. Znaliśmy się blisko 40 lat. Poznaliśmy się na kursie rolnictwa ekologicznego w połowie lat 80-tych, które zapoczątkowały ruch rolnictwa ekologicznego w Polsce, którego inż. Babalski jest pionierem i siłą napędową.

■ **A.M.:** - Co pana podkuśiło,

aby rozpocząć rolnictwo ekologiczne w Polsce?

■ **Mieczysław Babalski:** - Początki były bardzo trudne. To była nowa wiedza, ale przypominały mi się stare czasy. To mi pasowało, ponieważ tam patrzyło się na rośliny jako na coś dobrego, a w rolnictwie konwencjonalnym patrzyło się pod kątem, czy już przyskać, czy zastosować jakiś środek, czy już weszła jakaś choroba. To było zupełnie inne podejście. Trochę jak w tym powiedzeniu: pańskie oko konia tuczy - czyli idź na pole z radością, a nie szukaj

czegoś złego. I na tym polega rolnictwo ekologiczne.

■ **A.M.:** - Pan jest specjalistą od ziemi. Czego ziemia pragnie? Czego ziemia potrzebuje najbardziej?

■ **M.B.:** - Najważniejsze jest życie glebowe. To jest podstawa tego, co zbieramy. Chwasty to są zioła, które leczą glebę, a choroby i szkodniki to są strażnicy przyrody. Ich zadaniem jest zlikwidować, jeżeli jest coś upośledzone, byśmy my nie musieli tego jeść. Praktycznie trzeba cały czas zwracać na to uwagę i podpatrywać, ponieważ

gdy coś niedobrego zaczyna się dziać, rośliny zaczynają, można powiedzieć, cierpieć.

■ **U.S.:** - Ziemia potrzebuje życia. Potrzebuje żywych organizmów, które ze skały zamieniają ją w żyzną glebę, która daje życie organizmom.

■ **A.M.:** - **Jak patrzycie na gospodarstwo, w którym nie ma zwierząt?**

■ **M.B.:** - Najlepiej jeżeli są zwierzęta, a najlepiej krowy, ponieważ one są idealne. Obornik od tych zwierząt idealnie pasuje do życia glebowego. Ale zamiast obornika można wprowadzić odpowiednie płodozmiany, w których są rośliny służące jako nawożenie. Należy cały czas używać roślin motylkowych, ponieważ rośliny motylkowe mają ten dar korzystania z azotu martwego, który ożywiają.

■ **U.S.:** - Rośliny motylkowate, obecnie mówi się w nowej taksonomii bobowate, to są rośliny, które wiążą azot. Tak jak powiedział pan Babalski, one zamieniają martwy azot w żywy. w tym znaczeniu, że jest dostępny dla roślin. Zamieniają w takie formy, z których rośliny mogą korzystać, budując z niego swoje tkanki. Dzięki roślinom powstaje materia, która służy utrzymaniu całego życia na ziemi.

■ **M.B.:** - Rolnictwo konwencjonalne poszło trochę w zły zaulek. Widzimy, co się dzieje: nie ma w nim zwierząt, przeważnie jest kukurydza i rzepak, a kukurydza jest najgorszą rośliną, ponieważ psuje strukturę gleby. Przyszłość takiego rolnictwa jest nieciekawa.

■ **A.M.:** - **A jaka jest przyszłość rolnictwa ekologicznego w Polsce i na świecie?**

■ **U.S.:** - Ja bym powiedziała, że pytanie o to, jaka jest przyszłość rolnictwa ekologicznego, to jest wróżenie z fusów. Trudno powiedzieć. Naszym życzeniem byłoby, aby rosło ono w siłę i aby jego udział w całym rolnictwie zwiększał się. Mamy jednak świadomość, że wielu rolników jest uzależnionych od agrochemii i swoją przyszłość widzi w intensyfikacji, bo w tym postrzega wyższą rentowność, większe przychody dla swojego gospodarstwa. Natomiast nie wątpimy, że rol-

nictwo ekologiczne musi istnieć i musi się rozwijać z dwóch powodów. Po pierwsze: aby zapewnić trwałą żyzność gleby, elastyczność w jej odpowiedzi na zmiany środowiskowe i tutaj rolnictwo ekologiczne znacznie lepiej daje sobie radę niż rolnictwo konwencjonalne. Drugim powodem są jego produkty, które są poszukiwane jako sprzyjające utrzymaniu kondycji zdrowotnej, jako prozdrowotne. Tak więc potrzebujemy zdrowej gleby i zdrowej żywności.

■ **M.B.:** - Myślę, że rolnictwo ekologiczne to jest przyszłość, ponieważ o tym zdecydowali klienci. Klient, jeżeli będzie miał do wyboru ekologiczną żywność i konwencjonalną żywność, to na pewno wybierze tę lepszą dla niego.

■ **A.M.:** - **W czym jest rzecz, że to jeszcze jest w rozwoju? Jeżeli to byłoby tak proste, jak pan mówi, to mielibyśmy lepszą sytuację...**

■ **M.B.:** - Takie kiedyś było stare powiedzenie: zdrowa gleba - zdrowa roślina, zdrowy człowiek, zdrowy mózg i zdrowa decyzja. Gdy coś tu nie gra, to i te decyzje są złe.

■ **A.M.:** - **Rodzina Babalskich znana jest z makaronów. To jest przykład na to, że z tym co rośnie na polach jeszcze coś można zrobić dalej w ramach gospodarstwa. Jak to się sprawdziło u państwa?**

■ **M.B.:** - Ja myślałem cały czas, że będę robił sery. Ponieważ będąc w Szwajcarii na takiej 3-miesięcznej praktyce w gospodarstwie ekologicznym, najbardziej pasowało mi robienie serów. Zacząłem robić te sery, ale one mi nie wychodziły. Dzwonię więc do Szwajcara i pytam, co mam zrobić, bo mi te sery jakoś nie wychodzą, a on mi na to: A jak ty wysoko mieszkasz nad poziomem morza? Więc mu mówię, że jakieś 100 metrów a on na to: To na 1000 metrów trzeba wejść, aby te sery wyszły. No więc, jak mi te sery nie wyszły, to rozejrzałam się i stwierdziłem, że wokół jest bardzo dużo zboża i pomyślałem, że to właśnie zboże trzeba przerabiać, aby można było je jeść. Na początku było trudno, bo nie było sklepów, nie było miejsca, gdzie można byłoby to

sprzedawać. Jeździliśmy przez dwa lata z Peterem Stratenbergiem na spotkania na Grójecką 75 do klubu Ochota i tam po dwóch-trzech latach naszego regularnego jeżdżenia powstał pierwszy w stolicy sklep ekologiczny. No i tak się zaczęło.

■ **U.S.:** - To był pierwszy sklep ekologiczny w Warszawie, także w Polsce, który bardzo długo istniał. Był on wyspecjalizowany w żywności od rolników ekologicznych. Ten sklep również należy do legendy. Byłam wierną klientką i przyjeżdżałam do dzielnicy Mokotów do dzielnicy Ochota, aby tam kupić produkty ekologiczne.

■ **M.B.:** - Tam zacząłem sprzedawać mój pierwszy makaron. Pierwszą suszarnię makaronu zrobiłem z szafy. Wkładałem tam farelkę i suszyłem... nie dużo, ale tak około dziesięciu kilo dziennie miałem.

■ **A.M.:** - **Dlaczego rolnictwu ekologicznemu tak trudno jest się przebić?**

■ **M.B.:** - Gdyby rolnictwo ekologiczne było tak łatwe i proste, to wszyscy by tymi metodami pracowali. To rolnictwo wymaga wiedzy, innego spojrzenia na glebę, na rośliny. Nie należy dopasowywać gleby do roślin lecz rośliny do gleby. Wtedy to wszystko będzie pasowało.

■ **U.S.:** - Rolnictwo ekologiczne, przez to, że jest takie złożone,

wymaga wkładu i zaangażowania rolnika, współpracy rolnika z glebą - to odpowiedź na pytanie, dlaczego rolnictwo ekologiczne, skoro jest takie dobre dla ludzi, dla zwierząt, nie zawojowało świata? Moja trochę brutalna odpowiedź brzmi: Bo ono nie daje nikomu zarobić. Kto ma za nim lobbować w parlamentach? Producenci nawozów chemicznych? Producenci pestycydów? Leków dla zwierząt? Regulatorów wzrostu? Wielkich, gigantycznych maszyn? Rolnictwo ekologiczne jest dobre dla gleby, dla środowiska, dla producenta - im daje przychów, i dla konsumenta, ale kto ma za nim lobbować? Kto ma stanąć przeciw przedstawicielom wielkich koncernów, którzy prowadzą bardzo silny lobbings po to, aby rolnictwo chemizować.

■ **M.B.:** - Pierre Delbet - francuski lekarz XIX wieku powiedział takie piękne zdanie: „Żadna dziedzina ludzkiej działalności, nawet medycyna, nie ma takiego wpływu na zdrowie człowieka - jak rolnictwo”. Od nas rolników zależy, jakie zdrowe będzie społeczeństwo.

■ **U.S.:** - A ja jeszcze dodam, że Pierre Delbet żył 96 lat i potrafił ze swojego długowiecznego medycznego doświadczenia wysnuć taki właśnie wniosek.

**Rozmawiała Anna Malinowski**

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

**DARMOWE  
DROBNE  
OGŁOSZENIA  
ROLNICZE**

**wiescirolnicze.pl**

# Zakłady mięsne coraz bardziej interesują się rasami prymitywnymi świń

Z dr hab. Karoliną Szulc z Katedry Hodowli Zwierząt i Oceny Surowców, pełnomocnikiem rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ds. prowadzenia ksiąg hodowlanych świń złotnickich rozmawia Dorota Andrzejewska

## ■ Co powinniśmy wiedzieć o rasach rodzimych świń w Polsce?

Tak naprawdę w Polsce mamy tylko jedną rasę rodzimą. Jest nią złotnicka pstra. Natomiast jest ona jedną z trzech objętych programem ochrony zasobów genetycznych. Określenie rasa rodzima oznacza, że przez cały okres hodowli „nie dolewano” krwi innych ras. Czyli tak, jak ona wyglądała na początku lat pięćdziesiątych, tuż po wojnie, tak wygląda teraz.

## ■ Dlaczego Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu zajmuje się tą rasą?

Przed wszystkim dlatego, że historycznie ta rasa jest z nami związana. Jej twórcą był profesor Aleksandrowicz, pierwszy kierownik Katedry Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej, który sprowadził przodków tej rasy z okolic Wilna i Nowogródka. Właściwie świnie te przyjechały z przesiedleńcami już w okresie powojennym, ale byli to przesiedleńcy właśnie z tych wschod-

nich terenów. I tak tradycyjnie zajmowaliśmy się tą rasą. Od 2000 roku prowadzimy księgi, od 2002 prowadzimy również ocenę tych świń. Zajmujemy się tym troszkę z sentymentu. Uważamy też, że zachowanie tych ras rodzimych, takich pierwotnych, tradycyjnych, jest bardzo ważne, ponieważ jest to też element kultury danego narodu.

## ■ Ile sztuk tej rasy występuje w Polsce w tej chwili?

W tej chwili już mamy spore stado, ponieważ ono liczy około 1200 loch w całej Polsce. Część tych loch jest skupiona w Wielkopolsce. Są też stada w województwie dolnośląskim i w woj. zachodniopomorskim. I po kilka stad w innych województwach. Ale można powiedzieć, że w tej chwili ta rasa jest we wszystkich województwach w całym kraju.

## ■ I jest to rasa wymagająca pod względem hodowlanym?

Właśnie nie. Jest to rasa, która charakteryzuje się niższym poziomem cech użytkowych, a więc wolniej rośnie, ma mniej prosiąt,

natomiast jest bardzo odporna. Dobrze wykorzystuje pasze pochodzenia gospodarskiego, czyli takie, które mają dużą zawartość włókna, których za bardzo nie bardzo można wykorzystywać przy intensywnej produkcji trzody chlewnej. Jest bardziej odporna. A przede wszystkim ma doskonałej jakości mięso.

## ■ Hodowcy, którzy decydują się na utrzymywanie tej rasy trzody chlewnej, mogą liczyć na wsparcie finansowe?

Tak, to wsparcie jest właściwie dla tej rasy już od 1986 roku, początkowo ze środków krajowych, w tej chwili już to są środki unijne. I w tej nowej perspektywie unijnej jest to działanie interwencyjne, realizowane w ramach interwencji rolno-środowiskowo-klimatycznych. Rolnicy mogą liczyć na wsparcie w wysokości 1335 zł do lochy rocznie. Dodatkowo przewidziany jest bonus również dla knurów. To jest dla nas, jako dla prowadzących księgi, bardzo ważne, ponieważ ułatwia dystrybucję materiału hodowlanego,

czasem przy małych stadach utrzymywanie knura jest mało opłacalne. Dlatego uważam, że to wsparcie jest bardzo ważne dla hodowców.

## ■ Jak długo trwa okres tuczu świń rasy złotnicka pstrej?

Jest zdecydowanie wydłużony, ale trzeba wziąć pod uwagę, że to jest tucz ekstensywny. Tutaj zresztą nie ma sensu tuczyć intensywnie, dlatego że to są świnie o niskim potencjale wzrostowym, więc nie mają jakby tej zdolności przetwarzania białka paszy na białko mięsa i zbyt mocno by się otłuszczały. Jest on wydłużony do masy 110 - 120 kg, tj. około 8 miesięcy. Okres tuczu do wagi 150 kg trwa około jednego roku.

## ■ Jaki jest wzorzec tej rasy?

Nie są one tak duże, jak, na przykład, wielka biała polska. Zaobserwowaliśmy jednak, że są w dwóch typach. Pierwsza jest bardziej prymitywna. Często utrzymywana jest z dostępem do wybiegu, wtedy świnie są trochę bardziej podobne do

— OGŁOSZENIA —

## MIESZALNIE PASZ

DLA TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU



63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a  
@: biuro@sobmetal.pl  
[www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl)

Karol Sobański m: 604 502 645  
Radosław Sobański m: 606 730 586  
Piotr Sobański m: 606 976 197  
Marek Sobański m: 606 730 315



**SOBMETAL**  
BRACIA SOBAŃSC

**DARMOWA WYCENA I DORADZTWO**

**MIESZALNIE DOSTOSOWANE DO POTRZEB KLIENTA**





dzika. Charakterystyczna jest dla nich dłuższa, gęsta szczecina, natomiast te, które nie mają tego dostępu do wybiegu, mają bardziej szlachetny wygląd. Oczywiście charakterystyczne jest to, co wskazuje nazwa: pstre, czyli białe z ciemnymi łatami, udział barwy, tak mniej więcej 50 na 50. Z takich innych cech warto wymienić: ścięty zad, czyli raczej szczupłe szynki, dość duża głowa i bardzo duże, grube uszy.

#### ■ Jakiej wielkości stada tej rasy występują w Polsce?

Minimum to są stada, które liczą osiem loch i jednego knura. Maksymalnie hodowcy mogą utrzymywać po 100 loch tej rasy. Od tego roku mamy taki przepis, że wtedy musi być 35 loch na jednego knura minimum. Do tej wielkości mogą otrzymywać wtedy wsparcie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

#### ■ Co musiałyby zrobić hodowca, który chciałby zdecydować się na utrzymywanie właśnie tej rasy?

Pierwszym krokiem jest zgłoszenie się do nas, czyli do Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który ja mam przyjemność reprezentować, jako pełnomocnik rektora. Podpisuje się wtedy umowę z nami na prowadzenie hodowli i dalej już my kierujemy, czyli wskazujemy hodowców, u których można kupić dobry materiał hodowlany, podpowiadamy w jaki sposób uzyskać dotację, czyli jak przygotować plan rolno-środowiskowy. My tego nie wykonujemy, nie mamy takich

uprawnień. Natomiast wskazujemy, gdzie to można zrobić i dalej prowadzimy już księgi, czyli zwierzęta są pod oceną, prowadzona jest dokumentacja. Pierwszym krokiem jest więc zgłoszenie się do Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

#### ■ I dalej ta współpraca między uczelnią a rolnikiem jest kontynuowana?

Tak, oczywiście. Warunkiem w ogóle otrzymywania dotacji jest to, że zwierzęta muszą być pod oceną, muszą być to zwierzęta czystorasowe. Nie może być tak, że ktoś mówi, iż ma świnię złotnicką, a nie ma na to dokumentów. To są zwierzęta z dokumentami, czyli musi być przede wszystkim świadectwo zootechniczne, który jest dokumentem obowiązującym w całej Unii Europejskiej, na podstawie którego możemy stwierdzić rasę zwierzęcia i określić jego pochodzenie. I to wystawia odpowiedni podmiot, który prowadzi księgi dla danej rasy. W przypadku złotnickiej białej, pstrej jest to Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

#### ■ Złotnicka pstra jest jedną z kilku ras zachowawczych trzody chlewnej występujących w Polsce. Jakie inne rasy jeszcze można znaleźć w polskich chlewniach?

Przede wszystkim oprócz złotnickiej pstrej, jest to złotnicka biała, chociaż, tak jak powiedziałam wcześniej, stricte nazwa „rodzima” świadczy o tym, że nie było tu dolewu innej krwi

i tak naprawdę ten warunek spełnia tylko rasa złotnicka pstra. W przypadku złotnickiej białej w latach pięćdziesiątych był niewielki dolew krwi wiszouchej szwedzkiej. No i trzecią rasą jest rasa puławska, związana przede wszystkim ze wschodnimi rejonami kraju, a więc z województwem lubelskim. I tam, w tworze-

niu tej rasy, która też powstała na bazie pogłowia miejscowego, tak zwane „łaciutki” to były. Tam również brała udział rasa berkshire i rasa, między innymi, wielka biała polska. Wszystkie te trzy rasy objęte są programami ochrony zasobów genetycznych, ponieważ one niewiele różnią się od tego, jak wyglądały, jaki miały poziom użytkowości w momencie powstania tych ras.

#### ■ Uważa pani, że funkcjonowanie tego rodzaju programów jest ważne. Należałoby działać w kierunku zachowania bioróżnorodności genetycznej?

Oczywiście myślę, że to jest bardzo ważne. Na dziś my już znamy wartość pewnych cech tych ras, szczególnie jeśli chodzi o jakość mięsa i jakość tłuszczu. Coraz bardziej to jest znane, coraz bardziej popularne. Coraz częściej zakłady mięsne się tym interesują. A nie wiemy też, co będzie za kilka lat, bo być może uda nam się „przenieść” te cenne geny od tych ras do innych ras, które to już, na przykład, z jakością mięsa mają w tej chwili problem. ■

— OGŁOSZENIA —

# Skup Bydła

www.foodworks.pl

Zakład Produkcyjny  
w Chróścinie 3a,  
56-200 Chróścina

65 619 43 50

Zeskanuj kod QR i poznaj zasady skupu  
Napisz do nas na: CH.Kontraktacja@osieurope.com

# Pasjonuje ich praca i życie na wsi

**Michał Wojtuszkiewicz z żoną Alicją od 7 lat prowadzą gospodarstwo rolne w Ludmiłównie na Lubelszczyźnie. Nastawili się na produkcję roślinną.**

**R**odzice pani Alicji zajmowali się uprawą pól i hodowlą zwierząt. Następcy, młodzi rolnicy nastawili się tylko na produkcję roślinną. Przeważają zboża, jest rzepak, są buraki i maliny. Gospodarstwo wyposażone jest w nowoczesny sprzęt i maszyny rolnicze. Obejmuje 28 ha gruntów ornych.

Pan Michał pochodzi ze wsi, przybył do Ludmiłówny z Urzędowa, po ukończeniu studiów geodezyjnych. Pani Alicja zaś po studiach w Lublinie postanowiła wrócić na wieś w swoje rodzinne strony. Jest nauczycielką języka angielskiego. Jej rodzice Maria i Krzysztof Kapicowie od dawnych lat prowadzili tradycyjne gospodarstwo, pracując tylko w rolnictwie, uprawiając zboża, chowając kilka sztuk bydła, trzodę chlewną, kilkanaście sztuk drobiu. Po przejściu gospodarstwa Michał Wojtuszkiewicz najpierw zakupił mały ciągnik sadowniczy „Kubota” do uprawy malin z programu „Młody rolnik”. Potem z programu „Modernizacja rolnictwa” zakupił duży ciągnik o mocy 115 KM też marki „Kubota”. Do tego trzeba

*- Staramy się, by owoce były jak*



*najwyższej jakości. Niezależnie od tego, czy ceny są bardziej lub mniej korzystne, staramy się dbać o maliny, sadzonki pobieramy z oryginalnych szkółek, trzeba stosować w porę nawożenie i odżywkę dla roślin. W tym roku, w porównaniu do ubiegłego, mocno spadła cena skupu owoców, ale trzeba mieć nadzieję, że za rok lub dwa będzie korzystniejsza koniunktura dla ich uprawy - mówi pani Alicja.*

W gospodarstwie rolnym powierzchnia uprawy pszenicy ozimej co roku kształtuje się na poziomie około 10 ha, rzepaku - 5 ha, buraków cukrowych - 5 ha, kukurydzy na ziarno też około 5 ha. W rolnictwie liczą się efekty. To wiedza decyduje o randze zawodu rolnika. W tym gospodarstwie zasadą jest, by wszystko robić z pasją. Dlatego plony roślin każdego roku są wysokie. Plony pszenicy ozimej kształtują się na poziomie 7-8 ton z ha, rzepaku

w tym roku było 5 ton, kukurydzy około 13 ton, a buraków cukrowych ponad 70 ton z ha. Do siewu buraków, rzepaku i kukurydzy wynajmowany jest specjalistyczny sprzęt od rolnika świadczącego usługi, z Księżomierzy.

*- Buraki cukrowe sprzedajemy dla Cukrowni Krasnystaw. W gospodarstwie uprawiane są od najdawniejszych lat. Kiedyś były dostarczane wozem konnym, potem przyczepami ciągnikowymi do punktu odbioru Cukrowni Opole. Teraz cukrownia odbiera wykopane buraki prosto z pola. Ostatnio ceny buraków są korzystne, stąd też rolnicy starają się nie zmniejszać powierzchni ich uprawy i dbać o wysokie plony - mówi pan Michał.*

Ludmiłównka to wieś ludzi bardzo pracowitych i aktywnych. I to od bardzo dawna. W 1969 roku zajęła pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie „Zmieniamy

oblicze lubelskiej wsi”, sukces powtórzyła w 1994 roku, zajmując pierwsze miejsce w województwie w konkursie „Piękna wieś”. - Nasi mieszkańcy nie czekali z założonymi rękami, aż coś otrzymają od władz. Od wielu lat brali udział w licznych konkursach, zajmując czołowe miejsca i otrzymując nagrody. Przeznaczano je natychmiast na inwestycje. W naszej wsi w 1948 roku powstała jednostka OSP. Dwa lata później rozbudowano budynek szkoły. W 1958 roku we wsi zabłysło światło elektryczne, w 1963 roku oddano do użytku wodociąg, prowadzone były prace przy budowie dróg, w 1994 roku wieś została zgazifikowana, a w 2008 roku powstał wiejski dom kultury - dodają rodzice pani Alicji.

Pan Michał z żoną Alicją też teraz działają społecznie dla swojej wsi. Są członkami Koła Gospodyń Wiejskich „Zalesianki”. W kole jest sporo młodych dziewcząt. Przewodniczy sołtys wsi Dorota Mazurek. Koło to działa aktywnie na rzecz rozwoju kultury, promocji produktów regionalnych, członkowie organizują stoiska promocyjne na dożynkach itd.

Gospodarstwo Wojtuszkiewiczów ciągle się rozwija. Mają nadzieję, że na przyszłe żniwa w ich obejściu będą silosy zbożowe mogące pomieścić 100 ton ziarna. Z tegorocznych zbiorów 20 ton zboża zostało sprzedane po żniwach, zaś reszta jest przechowywana.

Wszędzie tu widać wzorowy porządek - czyste ciągniki, podwórko wyłożone kostką, jest też altanka i przydomowy ogródek. Wojtuszkiewiczowie mają dwoje dzieci. Sześciolatnia Łucja jest już przekonana, że w przyszłości zamieszka w dużym mieście, najlepiej w Warszawie. Natomiast trzyletni Stanisław interesuje się mechanizacją, dużymi traktorami i kombajnami. Pewnie w przyszłości będzie kontynuował tradycję rolnicze swoich dziadków i rodziców.

**Andrzej Wojtan**

# 40 ekologicznych hektarów i krowy

**Karol Zdunowski to młody rolnik gospodarujący na 40 hektarach w małej miejscowości Szynkowizna koło Brodnicy w województwie kujawsko-pomorskim. Grunty uprawia ekologicznie, utrzymuje też krowy, ale mleko od nich jest już konwencjonalne.**

**G**dy jedziemy na nagranie filmu do Karola Zdunowskiego, jest koniec lipca. Lato pachnie dojrzałym zbożem, a słońce przyświeca intensywnie, rzucając krótkie cienie. Droga do gospodarstwa jest polna i prowadzi lekko pod górę. Po lewej stronie drogi widzimy fotowoltaikę. Wjeżdżamy na duże, czyste podwórze, które jest nową inwestycją cieszącą zarówno pana Karola, jak i jego ojca Włodzimierza: - *Tonęliśmy tutaj z maszynami w błocie. A teraz? Pani sama zobacz - czyściutko, jak w pokoju. To Karol tak zdecydował* - mówi nie bez dumy w głosie gospodarz senior.

Na czystym, zalanym słońcem placu wygrzewają się trzy spore psy. Wstają leniwie i wychodzą nam na spotkanie. - *One wyczuwają dobrych ludzi* - dodaje pan Włodzimierz, a nam robi się przyjemnie na sercu, więc bierzemy uwagę jako komplement.

Pytam pana Karola, jak to się stało, że został ekologiem: - *A to za sprawą naszego sąsiada, pana Mieczysława Babalskiego. On jest dosłownie takim guru rolnictwa ekologicznego i to nie tylko w rejonie, ale i w całej Polsce* - wyjaśnia młody rolnik, a w jego głosie słychać sąsiedzką sympatię i dumę. Gdy kilka godzin później spotykam Mieczysława Babalskiego i pytam go o Karola Zdunowskiego,



Urszula Sotysiak, Karol Zdunowski i Anna Malinowski

słyszę: - *Karola znam bardzo dobrze i cieszę się, że młodzi rolnicy myślą o rolnictwie ekologicznym. Jego gospodarstwo pięknie pasuje, bo są krowy, jest bydło i praktycznie jego gleby są tak nawożone organicznie, że u niego rośnie wszystko bardzo dobrze* - mówi ekologiczny guru.

## 4 pokosy lucerny i koniczyna na nasiona

Karol Zdunowski ma wyższe wykształcenie rolnicze. Został rolnikiem ekologicznym ponieważ, jak sam mówi, ekologia daje mu wolność. Nie jest za-

leżny od rynku, bo nie musi kupować nawozów syntetycznych czy oprysków chemicznych. To, jak uprawiane jest 40 hektarów gruntów ornych, jest wyłącznie jego decyzją, a uprawia aktualnie: zbieraną w czterech pokosach lucernę, żyto ozime w mieszance z ozimą wyką, jęczmień jary, soczewicę zieloną i pszenżyto ozime. Zboża zbierane są w ilości 3 - 4 ton z hektara. Oczkiem w głowie młodego gospodarza jest uprawiana na nasiona koniczyna czerwona, która zajmuje powierzchnię ponad 5 hektarów. Zachwyca mnie gęstość jej czer-

wono-fioletowo-brązowego kwiatostanu, który miarowo kołysze się w lekkim i ciepłym wietrze.

Żyzność ziemi zabezpiecza odpowiedni płodozmian oraz obornik od krów i bydła z własnego gospodarstwa. Co ciekawe, zwierzęta nie wchodzi w skład ekologicznej części gospodarstwa, lecz hodowane są konwencjonalnie. Okazuje się, że ekologiczne gospodarowanie dopuszcza równoczesne istnienie części konwencjonalnej, co zresztą potwierdzone jest na ekologicznym certyfikacie w rubryce „produkcja nieekologiczna”. Certyfikat przeanalizowała dla nas ekspert rolnictwa ekologicznego dr inż. Urszula Sotysiak, zwracając uwagę na rodzaj produkcji, która jest wymieniona na pierwszej stronie certyfikatu pana Karola - produkcja rolna. Dodała jeszcze, że wielkość odwiezionego przez nas gospodarstwa odpowiada przeciętnemu gospodarstwu ekologicznemu, jakich mamy w Polsce prawie 23 tysiące, z tendencją wzrostową. Ich średnia powierzchnia to 20-50 hektarów, ale tylko 10% z nich posiada zwierzęta.

## Średnio 10 laktacji

Karol Zdunowski mówi nie bez dumy, że jego zwierzęta hodowlane, pomimo że są konwencjonalne, karmione są eko-

— OGŁOSZENIA —

**hupro<sup>®</sup> systems**

**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- ⊙ Magazyny sprzętu rolniczego
- ⊙ Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- ⊙ Składy siana i słomy
- ⊙ Magazyny zbożowe

**www.hupro.pl**

HUPRO SYSTEMS SE | Robert Grzegorzcyk | 0048 885 228 338 | grzegorzcyk@hupro.pl

logicznymi paszami. Dlaczego zatem nie obejmuje ich ekologiczną kontrolą? - *Nie mam tu w okolicy punktu, gdzie mógłbym sprzedawać mleko jako ekologiczne. No, a poza tym w konwencji mam mniej papierologii - przyznaje mój rozmówca.*

Przeciętnie krowa mleczna daje 6-7 tysięcy litrów mleka w trakcie jednej laktacji. Całość mleka odstawiana jest do mleczarni w Sierpcu i osiąga cenę 1,86 zł netto za litr. Czy fakt, że zwierzęta karmione są ekologiczną paszą, przekłada się na ich zdrowotność? - *Jeśli ktoś powie, że nie ma w stadzie mastitis (zapalenia wymion - przyp. red.), to jest to nieprawda. Nie ma czegoś takiego, ale z drugiej strony mogę powiedzieć, że weterynarz bardzo rzadko przyjeżdża na moje gospodarstwo. Nie ma zalegania po wycieleniu i czym mogę się pochwalić, to średnia*



*wieku w stadzie, która wynosi ok. 10 lat - wyjaśnia pan Karol.*

Bydło jest na uwięzi, więc pytam, czy hodowla ekologiczna coś by w tym zakresie zmieniła. Okazuje się, że nie, bo rolnictwo ekologiczne dopuszcza alkiezowy sposób utrzymania zwierząt w ilości do 40 sztuk, ale cieszę się, gdy mój rozmówca dodaje sam

z siebie: - *Na pewno byłoby lepiej, gdyby były na wybiegu.*

## Uprawa bezorkowa

Płynność finansową gospodarstwa gwarantują dwie dziedziny: hodowla zwierząt, a zwłaszcza sprzedaż mleka oraz uprawa zbóż. To daje pewien spokój, ale też nie do końca, bo jak mówi pan Karol, najtrudniejszym w rolnictwie jest rynek zbytu. - *To nic nie daje, że zrobię fajny jakościowo produkt. Oprócz tego trzeba go jeszcze dobrze spieniężyć - wyjaśnia Karol Zdunowski i dodaje: - W ostatnich latach miałem sporo rozterki z biurokracją, ale z perspektywy czasu widzę to jako ćwiczenie i mam to już za sobą.*

Jeśli chodzi o mechanizację gospodarstwa, to jest ono prawie samowystarczalne. Wyjątkiem jest kombajn, który zamawiany jest w ramach usług z zewnątrz. Pozostałe maszyny takie jak: kosiarki, zgrabiarki, prasy, agregaty i siewniki są na stanie gospodarstwa. Szczególną dumą napawa mojego rozmówcę fakt, że cały areal objęty jest uprawą bezorkową. - *Ktoś by powiedział,*

*że w uprawie bez agrochemikaliów, a do tego jeszcze uprawie bezorkowej, to wszystko całkowicie pozarasta, ale dzięki cierpliwości i obserwowaniu tego, co się dzieje na polu, można trafnie tymi maszynami bezorkowymi uprawiać - wyjaśnia z przekonaniem pan Karol i dodaje, że kolejnym etapem ekologicznego gospodarowania, a zarazem kolejnym wyzwaniem (które jak sam mówi, bardzo lubi), będzie uprawa warzyw.*

## Zachęcanie do ekologii

Pytam młodego gospodarza, jak zachęciłby kogoś do przejścia na rolnictwo ekologiczne, a ten ku mojemu zaskoczeniu mówi: - *Wcale bym nie zachęcał. To jest każdego człowieka indywidualna decyzja. Jeżeli trzeba kogoś namawiać, to nie ma to kompletnie sensu. Trzeba czuć się z czymś komfortowo i dobrze. Odpowiedź zaskoczyła mnie i dała do myślenia. Sama przecież chętnie piszę i mówię o roli motywacji do działania, która najlepiej, aby pochodziła z naszego osobistego przekonania, bo wszystko inne, jak to mówi Karol Zdunowski - nie ma kompletnie sensu.* ■

— OGŁOSZENIA —

# NOWATORSKIE PROGRAMY ŻYWIENIA

wykorzystujące potencjał genetyczny zwierząt

GWARANTUJEMY NAJLEPSZE  
WYNIKI PRODUKCYJNE

f wpiastr

ZAUFAJ NASZEMU  
DOŚWIADCZENIU

LEWKOWIEC  
+48 62 736 02 34  
lewkowiec@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ  
+48 67 261 51 16  
golancz@wp-piast.pl

PŁOŃSK  
+48 23 661 34 80  
plonsk@wp-piast.pl

Dowiedz się więcej na [www.piastrapasz.pl](http://www.piastrapasz.pl)



# Uprawia 36 ha, hoduje świnie i opasy. Szalejących cen się nie boi

**Maciej Napierkowski** gospodaruje na 36 ha w miejscowości Konojad w woj. wielkopolskim. Rolnik oprócz upraw prowadzi również hodowle - bydła opasowego i trzody chlewnej. Tego typu produkcja oparta na dochodach z różnych źródeł zapewnia, według rolnika, stabilność finansową całego gospodarstwa.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**K**iedyś był trend na to, żeby było gospodarowanie kierunkowe. Ja też tego próbowałem, ale nie zdawało to egzaminu. Jak jest cena na świnie, to nie ma na bydło i na aodwrót. Jedną stronę uzupełnia drugą - mówi Maciej Napierkowski. - Na dzisiaj najbardziej opłacalną produkcją jest burak cukrowy. Jest najstabilniejsza cena. To jedyna uprawa, w przypadku której wiemy, ile pieniędzy otrzymamy po zbiorze. Od nas zależy tylko, ile ton z hektara uzyskamy - dodaje rolnik, który gospodarstwo przejął po swoich rodzicach w 1993 roku. Przez

ten czas Napierkowski zwiększył areał i obsadę zwierząt. Na dzisiaj uprawia, utrzymuje 30-35 loch w cyklu zamkniętym i kilkadziesiąt sztuk bydła opasowego. - Staram się to łączyć w cyklu zamkniętym - tak, aby jak najmniej pasz dokupować z zewnątrz, być samowystarczalnym i mniej zależnym od wahań cen - zaznacza właściciel gospodarstwa. - Mimo to przed dwoma laty hodowla trzody chlewnej w moim gospodarstwie wisiła na włosku. Podjęliśmy już decyzję o skasowaniu tej produkcji. W ostatniej chwili zostawiłem jednak 10 loch i dzisiaj jestem z tej decyzji bardzo zadowolony - podkreśla, zaznaczając jednak, że skoki cen są



— OGŁOSZENIA —



## KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA



**POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA**

**REGION OCENY ZACHÓD z/s w KOBIERNIE**  
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno  
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31  
e-mail: kobierno@pfhb.pl

**LABORATORIUM W KOBIERNIE**  
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno  
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31  
e-mail: lab\_kobierno@pfhb.pl

www.pfhb.pl

---

**OFERUJEMY:**

- **OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ** – podstawa zarządzania stadem bydła mlecznego
- RAPORTY WYNIKOWE** – gruntowna informacja o stadzie i każdej krowie
- LABORATORIA MLEKA I PASZ**  
BADANIE MLEKA I PASZ  
BADANIE CIELNOŚCI Z MLEKA KRÓW – PAG
- **STADO ONLINE SOL**  
– profesjonalny program do zarządzania stadem bydła mlecznego
- **DORADZTWO OGÓLNE**  
- audyty somatyczne  
- usługa SOMATYKA PLUS  
- plany nawozowe  
- audyty dobrostan - plany poprawy dobrostanu do wniosków o dopłaty
- **DORADZTWO ŻYWIENIOWE**
- **DORADZTWO HODOWLANE**  
**GENOMOWANIE BYDŁA**  
– niezbędne w celu przyspieszenia postępu genetycznego stada  
**DoKo** – dobór do kojarzeń  
**OCENA TYPU I BUDOWY**



bardzo duże. - Ceny są bardzo niestabilne. Niby wzorujemy się na giełdzie niemieckiej - zgodnie z kursem euro, a ostatecznie nie ma to w ogóle przełożenia - tłumaczy Napierkowski.

## Obornik przydaje się w produkcji roślinnej

Dwukierunkowa hodowla zwierząt sprawia, że Maciej Napierkowski ma do wykorzystania sporą ilość obornika, który jest ważnym nawozem organicznym, pozwalającym uzyskiwać wyższe wydajności w uprawianych roślinach. - Mam 28 ha gruntów ornych, resztę stanowią użytki zielone. Jeśli chodzi o klasy bonitacyjne, przeważają IVb, V, a nawet VI. Uprawiamy na nich buraki cukrowe i zboża - w tym kukurydzę. Jeśli chodzi o wydajności, to wszystko zależy od warunków atmosferycznych, od tego, czy występuje susza, jakie jest stanowisko, po czym - tłumaczy właściciel gospodarstwa.

## Najnowszy nabytek - ładowarka

Maciej Napierkowski pół



roku temu nabył nową ładowarkę przegubową marki Schmidt, która usprawnia mu jego codzienną pracę. - Używam ją praktycznie do wszystkiego: począwszy od wyrzucania obornika, poprzez załadunek i rozładunek bel i nawozów, aż po przewożenie zboża - podkreśla rolnik i dodaje: - Pracuję nią codziennie. Od marca ma już przejechane 800 godzin. Wcześniej Napierkowski dysponował mniejszą ładowarką, która jednak nie potrafiła podołać wszystkim zadaniom. Nowa maszyna jest przez rolnika do tej pory oceniana bardzo pozytywnie. - Mam dużo mniej pracy fizycznej, wszędzie mogę wjechać

dzięki jej kompaktowym wymiarom, które są konieczne w moich ciasnych, niskich budynkach. Co ciekawe, maszynę rolnik znalazł, odwiedzając ubiegłoroczną wystawę Agro Show w Bednarach. - Odwiedziłem stoisko firmy na targach, nawiązaliśmy kontakt, okazało się, że jest to ładowarka na moją kieszeń i tak powoli doszliśmy do finalizacji zakupu. Bardzo ważną kwestią był dla mnie również serwis. Każda maszyna może być awaryjna, a jak się okaże, że nie ma części, to jest ona bezużyteczna. W tym przypadku nie ma z tym problemu. Na razie obyło się także bez awarii - tłumaczy Napierkowski.

Oprócz ładowarki w parku maszyn nie brakuje innych nowoczesnych urządzeń. - Mam ciągnik New Holland T6.125, rozrzutnik 11-tonowy Unia, prasę do bel New Holland, siewnik Pottinger, opryskiwacz, rozsiewacz nawozu i dwa ciągniki marki Ursus - C360 i C330. Tak że jeśli chodzi o park maszyn, jest on dość bogaty - mówi rolnik, podkreślając, że wynajmuje tylko kombajn zbożowy i do buraków. - Były zamysły, żeby postarać się o kombajn zbożowy, ale na dzisiaj brakuje nam jednak trochę czasu, żeby samemu tę pracę wykonywać, bo to nie jest tak, że się wsiądzie i jedzie. Trzeba jeszcze tę maszynę obsłużyć - nasmarować, posprawdzać oleje i dopiero potem można jechać. Nie mówiąc już o usterkach - wyjaśnia Napierkowski.

Rolnik, pytany o kolejne inwestycje w gospodarstwie, na pierwszym miejscu wymienia likwidację eternitu, który pokrywa dachy budynków inwentarskich. - Później może przyjdzie czas na ciągnik - około 80 koni. Wszystko zależy jednak od sytuacji finansowej - podsumowuje. ■

— OGŁOSZENIA —

# CZAS NA 3 ROBOTY



VMS V310

OptiDuo



RS450S

**Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko:** dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarbianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

**OFERTA OBEJMUJE:**

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS450S
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie i doradztwo DeLaval

Jesteśmy zawsze przy Tobie



**Doradcy DeLaval**

Dowiedz się więcej na

[www.delaval.com](http://www.delaval.com)

Znajdź nas na



DeLavalPL



# Największa hodowla alpак w Polsce. Biznes się kręci

**Z powodzeniem prowadzą największą profesjonalną hodowlę alpак w Polsce. Zajmują się tym już prawie 20 lat. Dużą wagę przywiązują do żywienia zwierząt. Wszystko po to, by stado było zdrowe i tym samym można było pozyskać wysokiej jakości wełnę.**

TEKST ■ Marianna Kula

**M**owa o rodzinie Wierzbickich z małej i urokliwej miejscowości Bujenka na Podlasiu - właścicielach "Rancza na sówce". - *Hodowlę alpак prowadzimy już 19 lat. Ranczo z kolei powstało 6/7 lat temu. Głównie z tego względu, że dużo osób odwiedzało naszą alpakarnię. Postanowiliśmy się więc rozwinąć turystycznie - tłumaczy Weronika Wierzbicka i wspomina: - Co w ogóle skłoniło nas do tego, by zająć się hodowlą alpак? To był totalny przypadek, choć podobno przypadków nie ma. Kolega odezwał się do taty, że byłoby potrzebne miejsce dla zwierząt - do ich przechowania. Tata się zgodził. Niedługo potem zakochaliśmy się w alpакach. Po prostu. Postanowiliśmy je odkupić - i tak stały się nasze. Tego, jak zajmować się tymi zwierzętami, rodzinę Wierzbickich uczyli Indianie z Ameryki Południowej (to stamtąd pochodzą alpaki). To właśnie oni przyjeżdżali do alpakarni w Bujence. Pokazywali, "co i jak". - Nikt w Polsce nie miał przecież pojęcia o tych zwierzętach - zwraca uwagę nasza rozmówczyni.*

Wierzbiccy hodowlę zaczęli od ok. 80 sztuk alpак. Aktualnie w zagrodzie jest ich ok. 200 (rasy suri i huacaya). - *Ta liczba cały czas jest ruchoma. Najwięcej było ich 450. Jednak ze względu na ogrom pracy, jaki trzeba włożyć w prowadzenie alpakarni, zredukowaliśmy stado - opowiada pani Weronika. Alpaki hodowane są w dwóch celach: - Po pierwsze - na wełnę, która jest niesamowicie delikatna, hipoalergiczna, ma właściwości termoregulacyjne. Jest jedną - tak w ogóle - z najdroższych wełen na świecie. Produkty powstające z jej włókna są wyrobami najwyższej jakości. Po drugie sprzedajemy materiał hodowlany. Młode alpaki nadal są w cenie.*

Hodowla alpак - od czego zacząć? - *Ważna jest wiedza. Rozmowa z hodowcami. W Polsce prowadzone są kursy, na których można zdobyć najważniejsze informacje dotyczące tego, jak postępować z alpакami - zaznacza pani Weronika. Nie bez znaczenia jest też oczywiście opieka weterynaryjna. - W okolicy powinniśmy mieć specjalistę, który będzie w stanie zająć się zwierzętami, które są naprawdę specyficzne. Alpaka jako spontaniczny pomysł bowiem zdecydowanie odpada - zaznacza pani Weronika.*



— OGŁOSZENIE —



# SKAVSKA HALE



**PRODUKCJA I MONTAŻ NOWOCZESNYCH HAL NAMIOTOWYCH**

Skavska Hale Sp. z o.o. to polska firma działająca od 2015 roku. Posiadamy własny zakład produkcyjny. Zajmujemy się przygotowaniem hal począwszy od spawania a kończąc na przeprowadzeniu montażu.

skavska.pl



Dariusz WITKOWSKI  
tel. +48 733 430 320

Mikołaj MATSCHAY  
tel. +48 730 208 280

Bartosz WARDEGA  
tel. +48 733 263 580

Kamil BOCHENEK  
tel. +48 725 602 725

Andrzej CZARNECKI  
tel. +48 725 718 818

Maciej JUREK - hale dwuspadowe  
tel. +48 733 018 718



W alpakarni każde zwierze powinno mieć dla siebie minimum dwa metry kwadratowe. - Powinny też mieć żłoby z sianem. Siano powinno być tam zawsze - ważne jest to, żeby nigdy go nie zabrakło. Istotnym elementem alpakarni jest też poidło z czystą wodą oraz miejsce na paszę. Ze względu na wygodę, my i dużo hodowców stosuje plastikowe rynienki łatwe do czyszczenia. Montuje się je po prostu przy ścianie na odpowiedniej wysokości i właśnie tam alpaki dostają pasze dwa razy dziennie - opowiada nasza rozmówczyni.

Wierzbicy dużą wagę przywiązują do żywienia zwierząt. Wszystko po to, by stado było zdrowe i można było pozyskać z niego wysokiej jakości wełnę. - Alpaki dostają pasze zarówno objętościowe, jak i treściwe. Muszą oczywiście, jak już mówiłam wcześniej, dostawać siano. W okresie wiosenno-letnim żywią się też trawami. Serwujemy im także paszę Chrupkę, polskiej firmy Lira. Zwierzęta chętnie ją jedzą. Jak tylko usłyszą, że pasza grzechocze w wiaderku - od razu podnoszą głowy i są gotowe do posiłku - opowiada pani Weronika.

W skład Chrupki wchodzi: wysokobiałkowa lucerna, Golden Protein (ekstrudowane białko chronione), płatki jęczmienne mikronizowane w podczerwieni, płatki grochowe mikronizowane w podczerwieni, chrupka kukurydziana (ekstrudowana kukurydza), śruta sojowa, fosforan jednowapniowy, węgiel wapnia, o-MegaL (ekstrudowane siewki lniane z ostropestem), marchew suszona, tlenek magnezu, wodorowęglan sodu, wapienne algi morskie, chlorek sodu.

Chrupka do diety alpак została wprowadzona kilka lat temu. - Dzięki niej podniósł się status zdrowotny stada. Zwierzęta rzeczywiście mniej chorują. Są piękniejsze - wylicza nasza rozmówczyni. Wspomina przy tym o dość

## Rozmowa z JAKUBEM SZYMAŃSKIM z firmy Lira o tym, jak żywić alpaki

### ■ Jak zaczęła się pana współpraca z farmą rodziny Wierzbickich?

Wszystko zaczęło się jakieś 5-6 lat temu, kiedy dostawaliśmy sygnały ze strony hodowców, głównie od pana Mariusza Wierzbickiego, oraz ze strony lekarzy weterynarii, którzy opiekowali się stadem, o tym, że brakuje na rynku polskim profesjonalnej dedykowanej paszy dla alpак. Na podstawie ich sugestii, uwzględniając potrzeby żywieniowe alpак, opracowaliśmy Chrupkę. Zanim do tego przystąpiliśmy, dokonaliśmy oczywiście także researchu - sprawdziliśmy, czym te zwierzęta karmi się na świecie. Wszystko po to, by pasza miała optymalny skład.

### ■ Na czym polega współpraca Liry?

Jesteśmy tu regularnie, obserwujemy, jak zachowują się zwierzęta, jak pobierają paszę, badamy pasze objętościowe. Kiedy mamy przebadane siano oraz inne komponenty, dawki i jakimi dysponuje hodowca, wiemy, ile mieszanki treściwej musimy wprowadzić do dawki pokarmowej. Na tym właśnie polega nasza współpraca z zagrodą, żeby określić, co gospodarz ma na swoim gospodarstwie oraz, co należy wprowadzić do żywienia, żeby alpaka była w świetnej kondycji.

### ■ Co zatem wprowadzić do jadłospisu alpак, żeby te zwierzęta rzeczywiście miały się dobrze?

Podstawą żywienia alpак powinna być dobrej jakości pasza objętościowa. Wiemy, jakie jest zapotrzebowanie na składniki pokarmowe zwierząt. Znając wartość pokarmową pasz jakie posiadamy w gospodarstwie możemy uzupełnić niedobory składników pokarmowych, wprowadzając wspomnianą Chrupkę. Chrupka - musi do alpак - to pasza, która dostarcza zwierzętom: białko, węglowodany oraz witaminy i minerały. Te składniki są niezbędne do tego, żeby poprawić kondycję alpак.

### ■ Mówił pan ogólnie o żywieniu alpак. Ja natomiast chciałam się dowiedzieć, jak wygląda żywienie alpак, będących w ciąży, będących w trakcie laktacji?

Młodzież i samice w ciąży są naszą podstawową grupą docelową, dlatego że życie samicy alpак jest bardzo wymagające. Samica alpак jest praktycznie cały czas w ciąży. W międzyczasie karmi młode, więc musi wykarmić i młode które już urodziła i młode które się w niej rozwija. No i nie zapominajmy o tym, że cały czas rośnie na niej runo, pokrywa z włosia. W związku z tym wymagania tego zwierzęcia są bardzo duże.

istotnej sprawie z tym związanej: - Zanim Chrupka pojawiła się na rynku, mieliśmy problem z paszami. Nasze zwierzęta żywiliśmy paszami dla krów, które niestety mają w sobie dużo surowego zboża, co alpacom szkodzi na szczęście, jak mówiłam wcześniej, pojawiła się Chrupka.

Wierzbicy swoim zwierzętom podają także produkt Omega Fiber, również z portfolio Liry. - Ma on w swoim składzie siewki lniane, które bardzo pozytywnie wpływają na runo alpак - dzięki niemu staje się ono bardziej lśniąca - zaznacza pani Weronika. ■



Weronika Wierzbicka żywi swoje alpaki paszą „Chrupka”

## WIZYTÓWKI HODOWLANE

### ROBOTY UDOJOWE Z TECHNOLOGIĄ REPRO FIRMY DELAVAL

RePro to najnowsza technologia, w którą wyposażone są roboty udojowe DeLaval VMS V310. Zapewnia ona hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy progesteronu w mleku, robot VMS wykrywa każdą ruję - w tym ruję cichą oraz potwierdza cielność. RePro wskazuje również krowy, które mają niedoczynnosc jajników, cystę pęcherzykową czy przetrwałe ciało żółte. Robot wykrywa też wczesne poronienia. Dzięki pewnej i aktualnej informacji oraz odpowiedniej diagnozie hodowcy mogą zaoszczędzić zarówno czas, jak i podjąć odpowiednie leczenie. Po wskazaniu rui przez RePro hodowca ma 2 do 3 dni na inseminację. Hodowca dzięki analizie progesteronu widzi, czy inseminacja była skuteczna oraz wie, że ciąża się utrzymuje. Ogranicza to niepewność związaną z rozrodem, co przekłada się na skrócenie okresu międzywycieleniowego. Skutkuje bardziej wydajnymi laktacjami i do 20% zwiększoną wydajnością życiową.

Urządzenie dostępne w firmie DeLaval



### KROWA START

Krowy mleczne w okresie okołoporodowym wymagają szczególnej uwagi pod względem zaspokojenia potrzeb energetycznych. W tym celu powstała mieszanka paszowa Krowa START sprawdzająca się w stadach z chorobami metabolicznymi i rozrodem. Skład paszy oparty jest na ziarnie kukurydzy zapewniając duży udział skrobi, która jest rozkładana do glukozy. Źródło energii stanowi obecny w mieszance tłuszcz obojętny, co ogranicza ryzyko wystąpienia ketozy oraz pozytywnie wpływa na wskaźniki rozrodu. Skład paszy wzbogacono o chronione aminokwasem, cholinę oraz metioninę, które ograniczają skutki nadmiernej mobilizacji tłuszczu zapasowego. Metionina, będąca pierwszym aminokwasem limitującym produkcję mleka, pozwala na maksymalizację wydajności i przyczynia się do wzrostu poziomu białka. Udowodniono też, że poprawia jakość zarodka i ogranicza ryzyko jego wczesnego zamierania. Zastosowano również dodatek żywych kultur drożdży Saccharomyces cerevisiae, wspierających pracę żwacza w kontekście możliwego zakwaszenia. Mają one również pozytywny wpływ na pobranie suchej masy.

Krowę START warto stosować w okresie od trzeciego tygodnia przed wycieleniem do drugiego miesiąca laktacji. Pasza może być również podawana przez cały okres laktacji przy zastosowaniu dawkowania adekwatnego do wydajności mlecznej.

Produkt dostępny w firmie Piast Pasze Sp. z o.o.





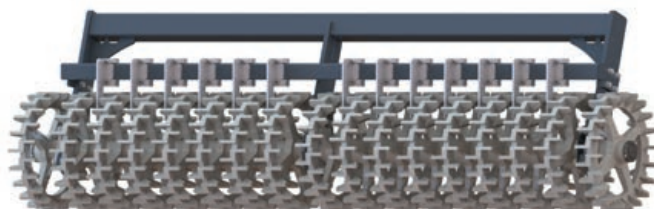
# Jak wybrać wał do maszyny uprawowej?

Producenci maszyn rolniczych w swojej gamie posiadają cały szereg wałów dogniatających, które klienci mogą wybierać do zakupionych przez siebie maszyn. Są to proste w budowie urządzenia, pełniące jednak istotną rolę w odpowiedniej uprawie gleby. Na co zwracać uwagę i czym się kierować podczas wyboru?

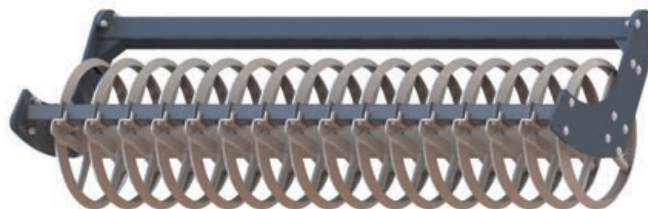
TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**R**urowe, płaskownikowe, daszkowe, teownikowe, ceownikowe, sprężynowe, packer, gumowe, dyskowe, crosskill, kółczaste, oponowe, nożowe - to tylko podstawowe przykłady wałów uprawowych znajdujących się w ofercie praktycznie wszystkich firm produkujących maszyny uprawowe. Ze względu na działanie wały można podzielić na trzy rodzaje: ugniatające górną warstwę gleby, ugniatające głębsze warstwy gleby oraz kruszące. - *Poszczególne wały róż-*

*nią się przede wszystkim budową, średnicą i materiałem, z którego zostały wykonane, gdyż każdy wał jest przeznaczony do innych warunków, w jakich ma pracować - tak, aby spełnił swe zadanie. Decydujące są: rodzaj gleby, wilgotność i poziom zakamienienia - mówi Waldemar Grzegorz, dyrektor działu handlowego w firmie Toral Gostyń, która ma w swojej ofercie urządzenia kilku producentów maszyn uprawowych m.in. Kuhn, Unia i Expom. Przekazane przez niego informacje uzupełnia Dawid Porzucek z firmy Agro-Tom: - Każdy wał różni się kształtem, masą, konstrukcją oraz zastosowa-*



Wał crosskill - ciężki, dobrze rozdrabnia i ugniata z glebą, nie zakleja się ziemią



Wał daszkowy - cięższy niż rurowy, ma dużą powierzchnię styku z glebą, dobrze ją zagęszcza i wyrównuje powierzchnię



Wał kółczasty - najczęściej stosowany w układzie podwójnym, przede wszystkim w głęboszach, dobrze spulchnia wierzchnią warstwę gleby i rozdrabnia duże bryły

— OGŁOSZENIA —



## APLIKATORY DOPASOWANE DO TWOJEJ MASZYNY.

[www.agrihandler.pl](http://www.agrihandler.pl)

tel: 695 502 826

\*Aplikatory doglebowe Veenhuis połączysz z wozami asenizacyjnymi innych marek.

— OGŁOSZENIE —



Więcej informacji  
u Twojego  
lokalnego dilera  
Polsad  
Jacek Korczak  
/ Agroma S.A.

#### Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

W uprawie głębokiej największe znaczenie mają warunki glebowe. Najlepiej sprawdzają się wały oponowe - mówi Dawid Porzucek z firmy Agro-Tom



niem. Waga jest uzależniona od modelu maszyny oraz jej szerokości. Dla porównania, w wersji 3-metrowej przy średnicy 500 mm najłżejszy jest wał 9-rurowy o masie 300 kg, natomiast najcięższy jest wał gumowy o masie 600 kg.

Jak podkreśla przedstawiciel Toralu, na glebach lekkich najczęściej stosowane są wały strunowe i rurowe o dużej średnicy. - W przypadku gleb ciężkich, przy tradycyjnej uprawie przedsiewnej, najlepiej sprawdzają się wały crosskill, które rozbijają większe bryły i tworzą odpowiednią strukturę gruzelkową. Z kolei w przypadku gleb zakamienionych stosuje się wały przyczyniające się do tego, żeby kamienie pozostawały w warstwie uprawnej gleby, a nie zostawały wyciągane na powierzchnię - tłumaczy Waldemar Grzegorz. - Na glebach ciężkich najlepiej sprawdzą się wał daszkowy oraz dyskowy. Na glebach lekkich: wał pierścieniowy, gumowy oraz ceownikowy. Natomiast w przypadku gleb średnich wybierać należy pomiędzy wałami: packer, ceownikowym oraz gumowym - mówi z kolei Dawid Porzucek.

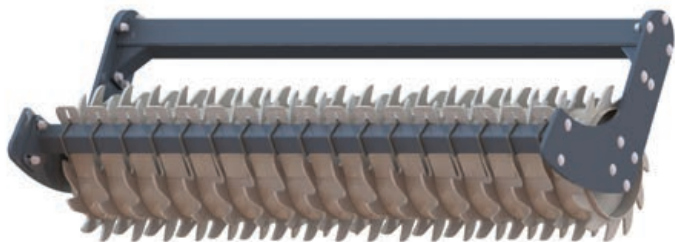
W prosty sposób sprawę podsumowuje Grzegorz Gruszczyński z firmy Gamatechnik: - Wszystkie wały poradzą sobie na każdej glebie, zastrzec należy jednak, że na gleby bardzo piaszczyste powinny być stosowane wały ażurowe, a nie pełne - tak, żeby suchy piach nie był pchany przez wał, tylko się przez niego przesiewał. Dlatego też na najsłabsze ziemie nie należy wybierać wałów: packer, dyskowego oraz gumowego - twierdzi przedstawiciel firmy Gamatechnik.

Co zrobić, kiedy areał gospodarstwa złożony jest z gleb mozaikowatych, na których występują wszystkie wymienione wyżej rodzaje gleby? - W takich wypadkach najlepszym rozwiązaniem jest stosowanie wałów pierścieniowych typu T-Ring, C-Ring lub V-Ring. Często producenci oferują tego typu wały w wersji tandemowej - wyjaśnia Waldemar Grzegorz, zaznaczając, że ważne jest, aby uprawę wykonywać w odpowiednich warunkach wilgotności podłoża. - Nawet najlepiej dobrany rodzaj wału nie doprawi gleby w odpowiedni sposób, gdy jest za sucho lub za mokro - podkreśla Grzegorz, poruszając także coraz większą popularność agregatów orkowo-podorywkowych stosowanych w uprawie bezorkowej.

wanych w uprawie bezorkowej.

W jakie wały powinny być wyposażone tego typu urządzenia? - Wszystko zależy od głębokości pracy, z jaką mamy do czynienia. Przy głębokich lub pługach dłuźowych producenci najczęściej rekomendują tandemowe wały kolczaste, natomiast przy płytszej uprawie uproszczonej, np. w agregatach do uprawy bezorkowej, najczęściej stosowane są wały pierścieniowe typu: daszkowy, teownikowy, ceownikowy lub tandemowy ceownikowy - tłumaczy ekspert. Jego wypowiedź uzupełnia Dawid Porzucek: - W uprawie głębokiej największe znaczenie mają warunki glebowe. Najlepiej sprawdzają się wały oponowe - zaznacza przedstawiciel Agro-Tomu. Informacje nt. wałów oponowych potwierdza Grzegorz Gruszczyński: - Służą one jednocześnie do wałowania i jako koła jezdne maszyny podczas przejazdów drogowych. Najczęściej stosowane są w zestawach z siewnikiem, jednak nie jest to konieczność. Są to wały bardzo uniwersalne, ale też drogie - podkreśla przedstawiciel Gamatechnik, zaznaczając, że w przypadku jego firmy, maszyny do uprawy uproszczonej najczęściej są wyposażane w wały: rurowe, daszkowe i ceownikowe oraz ich podwójne odmiany.

Wracając jednak do ceny, która jest dla wielu najważniejszym elementem decydującym o ostatecznym wyborze konkretnego rozwiązania, Waldemar Grzegorz wyjaśnia: - Najtańsze są zwykle wały strunowe i rurowe. Najdroższe są zdecydowanie wały crosskill, oponowe oraz tandemowe wały pierścieniowe. Kwoty są oczywiście zależne od ilości i rodzaju materiału, z którego są wykonane oraz pracochłonności produkcji. Dawid Porzucek podkreśla z kolei: - W ofercie Agro-Tom najtańszymi opcjami są wały rurowe, strunowe i płaskownikowe. Najdroższe są natomiast wały gumowe LSTX i LXSTE. Kolejno - od najtańszego do najdroższego wymienia wały w ofercie firmy Gamatechnik Grzegorz Gruszczyński: - Najtańsze są wały rurowe i płaskownikowe. Więcej trzeba zapłacić za sprężynowe. Jeszcze droższe są wały: daszkowe, ceownikowe i teownikowe. Kolejną półkę cenową stanowią wały: crosskill, dyskowy i gumowy. Najdroższy jest wał oponowo-jezdny. ■



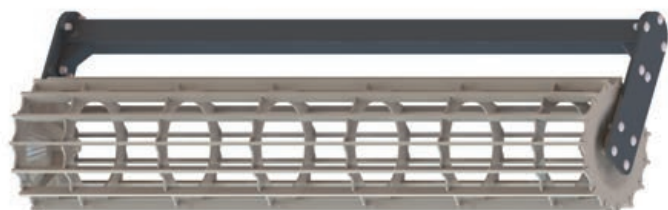
Wał packer - dobrze wyrównuje pole przed siewem, ma jednak sporą wadę - zakleja się w wilgotnej glebie



Wał dyskowy - ciężki i bardzo mocny, stosowany w dużych i ciężkich maszynach, najbardziej odporny na uszkodzenia, dobrze wyrównuje pole



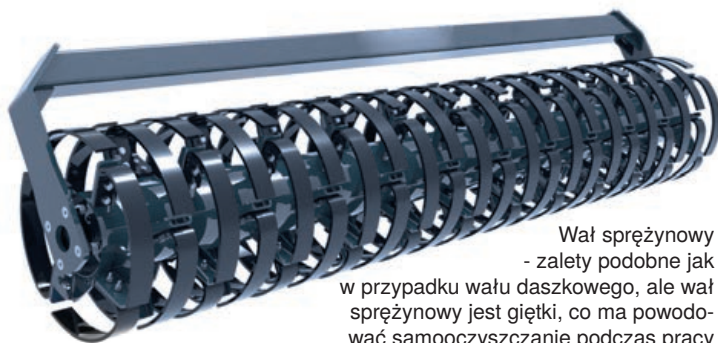
Wał gumowy - zalety podobne, jak w przypadku packera, jest jednak mniej podatny na zaklejanie



Wał płaskownikowy - tani, mniej trwały niż rurowy, dobrze rozdrabnia glebę



Wał rurowy - najtańszy, trwały, ale słabo uprawiający glebę



Wał sprężynowy - zalety podobne jak w przypadku wału daszkowego, ale wał sprężynowy jest giętki, co ma powodować samooczyszczanie podczas pracy



Wał ceownikowy - wałuje glebę pierścieniami, które są zaklejone ziemią. Zalety podobne jak w teownikowych, ale samo wałowanie odbywa się jakby wałem ziemnym



Wał oponowo-jezdny - służy jednocześnie do wałowania i jako koła jezdne maszyny podczas przejazdów drogowych, uniwersalny, jeden z najdroższych



Wał teownikowy - ma podobne zalety, jak w przypadku daszkowych, potrafi się jednak głęboko zapadać w glebę

— OGŁOSZENIE —

## ŁADOWARKI KOŁOWE

SCHMIDT  
Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. +48 881-206-316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

**szerokości  
od 90 cm**

# Z czego się składa i ile kosztuje nawigacja do ciągnika?

**Nawigacja satelitarna to w polskim rolnictwie temat znany od kilkunastu lat. Na rynku nie brakuje firm, które oferują systemy prowadzenia za niezbyt wygórowane kwoty. Z czego tak naprawdę składają się zestawy? Na co powinniśmy zwracać uwagę?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**N**awigacja składa się z anteny z żyroskopem, tabletu będącego też jednostką obliczeniową, a także kierownicy z bezgłośnym silnikiem indukcyjnym oraz żyroskopowego czujnika skrętu. W zestawie znajduje się także odpowiednie okablowanie i kamera, która umożliwia podgląd narzędzi uprawowych - mówi Przemysław Kowalczewski z firmy NAVI Polska. - Najdroższe elementy to antena, tablet i silnik kierownicy - dodaje przedstawiciel, zaznaczając, że cena za zestaw wraz z montażem

i przeszkoleniem klienta wynosi 26 tys. zł netto. Nieco inaczej sytuację przedstawia Konrad Klimczak z firmy FieldBee. - Posiadamy dwie główne linie produktów: FieldBee PowerGuide - manualny system nawigacyjny składający się z aplikacji mobilnej i kontrolera oraz FieldBee PowerSteer - automatyczny system kierowania, który obejmuje aplikację mobilną, kontroler oraz kierownicę wyposażoną w silnik. Co więcej, nasi klienci mogą zamówić także tablet z uchwytem, stację bazową RTK oraz dodatkowy kontroler, idealnie nadający się do operacji wykonywanych przy bardzo niskich prędkościach. Jak można się

domyślać, ceny nawigacji zależą od wybranej opcji systemu. Znaczenie ma również model ciągnika. - W przypadku najprostszego systemu można spodziewać się wydatku na poziomie około 1.200 euro, natomiast za automatyczny system kierowania trzeba liczyć się z kosztem w okolicach 4 tys. euro - podkreśla Klimczak. Jeszcze szerszy zestaw urządzeń składających się na system prowadzenia opisuje Robert Maślysz z firmy Komuland: - Całość składa się z odbiornika GNSS wykorzystującego dostęp do GPS, GLONASS, Galileo, Beidou i QZSS. Jest on wyposażony w moduł kompensacji terenu, więc

nie ma potrzeby montażu dodatkowych żyroskopów w kabinie maszyny. Ponadto wbudowany moduł 4G LTE pozwala używać anteny samodzielnie dla innych urządzeń z dokładnością RTK. Zestaw posiada konsolę z dotykowym wyświetlaczem o przekątnej 10,1 cala, wyposażoną w system operacyjny Android. Kolejnym elementem jest silnik elektryczny montowany na kolumnie kierowniczej maszyny. Dodatkowo w wyposażeniu jest czujnik kąta skrętu montowany na zwrotnicy koła przedniego oraz kamera, która pozwala podglądać pracę maszyny w trudno dostępnym miejscu. Taki zestaw, według przedstawiciela

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:  
Redakcja „WIEŚCI ROLNICZE”,  
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin

Imię i nazwisko: ..... Tel. kontaktowy: .....

Adres: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2023 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**6,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)  
prenumeraty: ..... zł

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin**  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a,**  
**63-200 Jarocin, w tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31  
Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia” i „Życia Rawicza”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zlecającej.

**ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO  
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....



kosztuje ok. 25 tys. zł netto. W tej cenie, podobnie jak w przypadku firmy NAVI Polska, rolnik dostaje sprzęt, montaż, przeszkolenie, doradztwo oraz pomoc w przypadku problemów.

### Czy nawigację da się zamontować do każdego ciągnika?

- System pasuje do ciągników o przednim napędzie - o mocy do 250 KM. Obecnie pracujemy z symetrycznym wyposażeniem, ale już w grudniu będziemy mieli możliwość pracy z wyposażeniem niesymetrycznym - mówi Konrad Klimczak z FieldBee. W przypadku firmy NAVI Polska, nawigację można zamontować do każdego ciągnika i kombajnu. Muszą one posiadać tylko hydrostatyczny system kierowniczy (orbitrol). - W zależności od potrzeb klienta doposażymy nawigację w elementy dodatkowe, takie jak

np. kabel do terminali ISOBUS, co czyni wówczas z nawigacji bardzo uniwersalny system prowadzenia i współpracy z maszynami - tłumaczy Przemysław Kowalczewski. Jak dodaje przedstawiciel, nawigacja pozwala stworzyć kilka profili ciągników bądź kombajnów w oprogramowaniu, co sprawia, że może być wykorzystywana w kilku maszynach. - Przeniesienie zajmuje około 20 minut, jeśli jest dodatkowa więzka i wcześniejsze przystosowanie. Producent nawigacji rozprowadzanych przez firmę NAVI Polska przewidział adaptowalne tuleje kierownicze z frezem pod większość marek na rynku. - Montujemy je w silnik kierownicy podczas montażu. Firma rozwija także produkt: Hydraulic Ready dla ciągników z fabrycznym przystosowaniem pod nawigację. System korzysta wtedy z oryginalnie montowanego bloku hydraulicznego sterowania - podkreśla Przemysław Kowalczewski.

Bardzo uniwersalna pod względem dopasowania do ciągnika bądź kombajnu czy siewczarni jest także nawigacja oferowana przez firmę Komuland. - Można ją zamontować do każdego typu maszyny, warunkiem jest wspomaganie układu kierowniczego. System bez problemu może być przenoszony pomiędzy różnymi urządzeniami. Montaż jest bardzo prosty. Zestawy praktycznie niczym się nie różnią, dobieramy jedynie odpowiednie tuleje adaptacyjne do kolumny kierowniczej - wyjaśnia Robert Masłysz.

### Jakie rodzaje sygnałów obsługuje nawigacja? Jakie są jej dokładności?

- Jeśli chodzi o dokładność, pracujemy z sygnałem RTK, co daje nam precyzję od 1 do 2,5 cm. Dodatkowo, działamy również z sygnałem GPS, ale w tym przypadku dokładność może być zależna od wielu czynników

i wynosić do kilku metrów - mówi Konrad Klimczak z FieldBee. Nawigacja CHCNAV, sprzedawana przed firmę NAVI Polska, odbiera sygnał z 6 rodzajów satelit: GPS, GLONASS, Galileo, BDS, QZSS oraz SBAS. - Nawigacja potrafi pracować na sygnale RTK z dokładnością 2,5 cm i posiada także możliwość podtrzymania prowadzenia do 30 minut. Ma także możliwość pracy na sygnale radiowym, jeśli klient posiada odpowiednią antenę nadawczą - wyjaśnia Przemysław Kowalczewski. Jego informacje uzupełnia Robert Masłysz z Komulandu: - System może pracować z dokładnością RTK 1 - do około 2,5 cm, pobierając dane korekcyjne ze stacji referencyjnej lub serwisów udostępniających poprawki czy to poprzez NTRIP, czy za pośrednictwem radia UHF. Może wykorzystywać poprawki z satelitów geostacjonarnych poprzez RTX oraz pracować z dokładnością DGPS 30 cm. Urządzenie gwarantuje 99,9% dokładności w RTK - tłumaczy Masłysz.

### Gwarancja i pomoc w razie problemów

2-letnia gwarancja na wszystkie elementy nawigacji - tak wygląda standardowa oferta opisywanych przez nas firm. - Rolnik może być pewien, że nie zostanie na lodzie w razie awarii. Ponadto my jako dystrybutor tych nawigacji prowadzimy wsparcie posprzedażowe. Nie zostawimy nikogo z potencjalnymi problemami - zapewnia Robert Masłysz, a w jego ślad idą przedstawiciele dwóch pozostałych firm opisywanych w materiale, zaznaczając, że gwarancja to jedno, ale urządzenia mogą pracować bezproblemowo przez długie lata.

— OGŁOSZENIA —

**NAVI POLSKA**

**NAWIGACJE ROLNICZE CHCNAV**

+48 791 209 802  
+48 608 146 972  
@navi-polska.pl

www.navi-polska.pl

**FieldBee**  
precision for every farmer

**Precyzja dla każdego rolnika: systemy automatycznego prowadzenia i manualne**  
Teraz w przedsprzedaży z rabatem 20%

# Kolejna edycja Agro Show za nami. Co przykuło naszą uwagę?

Choć najwięksi światowi producenci maszyn rolniczych czekają z najważniejszymi premierami, aby zademonstrować je światu na listopadowej Agritechnice, to na Agro Show też nie zabrakło nowości.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**P**rawie 700 firm przedstawiło swoje produkty na 120 ha wystawy. Dużą popularnością cieszyły się maszyny do uprawy bezorkowej. Producenci przedstawili liczne nowości związane m.in. z systemem strip-till. Swój debiut miał autonomiczny nośnik narzędzi. CLAAS pokazał zupełnie nową wersję ciągnika serii XERION... a to tylko kilka z przykładów urządzeń oferowanych przez firmy na tegorocznej imprezie, którą według danych organizatora odwiedziło blisko 81 tysięcy osób.

## Efekt "wow" gwarantowany

Autonomiczny nośnik narzędzi firmy AgXeed, dystrybuowany w Polsce przez firmę Agrihandler, był na targach w Bednarach jedną z maszyn, która u rolników wywołała największy efekt "wow". - *Jest to maszyna, która może samodzielnie wykonywać prace na polu. Wystarczy podłączyć do niej odpowiednie urządzenie, wgrać mapę i możemy o niej zapomnieć na 24 godziny, bo na tak długą pracę pozwala bak paliwa o pojemności 400 litrów* - zapewnia Konrad Kot z firmy Agrihandler. Urządzenie jest napędzane silnikiem diesla o mocy 156 KM. - *Nie jest ona przenoszona bezpośrednio na gąsienice, tylko na generator, który napędza silniki elektryczne, znajdujące się w gąsienicach* - tłumaczy Kot, podkreślając, że nośnik jest wyposażony w dwa trzypunktowe układy zawieszania - z przodu i z tyłu maszyny. - *Udźwig przedniego TUZ-u wynosi 3, a tylnego - 8 ton. Waga samej maszyny wynosi 8 ton, ale może się zmieniać w zależności od dociężenia* - podkreśla Konrad Kot. Urządzenie porusza się dzięki

nawigacji z dokładnością do 2 cm i może w pełni legalnie pracować na europejskich polach. Jedy-nym problemem jest to, że nie może się poruszać po drogach publicznych i zanim zacznie pracę, musi być przewieziona innym pojazdem na miejsce. Prezentowany na Agro Show model to pierwszy egzemplarz tej maszyny w Polsce, jednak według zapewnień przedstawiciela firmy Agrihandler, na świecie sprzedano już ponad 40 nośników, które z powodzeniem pracują zarówno w dużych, jak i mniejszych gospodarstwach rolnych.

Potężną popularnością i podziwem ze strony zwiedzających cieszył się podczas Agro Show pierwszy w Polsce egzemplarz nowego - czterogąsienicowego ciągnika CLAAS XERION. Model X12.650 wyposażony jest w silnik Mercedes-Benz o pojemności 15,6 litra i imponującej mocy nawet 653 KM. Aby pokazać potęgę tego traktora, wystarczy napisać, że zbiornik paliwa, w który jest wyposażony, ma pojemność 1.400 litrów. Nowa seria XERION, podobnie jak w przypadku wszystkich innych ciągników CLAAS największych serii, wyposażona została z przekładnią bezstopniową CMATIC, która pozwala na wykorzystanie pełnego momentu obrotowego silnika od prędkości minimalnej 0,05 km/h. Maksymalnie maszyną w wariantcie gąsienicowym można poruszać się z prędkością 40 km/h, a w wariantcie kołowym - 50 km/h. Imponująca jest również wydajność układu hydraulicznego ciągnika - wynosi aż 573 l/min przy 1900 obr./min. Warto podkreślić także, że nowy XERION posiada kabinę montowaną w kombajnach LEXION i TRION, a jej kubatura przekracza 4 metry sześcienn-

Targi odwiedziło blisko 81 tys. osób



Aż 9 nowości na targi Agro Show przywiózł Agro-Tom



Czy tak wygląda ciągnik przyszłości? Autonomiczny nośnik narzędzi zaprezentowała firma Agrihandler

Jak co roku podczas Agro Show zwiedzający mogli podziwiać także maszyny w akcji. W tym roku w polu swoje możliwości zaprezentowały maszyny wyposażone w systemy rolnictwa precyzyjnego, roboty autonomiczne oraz drony.



PH. PREMIUM

waliśmy je przez 4 lata na polach okolicznych rolników, wprowadzając udoskonalenia, aż w końcu możemy się pochwalić finalną wersją gotową do sprzedaży. W tym roku sprzedaliśmy mniej więcej 25 maszyn w Polsce i za granicą. Jak na razie mamy pozytywne opinie - wyjaśnił Jakub Kucharski z ATMP. Firma poza maszynami do strip-tillu posiada także pługi śnieżne, osprzęt do ładowaczy i ładowarek oraz przesadzarki do drzew i krzewów.

## Nowości nie tylko w bezorce

O kolejnych zmianach na Agro Show poinformowała firma Unia, która powraca do starej nazwy - Unia Group, ale w związku przejęciem przez Chemirol w firmie następują też zmiany. Do prezesa Michała Lange dołączył nowy wiceprezes - Aleksander Muss, który będzie odpowiedzialny za budowanie struktury handlowej spółki. Przeszedł on do Unii z Agrihandlera, gdzie pełnił funkcję dyrektora handlowego. Unia na targach pokazała także nowe zestawy uprawowo-siewne oraz odświeżoną wersję rozrzutnika TYTAN o pojemności 24 ton. Nowy rozrutnik zaprezentowała także firma Joskin. Model Ferti-SPACE2 8014 ma pojemność ponad 28 metrów sześciennych. Maszyna została zaprojektowana z myślą o usługodawcach i dużych gospodarstwach hodowlanych. Wyróżnia się całkowicie nowym wyglądem. 25 lat w Polsce w Bednarach świętował Kuhn. - 25 lat to jest czas, to jest doświadczenie, które dzisiaj widać nie tylko w produkcji maszyn. To również zespół ludzi, który pracował przez 25 lat i wdrażał nowe technologie. Dzięki rolnikom i ich inwestycjom możemy się poszczycić tytułem największego dostawcy maszyn zawieszanych i ciągnionych w Polsce - powiedział w trakcie konferencji Artur Szymczak, dyrektor zarządzający Kuhn Maszyny Rolnicze. Nowości zaprezentował także John Deere. Klienci i fani amerykańskiej marki mogli zobaczyć m.in. kombajn serii S780 z czujnikiem HarvestLab 3000, nowe modemy JDLink, technologię przeciwdziałania chwastom See&Spray, a także poznać nowy Reaktywny Układ Kierowniczy.

Nowy CLAAS XERION 12.650 może się pochwalić mocą aż 653 KM



ne - jest to wynik niespotykany w ciągnikach rolniczych.

## Uprawa bezorkowa na topie

W poszukiwaniu nowości na wystawie w Bednarach nie można było przeoczyć stoiska firmy Agro-Tom. Producent przywiózł na targi aż 9 nowych maszyn z przeznaczeniem głównie do uprawy bezorkowej. - Do uprawy bezorkowej i siewu uproszczonego mamy agregat ATSNRS, którym możemy wykonywać uprawę do 30 cm, jednocześnie wysiewając nasiona i podsiewając nawóz. Przywieźliśmy też agregat ATST, który również jest przeznaczony do wykonywania siewu bezpośredniego - w tym przypadku w systemie strip-till. Ponadto nowościami są m.in. brona mulczowa i zmodyfikowana brona talerzowa dla mniejszych gospodarstw z talerzami CrossCutter do płytkiej uprawy - tłumaczy Dawid Porzucek, przedstawiciel firmy Agro-Tom, podkreślając coraz większą popularność uproszczeń w uprawie. - Rolnicy mają coraz większe problemy z suszą. Teoretycznie suma opadów jest taka sama, ale jednak jest inaczej rozłożona i wody coraz częściej brakuje w kluczowych okresach wegetacji, dlatego rolnicy szukają maszyn, które wykonają uprawę szybko, zbytnio nie przesuszając gleby, a my staramy się im to umożliwić, prezentując taką właśnie ofertę - podsumował przedstawiciel Agro-Tomu.

Pozostając przy uprawie bezorkowej, warto wspomnieć o firmie ATMP, która w Bednarach zaprezentowała swoje nowe maszyny do uprawy w systemie strip-till. - W ofercie mamy agregaty 3-, 4-, 5- oraz 6-metrowe. Testo-

Uproszczenia w uprawie były jednym z najpopularniejszych tematów. Na zdjęciu maszyna Mzuri do uprawy w systemie strip-till



Brona mulczowa firmy LandStal

## Ładowarka kołowa SCHMIDT - 3639: może pracować nawet na niewielkiej przestrzeni

Wyróżnia się zwartą budową i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Maszyna ma bardzo wytrzymałą konstrukcję i jest prosta w obsłudze. Bardzo mocny układ hydrauliczny oraz duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, gwarantują wzorową stateczność. Maszynę charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu, a także prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego.

Ładowarka dostępna w firmie Schmidt z Lubiatowa



## TECHNICZNE WIZYTÓWKI



### Siewnik PST firmy Agro-Tom

Mechaniczny siewnik, którym z powodzeniem można wysiewać pszenicę, pszenżyto, owies, jęczmień, rzepak, trawy, lucernę oraz inne rośliny uprawne. Urządzenie może pracować jako indywidualna maszyna lub w połączeniu z agregatem uprawowo-siewnym, agregatem talerzowym, broną wirnikową lub wahadłową. Wysiew siewnika mechanicznego jest napędzany z koła podporowego za pośrednictwem przekładni bezstopniowej. Maszyna posiada ścieżki technologiczne oraz ścieżki przedwzrostowe. Mogą być one sterowane automatycznie lub ręcznie. Urządzenie występuje w szerokościach: 2,5, 3 oraz 4 m.

Więcej informacji na stronie [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu) lub w mediach społecznościowych

— OGŁOSZENIA —



Międzynarodowe Targi Rolnicze

# polagra

PREMIERY

TECHNIKA • UPRAWA • HODOWLA

## 19-21.01.2024

ZAPRASZA





**ŚWIATOWE AGRO-PREMIERY® W POZNANIU**

- **nowości produktowe branży rolniczej**
- **prezentacja premier rynkowych oraz innowacyjnego sprzętu rolniczego na nowy sezon**

Lokalizacja:  Międzynarodowe Targi Poznańskie

[www.polagra-premiery.pl](http://www.polagra-premiery.pl)



**Polski Kongres Rolniczy w czasie Polagra Premiery:**  
maszyny do nowej WPR i ekoschematów, smartfarming, finansowanie inwestycji



# wieści regionalne

## 140 hektarów, gabinet kosmetyczny, sołtysowanie i...

**Pani Katarzyna to młoda i energiczna kobieta, która z mężem i teściami prowadzi gospodarstwo o powierzchni 140 hektarów. To nie jest jedyne jej zajęcie.**

**K**iedy skręcam z głównej drogi do Góry (w gminie Pobiedziska), widzę wiele nowoczesnych domów. To nowi mieszkańcy wsi. Dopiero dalej dostrzegam starą część miejscowości, w której widoczne są jeszcze budynki sprzed wielu lat. Do zakończenia II wojny światowej mieszkało tu wielu Niemców, którzy prowadzili gospodarstwa rolne.

Katarzyna Paczka, bohaterka mojego tekstu, jest sołtyską wsi. Młoda, energiczna i elokwentna kobieta, wspólnie z mężem Przemysławem i teściami prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 140 hektarów. Ich grunty położone są na terenie dwóch gmin: Pobiedzisk i Kostrzyna. Jak podkreśla pani Katarzyna, we wsi funkcjonuje teraz zaledwie 5 gospodarstw rolnych.

*- Żeby trafić na koniec naszego gospodarstwa, musimy przejechać nawet 12 km - wyjaśnia nasza bohaterka. - Ale nie było możliwości większej koncentracji gruntów.*

Ona sama pochodzi z Biskupic, gdzie jej rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Dziewczyna ukończyła liceum ekonomiczne, nie marzyła jednak o ucieczce ze wsi. W miedzy czasie poznała swojego przyszłego męża Przemysława. Stało się to podczas ogniska



Katarzyna Paczka (z prawej) z teściową Haliną w ogródku

u koleżanki. Piętnaście lat temu zawarli związek małżeński. - *Jak się jest zakochanym, to nieważne, gdzie się mieszka* - śmieje się moja rozmówczyni. Na świat przyszło dwoje dzieci: Magda, obecnie uczennica technikum i Staś, teraz uczeń szkoły pod-

stawowej.

*- Wszystko wskazuje na to, że Staś jest potencjalnym następcą. Ciągnie go do techniki i lubi to* - podkreśla Katarzyna - *To ma chyba po dziadku i tacie, ale ja nie jestem gorsza, bo wsiądem za kierownicę każdego z czterech*

*ciągników* - dodaje ze śmiechem.

### Ich dylematy

Gospodarstwo w Górze dziadkowie Przemysława Paczki objęli po zakończeniu II wojny światowej. Trafili tutaj z okolic Radomia. Z czasem areał upraw

się powiększał, a obecne 140 ha to zarówno własność, jak i grunty dzierżawione. Gospodarstwo nastawione jest aktualnie wyłącznie na produkcję roślinną.

- *Całość obsiewam zbożami, rzepakiem i alternatywnie kukurydzą. Mamy też uprawy buraka cukrowego - wylicza rolniczka. - W tym roku rzepak sprzedaliśmy zaraz po żniwach. Zawirowania z cenami zbóż, które nasiliły się w ubiegłym roku, powodowały, że baliśmy się ryzyka. Cena, jaką się teraz uzyskuje, niebezpiecznie zbliża rolników do kosztów produkcji, a przecież nie tak to powinno wyglądać - mówi pani Katarzyna.*

Zaznacza, że wpływ na zbioru miała susza, która jest już kilkuletnim zjawiskiem. I choć gleby są tu w miarę dobre - klasa IVa, IVb, bywa, że i „trójka”, ale są też kawałki V klasy, to Paczkowie odczuli jej skutki. W tym roku żniwa były trudne, ponieważ towarzyszyły im opady, które spowodowały, że pszenica konsumpcyjna zamieniła się w paszową. Nie myślałam o powiększeniu gospodarstwa, bo grunty w okolicy dostępne są w niewielkiej ilości, a jeśli już są, to za bardzo wysoką cenę.

- *Każdy rok jest wielką niewiadomą. Ceny na płody rolne przypominają loterię, a przecież rolnicy też muszą planować inwestycje z pewnym wyprzedzeniem. My też zmuszeni byliśmy do rezygnacji z planów inwestycyjnych po całym tym zawirowaniu z cenami zbóż - wyjaśnia rolniczka. - Pewne to dziś jest chyba to, że ceny nawozów, środków produkcji i maszyn będą zwyżkować. Rolnicy dowiadują się o cenach zbóż najczęściej podczas żniw, a w innych krajach znają je w momencie, kiedy*

*dokonują zasiewów.*

Pani Katarzyna podkreśla dobitnie, że spłaszczanie się różnicy między kosztami produkcji i przychodami jest przyczyną likwidacji wielu gospodarstw. - *Z ekranu telewizora płynie potok obietnic adresowanych do rolników, ale wiele z nich nie ma pokrycia w życiu - konstatuje ze smutkiem.*

Ich gospodarstwo określa jako technicznie samowystarczalne. Zbiór zbóż dokonują własnym kombajnem, mają wszystkie niezbędne maszyny do zasiewów, uprawy, ochrony roślin i zbioru. - *Burakami nie musimy się martwić, bo to za nas robi już cukrownia - dodaje pani Katarzyna. Pracą w gospodarstwie zajmują się wspólnie z rodzicami pana Przemysława oraz szwagrem.*

Od 2019 roku pani Katarzyna pełni funkcję sołtysa wsi. W miejscowości zameldowanych jest ponad 200 osób. Niedawno jubileusz 95. urodzin obchodziła najstarsza mieszkanka wsi. Obecna pani sołtys wcześniej działała w radzie sołectkiej. Organizowała jednodniowe wycieczki do wielu atrakcyjnych miast w Polsce m.in.: Zielonej Góry, Torunia czy Wrocławia.

### Wieś to miejsce, które trzeba zrozumieć

- *Zawsze byłam aktywna, mam już taką naturę społecznika i organizatora. Moim marzeniem było zintegrować mieszkańców wsi, zwłaszcza że pojawiło się wielu nowych. Zanim zostałam wybrana sołtysiem i zanim zaczęliśmy dysponować funduszem sołectkim, zbieraliśmy się w gronie osób aktywnych, robiliśmy ozdoby choinkowe, które następnie kupowali mieszkańcy, a zdołyte w ten sposób*



Pani Katarzyna pokieruje każdym z tych ciągników

*środki przeznaczaliśmy na organizację np. Dnia Dziecka lub wyjazdy turystyczne - mówi z dumą w głosie rolniczka. Teraz kolejną inicjatywą będzie urządzenie na nowo boiska sportowego, aby było bardziej funkcjonalne, bo nie brakuje we wsi chętnych do gry w piłkę nożną. W swoich działaniach sołtyska ma wsparcie mieszkańców i właścicieli miejscowej stajni, w której są także popularne wśród dzieci alpaki i inne zwierzęta. - Jeśli organizujemy imprezy dla dzieci, to stajnia zawsze wspiera.*

- *W Górze zamieszkało wiele nowych mieszkańców. Ktoś, kto*

*decyduje się przenieść z miasta na wieś, musi mieć świadomość, że trafi w specyficzne środowisko, że nie będzie miał wszystkiego, co miał w mieście. Wieś to miejsce pracy - i to trudnej - rolników. To ruch maszyn w okresie żniw i wykopków, specyficzne zapachy i „nienormalny czas pracy”. Tak samo mieszkaniec wsi musi pamiętać o tym, że po przenosinach do miasta nie będzie miał pod ręką ogródka warzywnego, stadka kur znoszących jajka, świeżego powietrza i pięknych widoków. Coś za coś.*

Aktywność i zaangażowanie społeczne pani Katarzyny zostało dostrzeżone przed poprzednimi

Fot. F. Szklennik

— OGŁOSZENIA —

**Ubojnia Gola** ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**SKUP BYDŁA RZEŹNEGO**  
**OFERUJEMY**  
**UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI**

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA**  
**SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

wyborami samorządowymi.

- Zgodziłam się na kandydowanie do Rady Miejskiej Gminy Pobiedziska. Dzięki pracy radnej poznaję wielu ludzi, mam okazję dyskutować z nimi o ważnych dla całej gminy sprawach. O wielu poznanych ludziach mogę powiedzieć, że nigdy nie chciałabym stracić ich z grona znajomych - mówi Katarzyna Paczka, która przewodniczy w radzie komisji rolnictwa, ochrony środowiska i bezpieczeństwa. Jest także członkinią komisji rozpatrującej skargi, wnioski i petycje.

- Jestem gotowa poddać się kolejnej weryfikacji wyborczej w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Zdecyduję ostatecznie wyborcy - mówi radna, która angażuje się w wiele akcji charytatywnych na rzecz dzieci.

### Mam marzenia

Kiedy spotykam się z panią Katarzyną, jej mąż i teść pracują w polu, a teściowa Halina załatwia codzienne zakupy. Pojawia się jednak na koniec naszej wizyty i mam okazję na krótką rozmowę oraz zrobienie wspólnego zdjęcia z synową w ogródku kwiatowym.

Pani Katarzyna, oprócz codziennych zajęć w gospodarstwie, prowadzi także gabinet kosmetyczny. Zdobyła niezbędne kwalifikacje w tym zakresie i marzy się jej rozbudowa gabinetu w Biskupicach. - A moim wielkim marzeniem jest zwiedzenie Hiszpanii z jej zabytkami i przyrodą. Znajdzie się wtedy zapewne czas na krótki pobyt na jednej z hiszpańskich plaż - śmieje się rolniczka. - Mój syn bez problemu wskazałby Barcelonę, bo przecież tam gra Robert Lewandowski, a syn także lubi futbol. Chciałabym z rodziną zwiedzić kawałek świata, żyć bezpiecznie i w zdrowiu,

bo to przecież najważniejsze - mówi pani Katarzyna.

Przyznaje, że mają niewiele okazji do dłuższego wypoczynku. W lipcu znaleźli czas na sześciodniowy pobyt na wakacjach, jesienią mogą sobie pozwolić tylko na weekendowe wypadki i czasem coś się trafia podczas ferii zimowych.

- A na koniec mogę dodać, że największym marzeniem jest mieć możliwość podejmowania trafnych decyzji, aby praca była łatwiejsza i nie niosła za sobą wielkiego ryzyka - podsumowuje pani Katarzyna

Franciszek Szklennik

Do wsi o nazwie Góra, położonej w gminie Pobiedziska w powiecie poznańskim, można dojechać drogą prowadzącą do Kostrzyna. Teren tu pagórkowaty, a droga wije się serpentyną, co chwilę odstawiając kolejne piękne widoki. Nic więc dziwnego, że sama wieś, a także sąsiednie Biskupice czy Promno są atrakcyjnym miejscem dla „mieszczuchów”, którzy tutaj budują swoje domy. Przed laty prowadzone były tu wykopaliska archeologiczne pod okiem Czesława Strzyżewskiego, naukowca z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Mieszkał on podczas prac wykopaliskowych w domu państwa Paczków, a studenci - w miejscowej świetlicy. Odkryto tu siedlisko ludzkie z przełomu neolitu i epoki brązu. Ze względu na położenie miejscowości nazwano je grodziskiem wklęsłym wyżynnym.

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**DARMOWE  
DROBNE  
OGŁOSZENIA  
ROLNICZE**

WEJDŹ NA  
[wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)  
PRZEGLĄDAJ  
I DODAWAJ  
SWOJE!

— OGŁOSZENIA —

**SZEROKI WYBÓR  
WĘGLA**

**LUZ I WOKOWANY  
DOWÓZ DO KLIENTA**

**PRZYGOTUJ SIĘ DO ZIMY  
Z WESOŁKIEM  
OGRZEJ DOM NA ZIMĘ**

ORZECH  
masa netto 25 kg

GROSZEK PREMIUM  
masa netto 25 kg

GROSZEK PLUS STANDARD  
masa netto 25 kg

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Chocicza, Skład Rolno Opalowy, tel. 660 625 324  
Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800 | Środa Wilk., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515  
Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądkki, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874  
Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034  
Myjnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

**MATERIALY  
BUDOWLANE  
„WESOŁEK”**  
NUMER 1 W WIELKOPOLSCE

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00  
Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00**

# Jesienny AGROMARSZ 2023. Pogoda dopisała

**Za nami Jesienny AGROMARSZ 2023. Pogoda dopisała. Frekwencja też. Największym zainteresowaniem cieszył się oczywiście kiermasz ogrodniczy.**

Wydarzenie odbyło się w niedzielę - 1 października na terenie Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego numer 7 - w Marszewie k. Pleszewa. Targi przebiegły pod hasłem „Przyjazna energia w domu i zagrodzie”.

Do dyspozycji odwiedzających były dziesiątki wystawców, prezentujących nowoczesne maszyny, produkty regionalne, akcesoria do domu i ogrodu, a także różnorodne rośliny i nasiona. Wśród stoisk wystawienicznych można było również spotkać przedstawicieli instytucji działających na rzecz rolnictwa.

Dodatkową atrakcją wydarzenia był III Piknik Wielkopolskich Kobiet Gospodarnych, gdzie panie z Kół Gospodyń Wiejskich zaprezentowały swoje popisowe potrawy i wyroby rękodzielnicze. Podczas tej imprezy poznaliśmy laureatów konkursu kulinarnego pod nazwą „Skarby

wielkopolskiej spiżarni”. I miejsce zdobyli członkowie KGW w Choczu (powiat pleszewski) za dynię marynowaną w zalewie cytrynowej. II miejsce przypadło w udziale KGW Żeroniczki za egzotyczną banię. III miejsce zajęło z kolei KGW w Osieku Wielkim (powiat kolski) za wegetariańską.

Rolnicy w trakcie Jesiennego AGROMARSZU mogli również uczestniczyć w Dniu Kukurydzy na poletkach demonstracyjnych. Fachowcy omówili kolekcję odmian tej rośliny.

Organizatorem targów jest Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Partnerami wydarzenia są Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Targi były imprezą towarzyszącą 100-leciu Doradztwa Rolniczego oraz Krajowym Dniom Pola Sielinko 2023.

Oprac. M. Kula



Pogoda na targach dopisała. Frekwencja również



Podczas imprezy można było zasięgnąć informacji na temat preparatów do dezynfekcji



Równoległe z targami odbył się III Piknik Wielkopolskich Kobiet Gospodarnych



Agromarsz 2023 - dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz ogrodniczy



Podczas pikniku można było posmakować wielu tradycyjnych dań



Publiczność podczas oficjnego otwarcia targów

**Anwil**  
GRUPA ORLEN

**NOWE NAZWY!**  
Teraz Twój CANWIL to **Canvil**  
a saletra amonowa to **Anvistar**



**TEN SAM SKŁAD** **NOWE OPAKOWANIE**

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.



**Dystrybutor:**  
**BLENDING Sp. z o.o.**  
ul. Towarowa 1  
63-760 Zduny  
tel. 62 594 83 00

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na [anwil.pl](http://anwil.pl)

# Dobropolska Perła 2023

Aneta i Stanisław Dobropolscy z Dębna w województwie zachodniopomorskim byli bohaterami naszego filmu o nawozach ekologicznych. Tym bardziej ucieszyło nas, że za swój zakwas buraczany z Dębna otrzymali potężną perłę w ramach ogólnopolskiego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów” Perła 2023 na najlepszy polski regionalny produkt żywnościowy. Nagrody rozdane zostały 30 września na tegorocznej POLAGRZE.

(red)



**Anna Malinowski:** - Pani Aneto, gratulujemy otrzymanej nagrody! Jaka jest jej historia?

**Aneta Dobropolska:** - Dziękujemy serdecznie! To wielki zaszczyt i radość dla nas. Otóż rok temu przyznano nam I miejsce w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów” na szczeblu województwa zachodniopomorskiego. Pod koniec sierpnia tego roku dowiedzieliśmy się o nominacji do nagrody na szczeblu ogólnopolskim.

**A.M.:** - Podczas nagrywania filmu mieliśmy okazję skosztować waszego zakwasu buraczanego z Dębna. Smakuje przednio! Skąd macie przepis?

**A.D.:** - Przepis na zakwas buraczany znany jest w rodzinie mojego męża Stanisława od ponad 100 lat. Rodzina Dobropolskich pochodzi ze wschodnich krańców Polski i wiemy, że recepturę przekazywały sobie w tej rodzinie kobiety z pokolenia na pokolenie.

**A.M.:** - Jakie to jest uczucie dostać taką nagrodę?

**A.D.:** - To jest wzruszające. To jest jakby ukłon dla naszych starożytności. Pielęgnowujemy tę tradycję, począwszy od własnej uprawy buraków. Produkt powstaje naturalnie, nie dodajemy do niego nic, co nie pochodzi z naszego małego gospodarstwa, w którym dotychczas były tylko kury, a teraz powiększyło się o kaczki i króliki.

**A.M.:** - O to coś nowego! A w stołde nadal macie terminal i wasz zakwas buraczany można w niej kupić, płacąc kartą?

**A.D.:** - Tak. Zapraszamy!

**A.M.:** - Pani Aneto, sprawdzała pani, czy ta perła jest prawdziwa?

**A.D.:** - Nie, nie sprawdzałam, ale wątpię... Nigdy nie widziałam prawdziwej perły tej wielkości. Ona ma... hm... dobry centymetr średnicy!

**A.M.:** - Gratulujemy jeszcze raz i życzymy dużo zdrowia... o które pewnie z takim zakwasem nie jest trudno... Morsujecie jeszcze?

**A.D.:** - Oj tak! Już ósmy sezon w naszym tutejszym jeździe! Dziękujemy i przesyłamy serdeczności z Dębna!



## Agro Show 2023. Co działo się w Bednarach?

**Największa plenerowa impreza rolnicza w Europie - Agro Show 2023 w Bednarach k. Poznania przeszła do historii. Wzięło w niej udział ok. 700 firm zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Wystawę odwiedziło ponad 80 tys. osób.**

Na targach Agro Show 2023 zameldowali się najwięksi producenci maszyn i urządzeń rolniczych. Pojawiły się też stoiska, na których można było się zapoznać z ofertą materiału siewnego, środków ochrony roślin i nawozów. Nie zabrakło także podmiotów, świadczących usługi dla rolnictwa, przedstawicieli prasy branżowej, banków i instytucji finansowych działających w strefie agro. W sumie do Bednar w tym roku przybyło ok. 700 firm, w tym aż 100 z zagranicy, m.in. z: Ukrainy, Czech, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Niemiec, Turcji czy Włoch.

Tegoroczne Agro Show odwiedziło 81 tys. osób. Dominowali uczniowie szkół rolniczych. Do Bednar przybyli z najróżniejszych krańców Polski. - 8 godzin jechaliśmy na targi. Noc właściwie nieprzespana. Z Agro Show wy-

jeżdżamy już o godz. 13.00 - ale naprawdę warto było tu przyjechać. Świetni ludzie, świetna atmosfera. Przede wszystkim sporo maszyn do zobaczenia - mówiła nastoletnia Dominika z woj. warmińsko-mazurskiego. - Na pewno tu jeszcze przyjedziemy. Dużo nowości. Traktory, które robią wrażenie - komentowała kolejna nastolatka. „Starsza młodzież” z kolei zwracała przede wszystkim uwagę na dobrodziejstwa rolnictwa precyzyjnego. - Poszukujemy siewnika do siewu precyzyjnego. Zamierzamy iść w tym kierunku, żeby oszczędzać wodę, ale także czas i pieniądze - zaznaczał rolnik z woj. kujawsko-pomorskiego.

Organizatorem targów Agro Show 2023 w Bednarach była Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Impreza odbyła się w dniach 22-24 września. **Oprac. M. Kula**

## Zbliża się kolejna edycja pokazów polowych firmy Agro-Tom

20 października firma Agro-Tom zorganizuje pokazy polowe w miejscowości Gola (pow. jarociński, woj. wielkopolskie). Podobne wydarzenie miało miejsce przed rokiem.

Podczas pokazu można będzie zobaczyć najnowsze maszyny znajdujące się w ofercie firmy, która swoją siedzibę ma w miejscowości Pogorzela (woj. wielkopolskie).

W trakcie ubiegłorocznego wydarzenia, które cieszyło się bardzo dużą popularnością wśród okolicznych rol-

ników w akcji można było zobaczyć 10 maszyn - m.in. agregat orkowo-podorywkowy APH Premium, głębosz GSH, agregat talerzowy ATH o szerokości 10 m, agregat uprawowy Front Packer na przedni TUZ ciągnika, zestaw uprawowo-siewny ATSN, wał zagęszczający WZ czy siewnik do uprawy uproszczonej ATSU. W sumie Agro-Tom pokazał wtedy 15 maszyn.

Patronem medialnym tegorocznego pokazu - podobnie jak przed rokiem - są Wieści Rolnicze. **(tuk)**

# Na mlecznej farmie z DeLaval

Kolejna, ósma już, edycja Narodowego Dnia Mlecznej Farmy miała miejsce w Leśniewie Górnym na Mazowszu, w gospodarstwie Marcina i Anny Piotrowiczów. DeLaval od kilku sezonów jest patronem generalnym całej imprezy.

Podczas wydarzenia swoim wsparciem służył Autoryzowany Dealer DeLaval - firma Techpom z Krzywonosi, który w części wystawienniczej zaprezentował samochód sprzedaży mobilnej, czyli farm truck. Firma Techpom obsługuje i wspiera lokalnych klientów DeLaval na terenie północnego Mazowsza. Podczas prelekcji można było posłuchać wykładu Pauliny Kowalewskiej, która w zespole DeLaval odpowiada za doradztwo jako Dairy

Advisor. Prelekcja miała tytuł „Automatyzacja doju a dobrostan i zdrowotność”.

Kolejnym punktem w programie 8. Narodowego Dnia Mlecznej Farmy było zwiedzanie obory należącej do Marcina i Anny Piotrowiczów. W obiekcie można było zobaczyć dwa roboty udojowe DeLaval VMS V300, robota do podgarniania i odświeżania paszy - OptiDuo, a także 2 czochradła i inne produkty, tj. 2 bramki inteligentne SSG2, zbiornik buforowy BVV 300, myjnię automatyczną T100, pompę do gnojowicy EP300 15 kW, zgarniacze linowe CSL, materace w izolatkach M40R, system aktywności AM2 oraz system zarządzania stadem DelPro.



## Wszystko, co musisz wiedzieć o OZE. Zapraszamy na seminarium!

Czy zarejestrowaliście się na seminarium pt. „OZE w rolnictwie. Polska wieś stanie się niezależna energetycznie?” Udział w wydarzeniu organizowanym przez naszą redakcję jest darmowy. Seminarium odbędzie się 10 października. Wezmą w nim udział najbardziej uznani w naszym kraju specjaliści: prof. Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dr Jacek Biskupski - długoletni wykładowca Politechniki Krakowskiej, biegły sądowy w zakresie pomp ciepła i fotowoltaiki oraz prof. Jarosław Knaga z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Specjaliści w trzech wykładach

opowiedzą o tym, w jaki sposób odnawialne źródła energii mogą podnieść rentowność polskich gospodarstw. Zaprezentowane zostaną różne rodzaje urządzeń do pozyskiwania zielonej energii. Dowiedzieć będzie się można, w jakich gospodarstwach tego typu sprawdzą się one najlepiej. Przedstawiony zostanie również sposób na tworzenie gospodarstw neutralnych pod względem emisji. Czy tak wyglądać będzie przyszłość? Nad tym zastanowimy się wspólnie na koniec, kiedy będzie możliwość zadawania pytań. Ekspertcy wyjaśnią każdą zagadkę dla uczestników wydarzenia kwestię.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, nad którym pieczę sprawuje resort rolnictwa.

**Link do zapisów:**

<https://wiecirolnicze.clickmeeting.com/oze-w-rolnictwie/register>

(tuk)



## PROjekt Kukurydza firmy Osadkowski

POD NASZYM PATRONATEM

Na jakie odmiany postawić w przyszłym sezonie oraz jak wspierać rozwój kukurydzy? O tym m.in. 12 września 2023 roku w Jakubowicach mówili eksperci z firmy Osadkowski, podczas spotkania z przedstawicielami mediów branżowych. Wszystkie poruszone zagadnienia są również związane z cyklem spotkań na plantacjach demonstracyjnych Zielone Pola, które firma przeprowadza we wrześniu, w 13 polskich lokalizacjach. Sytuację w uprawie kukurydzy podsumował Aleksander Wysocki, dyrektor działu nasion w firmie Osadkowski: *Jest ona zróżnicowana w skali Polski, ale też lokalnie. W niewaligicznej fazie okołokwitnieniowej niekorzystny układ pogodowy podczas wegetacji wpłynął na kondycję roślin. Wysokie temperatury w niektórych rejonach Polski spowodowały zmniejszenie żywotności pyłku, co doprowadziło do niepełnego zaziarnienia lub redukcji kolb. Szczególnie widać to na plantacjach znajdujących się w zachodniej i centralnej Polsce. Lepiej sytuacja przedstawia się w południowej części kraju.*

W trakcie spotkania przedstawiciele firmy Osadkowski prezentowali rekomendowane odmiany, a także sprawdzone kompleksowe rozwiązania uprawy, czyli technologii DSG.

(tuk)



# Czas na rogale

**Trudno sobie wyobrazić 11 listopada - dzień św. Marcina - bez lukrowanych rogali - najlepiej z nadzieniem z białego maku i mnóstwem bakalii.**

Tradycja pieczenia rogali w listopadzie wywodzi się z czasów pogańskich. Wówczas składano bogom ofiary z wołów lub w zastępstwie - właśnie z ciasta zwijanego w wole rogi. Zwyczaj ten przejął Kościół - łącząc go z postacią św. Marcina. Według przekazów, kształt ciasta interpretowano jako nawiązanie do podkowy, którą miał zgubić koń świętego. Natomiast tradycję wypiekania słynnych rogali świętomarcińskich w Poznaniu - właśnie na 11 listopada - datuje się na rok 1860.

Prawdziwe, certyfikowane rogale marcińskie wypiekane są z ciasta półfrancuskiego, z nadzieniem z białego maku, wanilii, mielonych daktyli, cukru, śmietany, rodzynek, masła i skórki pomarańczowej. Ich waga musi mieścić się w przedziale między 150 a 250 g.

Rogale są proste - zarówno w przygotowaniu, jak i w formie. Dlatego warto upiec samemu. Tym bardziej że najlepiej smakują jeszcze ciepłe. Dodatkowy atut wypieków domowych to nadzienie przygotowane według własnego upodobania.

## Na cieście piwnym

### SKŁADNIKI:

- 6 szklanek mąki
- 1 szklanka piwa
- 500 g margaryny
- nadzienie do wyboru: masa makowa, powidła, czekolada, marmolada
- 1 jajko do posmarowania rogalików
- lukier do ozdoby

### WYKONANIE:

Składniki na ciasto zagniatam na jednolitą masę - można to zrobić za pomocą robota kuchennego. Ciasto dzielę na kilka części. Każdą rozwałkuję na kształt dużego koła. Kroję, najlepiej radełkiem, na około 8-10 trójkątów. Na każdym rozsmarowuję nadzienie, zachowując odstęp od brzegów ciasta. Zwijam od szerszej części. Układam w odstępach na wysmarowanej tłuszczem blasze. Smaruję roztrzepanym jajkiem. Piekę w temperaturze 180 stopni C przez 20-25 minut na złoty kolor. Zaraz po upieczeniu smaruję lukrem i posypuję na przykład orzechami.



## Z jabłkami

### SKŁADNIKI:

- 250 g białego sera
- 250 g mąki pszennej
- 250 g masła lub margaryny
- 2-3 łyżki cukru pudru
- ćwiartki obranych jabłek (może też być marmolada wg uznania)

### WYKONANIE:

Zmielony ser wrzucam do miski, dodaję mąkę, pokrojone w kawałki masło lub margarynę oraz cukier puder i szczyptę soli. Wyrabiam gładkie ciasto. Odstawiam do lodówki na ok. 20 minut. Ciasto rozwałkuję na grubość ok. 3 mm i wykrawam szklanką kółka. Na każde układam po kawałku jabłka. Zlepiam w półksiężycy. Piekę 20-25 minut w temp. 180°C. Polewam lukrem - najlepiej z domieszką wanilii i soku z cytryny.



## Drożdżowe

### Składniki:

- 250 g masła, w temperaturze pokojowej
- 3 szklanki mąki pszennej
- 60 g drożdży świeżych lub 30 g drożdży suchych
- 1 łyżka cukru pudru
- 1/4 litra kwaśnej gęstej śmietany 18%
- 8 g cukru wanilinowego
- dowolne nadzienie: twarda marmolada lub powidła, masa makowa

### WYKONANIE:

Z 1/3 szklanki śmietany, świeżych drożdży (drożdże suche wystarczy wymieszać z mąką) i cukru robię rozczyn. Odstawiam w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Masło siekam z mąką i cukrem wanilinowym. Dodaję wyrośnięty rozczyn, resztę śmietany i zagniatam ciasto. Zostawiam w lodówce na całą noc, dokładnie przykryte folią spożywczą. Kolejnego dnia ciasto wyjmuję i ponownie wyrabiam. Rozwałkuję na grubość około 4 mm, wycinam rogaliki, nakładam nadzienie, zwijam. Układam na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Przykrywam ręcznikiem kuchennym, odstawiam na 30 minut do ponownego wyrośnięcia. Piekę w temperaturze 190°C przez 15-20 minut - do rumianego koloru. Po wyjęciu lukruję lub posypuję cukrem pudrem.





## CZTERY KROKI, JAK ŁATWO UFORMOWAĆ ROGALIKA:

1. Przy pomocy dużego talerza, deski lub pokrywki wycinam z ciasta koło



2. Dzielę je na 8 części - jak pizzę



3. Na każdym trójkącie układam łyżeczką nadzienie - marmoladę, powidlą, masę mاکową, orzechową, czekoladową lub budyniową



4. Zwijam ciasto w kierunku wierzchołka trójkąta, formując rogalika.



## Ekspresowe z nutellą

### SKŁADNIKI:

- 1 płat ciasta francuskiego
- kilka łyżek kremu czekoladowego typu nutella
- garść orzechów (najlepiej laskowych)
- 1 jajko

### SKŁADNIKI NA POLEWĘ:

- 1 czekolada mleczna
- 1 łyżka śmietany 30%
- 1 łyżeczka oleju
- garść orzechów (najlepiej laskowych)

### WYKONANIE:

Orzechy laskowe podprażam na suchej patelni, do zarumienienia. Umieszczam na kawałku jednorazowego ręcznika kuchennego, rozcieram dłońmi i usuwam ich brązową skórkę, po czym drobno siekam. Na stolnicę wykładam ciasto francuskie (powinno być w temperaturze pokojowej). Przekrawam na pół na dwa prostokąty. Nożem do pizzy (lub zwykłym nożem) wykrawam podłużne trójkąty. Każdy z trójkątów smaruję nutellą, posypuję orzechami, po czym zwijam w kierunku od podstawy ku wierzchołkowi. Układam na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia w taki sposób, by wierzchołek ciasta znalazł się pod spodem rogalika. Nadaję ciastkom kształt rogalików. Smaruję roztrzepanym jajkiem. Piekę w temperaturze 200-210°C przez około 15 minut na brązowy kolor. Po lekkim przestudzeniu polewam czekoladą z orzechami (tabliczkę czekolady łamię na kawałki i wrzucam do gorącej śmietany, a po kilku minutach energicznie mieszam, dodając oliwę i posiekane orzechy).



## Z serowym nadzieniem

### SKŁADNIKI:

- 550 g mąki pszennej tortowej
- 10 g drożdży suchych
- 300 ml mleka
- 2 jajka
- 80 g roztopionego masła
- 75 g cukru
- pół łyżeczki soli

### SKŁADNIKI NA MASĘ SEROWĄ:

- 400 g twarogu półtłustego lub tłustego (najlepiej w kostce - nie mielonego)
- 2 żółtka
- 4-5 łyżek drobnego cukru
- kilka kropel wanilii

### POZOSTAŁE SKŁADNIKI:

- 1 jajko roztrzepane z 1 łyżką mleka (do posmarowania rogalików przed pieczeniem)

### WYKONANIE:

Składniki na masę serową rozcieram widelcem do całkowitego ich połączenia. Mąkę pszenną mieszam z suchymi drożdżami, po czym dodaję resztę składników i wyrabiam ciasto. Na koniec dodaję rozpuszczony tłuszcz. Wyrabiam tak długo ciasto, aż stanie się miękkie i elastyczne. Uformowane w kulę przykrywam ściereczką i odstawiam w ciepłe miejsce na około 1,5 godziny. Wyrośnięcie ciasto krótko zagniatam i dzielę na 4 części. Każdą rozwałkuję na długi prostokąt. Kółkiem do krojenia pizzy lub ostrym nożem wycinam naprzemiennie trójkąty o krótkiej podstawie i długich bokach. U podstawy każdego trójkąta nakładam 1 łyżeczkę serowego nadzienia. Zwijam od podstawy w kierunku wierzchołka w taki sposób, by koniec wierzchołka znalazł się pod spodem rogalika. Układam na blaszce, w sporych odległościach od siebie. Przykrywam ściereczką, odstawiam w ciepłe miejsce na około 30 minut. Przed pieczeniem smaruję rogaliki roztrzepanym jajkiem z mlekiem. Piekę w temperaturze 190°C przez około 15 minut (na złoty kolor). Po przestudzeniu posypuję cukrem pudrem lub polewam lukrem.



OGŁOSZENIA



**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl

**KREDYTY**  
DLA ROLNIKÓW

Możliwy dojazd do klienta

- POD ZASTAW ZIEMI
- POD INWESTYCJE I NIERUCHOMOŚCI

LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny

Z opłatami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK

RESTRUKTURYZACJA ZADŁUŻEN

**Tel. 798-751-849**



**DANMAT**  
Daniel Grobiński

**KOREKCJA RACIC**

tel. 517-139-166



**KUPIĘ KAŻDY CIĄGNIK ROLNICZY**

płatne gotówką - odbiór własnym transportem

**SKUP minikoparek, koparek, ładowarek, wózków widłowych**

mikromasz@vp.pl **Tel. 694 400 305**

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różnorodne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** cały kraj  
Automatyka do bram

61 812 54 69 63 220 26 46 54 421 00 45 509 574 644  
62 727 20 26 65 619 34 15 22 100 45 96 509 058 388

**www.konstal-garaze.pl**

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**Sprzedaję JAŁOWIC CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

**65 573 86 31**

www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

Z pola wzięte

# Babka z sercem pani Marii

Zauważyliście Państwo, że tytuł mojego dzisiejszego felietonu jest trochę dwuznaczny? Czyje jest tytułowe serce? Należy ono do babki, czy do pani Marii? Jeżeli lubicie Państwo zagadki - ten felieton jest dla was. Oto kilka podpowiedzi:

Pani Maria jest moją dobrą znajomą. Ma wielkie serce, którym dzieli się z innymi, a do tego jeszcze jest mamą mojego ulubionego referenta - Jarka. Jest bardzo pracowita, a co wypracuje - to chętnie rozdaje. Mam to szczęście, że ze mną dzieli się często swoim specjałem, czyli babką. Gdy dostaję od niej ten (często jeszcze ciepły) wypiek, najchętniej usiadłabym samotnie w kącie i zjadła go bez krojenia. Jego zapach jest dyskretny i miły dla nosa. Wdycham go z zamkniętymi oczami, a w głowie powstają obrazy rozgdakanych i szczęśliwych kur, falujących na wietrze pod niebieskim niebem łąnow pszenicy i wypasających się na umajonych pastwiskach krów. To źródła podstawowych składników: jajek, mąki i masła.

Gdy dostaję całą lub choćby kawałek opisanej babki, przypominam sobie, że jestem rolniczką. Zamiast zjadać prezent w samotności, rozsiewam go niczym ziarno wokół siebie. Biorę nóż, wyciągam talerzyki i z namaszczeniem kroję porcje: dla pana Czesława, dla pani Hani, dla Basi, dla Emilki, dla pani Agnieszki, dla Grzegorza... Nieraz nie starcza jej dla wszystkich, a nieraz uraczy się nią cała rodzina, ale zawsze słowa podziwu i odgłosy mlaskania są wspólne nam wszystkim. Aby ocalić ten mały cud od zapomnienia, pani Maria podzieliła się przepisem, a ja chętnie



Składniki na 2 babki: 0,25 kg masła, 0,25 kg margaryny, 0,5 cukru pudru, 0,5 kg mąki (połowa tortowej, połowa kartoflanki), 10 jajek, 3 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, sok z cytryny.

Wykonanie:

- białka ubić z odrobiną soli,
- miękki tłuszcz z odrobiną spirytusu lub wódki utrzeć z cukrem w kamiennej misie (aż zrobi się z całości piany), dodawać po 2-3 żółtka, sok z cytryny i ucierać dalej,
- mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i przesiewając przez sitko, dodawać delikatnie i powoli do masy na przemian z ubitymi białkami,
- foremki wysmarować masłem i obsypać tartą bułką,
- wypełnić foremkę, ale zostawić 2-3 łyżki ciasta w misce i połączyć z odrobiną kakao,
- dodać do foremek, rozprowadzając widelcem po całości,
- piec w temperaturze 180 stopni (góra-dół) na najniższym poziomie 50 minut,
- po upieczeniu od razu wyjąć z piekarnika i ostudzić.

Na koniec słyszę głos pani Marii: - *I to wszystko pani Aniu! Uda się na 1000%... tylko proszę nie zapomnieć, aby dodać do całości serce!* (śmiech)

A jakie jest rozwiązanie zagadki? Otóż: Babka + serce + pani Maria = Babka z sercem x 2!

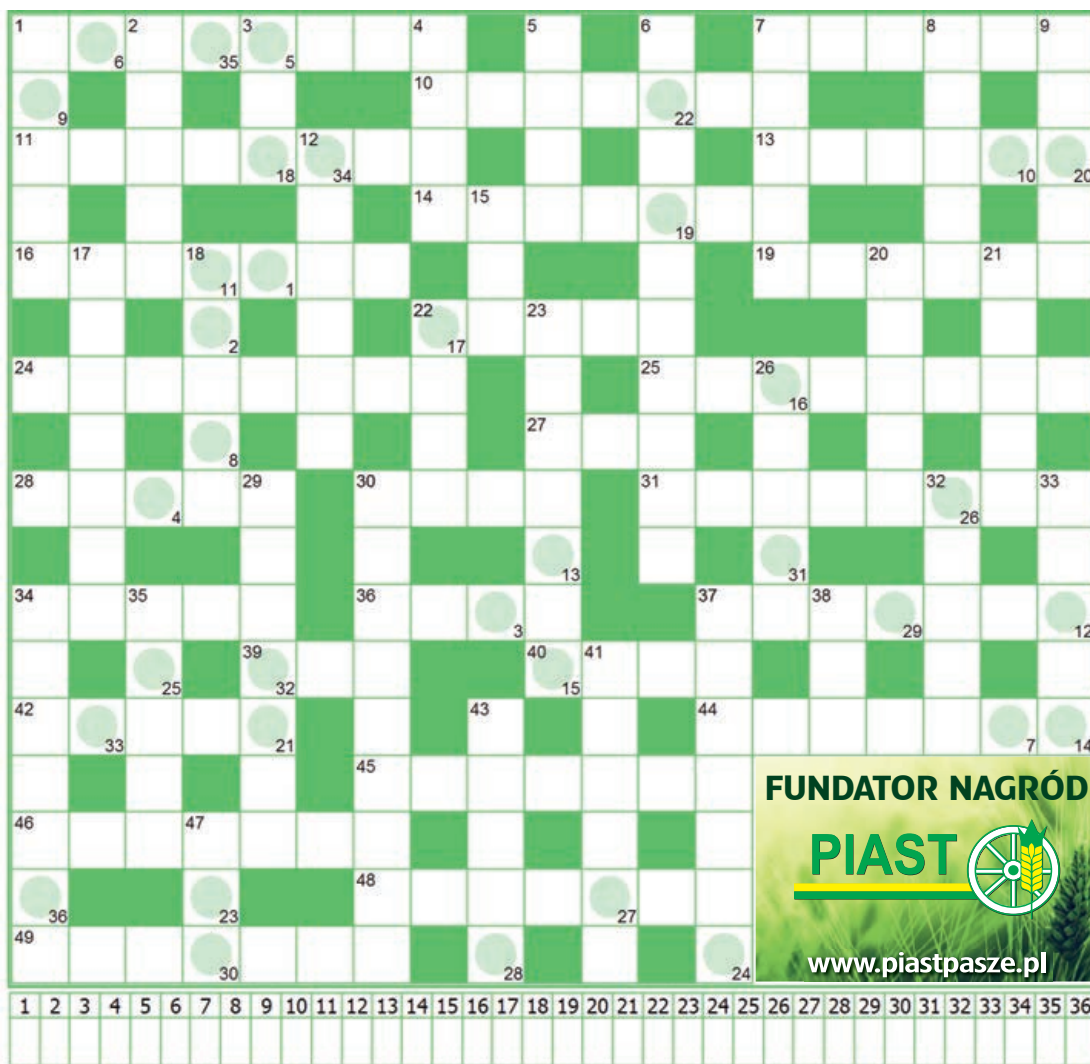
Tekst i zdjęcie: Anna Malinowski

OGŁOSZENIA

**SPRZEDAM**

MATERIAŁ SIEWNY PSZENICA OZIMY LANDRICH C/1 **CENNA 2250 ZŁ**

TIM SP. Z O.O. SP. K., tel. 601 437 755



Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 23.10.2023 do godziny 10.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**Do wygrania  
3X ZESTAW  
GRZYBIARZA**



FUNDATOR NAGRÓD

**PIAST**

[www.piastrapasze.pl](http://www.piastrapasze.pl)

#### POZIOMO:

- 1) Część uprząży.
- 7) Pierwszy palec nogi człowieka.
- 10) Jarzyna.
- 11) Ikrzysko.
- 13) Mały głaz.
- 14) Lichy koń.
- 16) Lokum dla siwka.
- 19) Epidemia, pomór.
- 22) Nędzny dom biedoty miejskiej.
- 24) W średniowiecznych miastach: słup, do którego przykuwano przestępców.
- 25) Lichy, podły człowiek.
- 27) Z rogówką.
- 28) Miejsce wypasania, pastwisko.
- 30) Czasem zagłada w oczy.
- 31) Chwast, gorczyca polna.
- 34) Podstawowy, pojedynczy zespół chromosomów jądra komórkowego.
- 36) Lewy dopływ Amuru (azjat. część Rosji).
- 37) Rodzaj wędliny.
- 39) Bywa owczy lub część rośliny.
- 40) Lisia nora.
- 42) Wieś w pobliżu Kościana, stadnina koni,

hodowla tarpana.

- 44) Trawa na paszę; brzanka.
- 45) Forma instrumentalna.
- 46) Wyrażenie, zwrot właściwe tylko danemu językowi, nie dające się przetłumaczyć.
- 48) Okres zbioru ziemniaków.
- 49) Niejedno w cukierni

#### PIONOWO:

- 1) Wincenty, działacz chłopski (1784-1945).
- 2) Koc dla konia.
- 3) Rzeka w Kazachstanie i Chinach.
- 4) Gruszka lub śliwka.
- 5) Miecznik.
- 6) Uprzejmość, grzeczność, galanteria, szlachetność, kurtuazja.
- 7) Rewia, popis, parada.
- 8) Droga w mieście.
- 9) Niesława.
- 12) Sprzysiężenie, zмова.
- 15) Lina do ciągnięcia pojazdu.
- 17) Kłaczowate byliny zbliżone do traw; tworzą tzw. kwaśne łąki.
- 18) Postać z „Chłopów” Reymonta.

- 20) Wirująca część maszyny.
- 21) Don Diego po godzinach.
- 22) Napad wściekłości.
- 23) Gdy uprawa z ha dużo da.
- 26) Wysoko kwalifikowany materiał nasienny roślin uprawnych.
- 29) Oznaka chorobowa.
- 30) Gospodarstwo wiejskie na Podhalu i w Tatrach.
- 32) Maksimum, szczyt, przeciwny nadirowi.
- 33) Dostojnik osmański.
- 34) Dawna polska miara objętości.
- 35) Rząd nietoperzy z rodziny mroczków.
- 37) Wśród chrześcijan.
- 38) Śpiewająca Ewa.
- 41) „Udaje” towar na wystawie.
- 43) Kolor ubrań wojskowych.
- 47) Typ lasu liściastego

Rozwiązanie krzyżówki  
nr 9/2023. Hasło:  
**„PIAST PASZE  
TO NAJLEPSZY  
WYBÓR HODOWCY”**

Laureatami zostają:  
Leokadia Bryja, Wołczyn  
Hanna Chmura, Kokczyn Pierwszy  
Maciej Jaskuła, Opatówek

**STIHL**



# JESIENNE PORZĄDKI

**CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%**

Promocja obowiązuje od 2.09. do 30.11.2023 r. RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

WIĘCEJ INFORMACJI U AUTORYZOWANYCH  
DEALERÓW STIHL ORAZ NA [WWW.STIHL.PL](http://WWW.STIHL.PL)



/ STIHL.POLSKA



/ STIHL\_POLSKA